

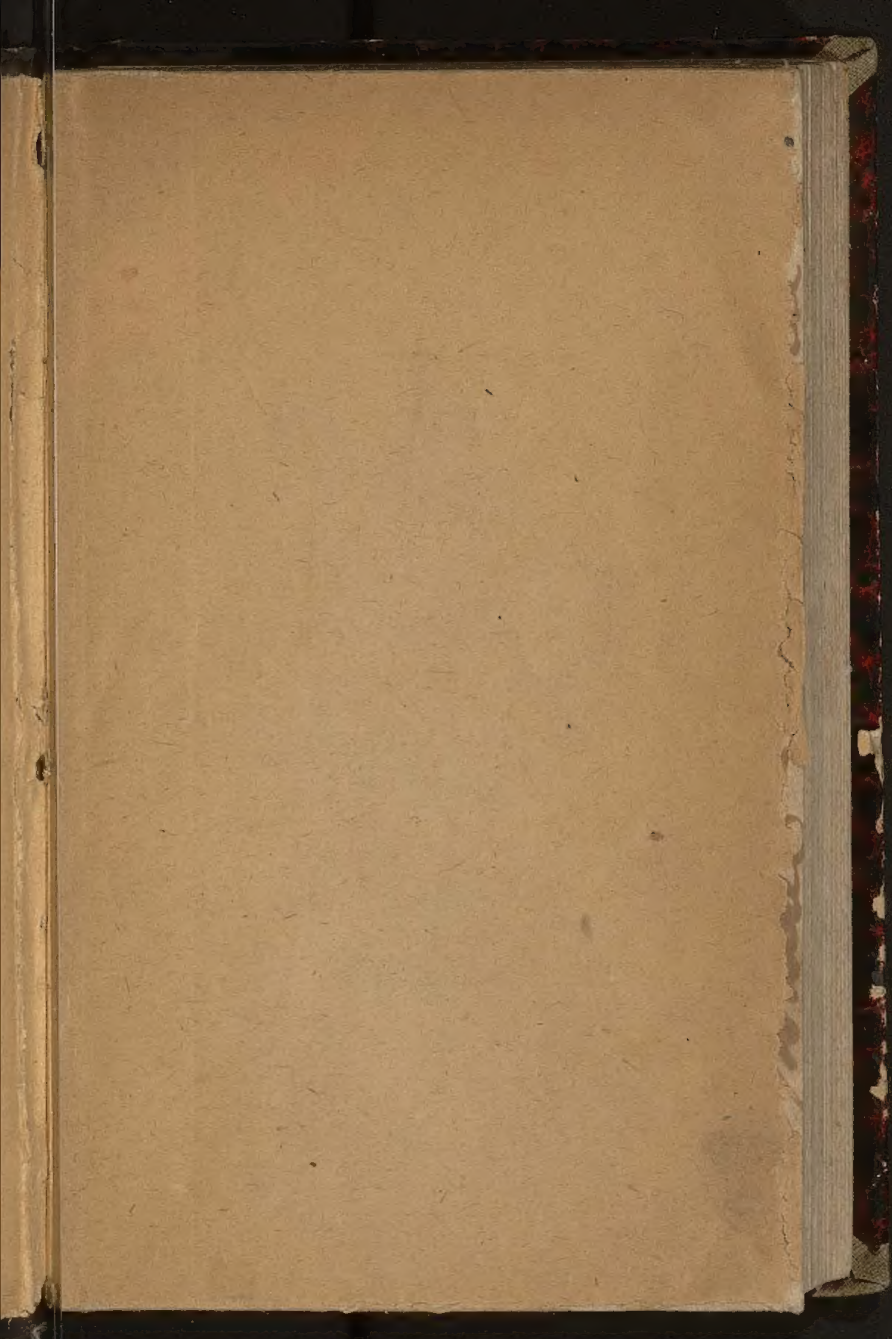


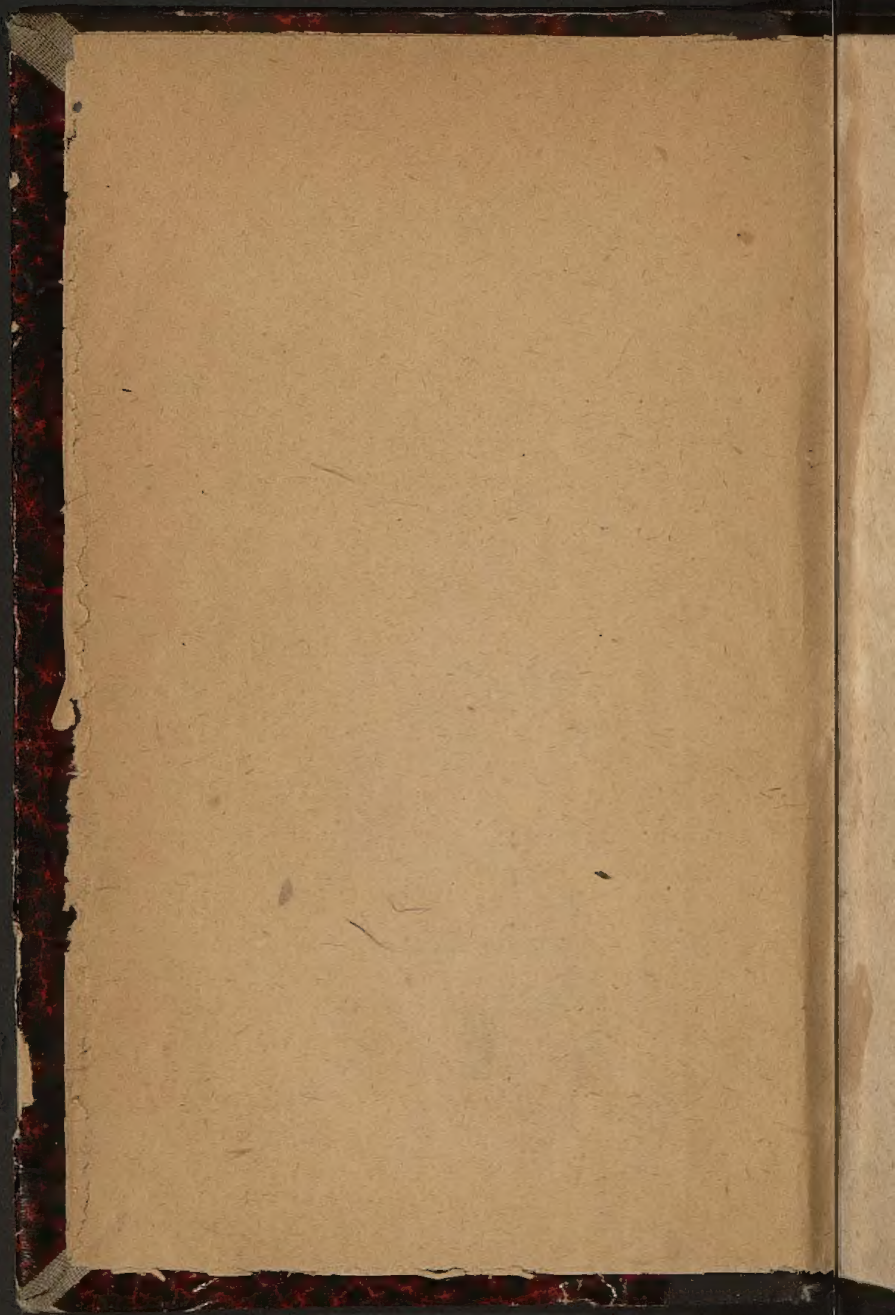
10844

Mag. St. Dr. P



10844





TRAKTATY
MIĘDZY
MOCARSTWAMI EUROPEYSKIEMI
OD ROKU 1784.
Z A S Z Ł E.
PODŁUG LAT PORZĄDKU
Z przyłączoną potrzebney Historji wiadomością
OPISANE Y ZEBRANE.

PRZEZ
X. Franciszka Siarczyńskiego S. P.

Fœdera Religionibus sancjuntur - fidei publicæ, juris-
que Gentium vim et authoritatem habent.

Grot: L. VI.

T O M VI.



W WARSZAWIE 1790.

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX.
Scholarum Piarum.



10.844 T

ceg
rou
pra
dn
czy
cza
nie
Tra
wro
skry
wpl
woc
cha
tq
kato



TRAKTAT

Konstantynopolitański w R. 1784.

W Czasie ostatniey Woyny Rossyi z Portą , pomyślność oręża Rossyjskiego zagarniającego całą Krymiec , dała nieiakię prawo Imperatorowy do opanowania tego Kraiu , którego połowa prawie Mieszkańców sama iey opieki wzywała: Jednak Rossya nie chcąc tak wiele razem zdobyć wydzierać razem Porcie , przestała na ów czas na ustanowieniu wraz z Portą wolności i niepodległości Tatarów obwarowaney zupełnie Traktatem Kainardzkim. Lecz niespokojność wrodzona Tatarom , podniecana ieszcze przez skryte roboty i namowy Dworów do ich rządów wpływających , nie tylko zniszczyła wszelkie owoce niedawnego pokoju , ale też ożywiła ducha niezgody i nieukontentowania między Portą i Rossyą. Ledwie co pod protekcyą Imperatorowy postanowiony Hanem Sachin - Gueray

został; aż oto wkrótce odezwał się drugi Pretendent *Dewlet - Gueray* wspierany skrycie od Porty. Rossya poczytała sobie za obowiązek honoru swej Korony utrzymać *Sachin - Gueraya*, który opanowawszy Woyskiem Miasto *Tamruch*, *Taman* Wyspę z Fortecą, i przesmyk *Kassenski*, poddał je w moc Rosyi, mającey w rękach swych *Balaklawę* i *Kaffe*. Ale *Dewlet - Gueray* mający większą część Tatarów po sobie, pragnących do dawnego wrócić się stanu, tyle zebrał Malkontentów, iż Przeciwnika swego z Krymu wyrugował.

Urażona tym Rossya widząc, iż to się działo pomocą i z namowy Porty, dopomnieć się u W. Sułtana Ministeryalnie kazała aby nie wdawał się do Hanów Krymskich, iako nie mający żadnego do inwestytury prawa, i tym sposobem nie gwałcił ostatnich Traktatów gwarantujących niepodległość Krymowi, a wolność Hospodarom Wołoch i Multan. W tymże czasie bowiem Porta Grzegorza *Ghisca* Hospodara Multan, iż się przychylnym okazywał Rosyi, udusić kazała, i głowę do Konstantynopola przystawić. Lecz Sułtana odpowiedź zawierała same wymówki, iż do buntu Tatarów nie wchodził, i że na uduszenie Hospodara, lubo buntownika, rozkazów nie dał. Dopominał się zaś wzajem, aby Woysko Rosyi w 70. dni ustąpiło z Krymu,

mu, które póty ustąpić nie miało, póki by Porta nie uczyniła zadosyć pretensyi Rossyi.

Lubo zaś nie było wypowiedzenia Wojny, Woysko jednak Rossyi pod Komendą Xiecia Prozorowskiego ucierać się musiało z Tatarami przychylnemi Porcie, a poraziwszy ich w kilku potyczkach, obięło Kaffę z całym prawie Półwyspem. Zatrwożeni pomyślnością oręza Moskiewskiego Tatarzy, niemal wszyscy uznali najwyższą Zwierzchność Rossyi. Lecz gdy Katarzyna II. nowego Hana *Sachin - Gueraya* stanowi, i inny rząd wprowadza; oburzają się znówu Malkotenci Tatarzy, opierając się odmianie, a zwłaszcza niechęć przyjmować stroiów, i kapeluszków Woyska Rossyjskiego. Obierają więc sobie innego Hana *Selim - Gueraya*, którego Porta utrzymać i bronić przedsięwzięła. Ledwo na ów czas nie przyszło do wybuchnienia Wojny, ale za wdaniem się Dworu Wersalskiego, przystąpiły obie Strony do ułożenia Ugody zrobionej w Stambule od Pełnomocników Turreckich, *Stachiewa* Ministra Róssyjskiego i Hr. *Sz. Priest* Posła Francuzkiego u Porty, iako Ministra gwawrantującej i pośredniczącej Potencyi. Traktat ten zawarty na lat 35. dnia 21. Marca Roku 1779. te miał najgłówniejsze warunki.

Obiaśnienie i potwierdzenie punktów Traktatu Kaynardzkiego, który wyraźnie ze wszystkimi swemi warunkami i Artykułami w niniejszey Ugodzie jest potwierdzony. Rossya obowiązała się wyprowadzić Woysko z Krymu w trzech Miesiącach i w dwudziestu dniach. Porta z swej strony uznała Hanem Sachin - Gueraya, i bez żadney trudności obiecała mu posłać torban, i szablę, znaki iego godności, i błogosławieństwo Kalifowskie, skero o niezaydzie rekwizycya. Ten sposób zgadzając się z niepodległością Hana i całego Narodu Tatarskiego, będzie służył za prawidło wszystkim nowym Elekcyom. Nadto pozwoliła Porta Okrętom Rosyjskim wolney na Morzu Czarnym żeglugi, i przyrzekła na wrócenie kosztów podiętych od Rossyi, zapłacić kilka millionów piastrow. Rossya też przyrzekła zachowanie dawniejszych Traktatów; nie posyłać na Morza Porty, tylko Okręty Pocztarskie i Statki Kupieckie, i że te, któreby z Morza Czarnego do Konstantynopola z żywnościami przybyły, nie będą mogły dokąd inąd płynąć dla ich sprzedania. (a)

Co

(a) Artykuły te Traktatem handlowym Roku 1783. rozprzestrzenione i objaśnione dokładnie zostały. Obacz w Tomi V. Trakt.

Co tylko prawie ta stanęła Ugoda, aż oto nowe między obydwojma Dworami zaszły trudności. Porta niechce żadną miarą zezwolić na Konsulów, których w Multanach i Wołoszech chce stanowić Ressler dla pożytku handlu swojego; ani też przepuszczać przez swe Morza Okrętów banderę wojenną mających, iż Traktat Kupieckim tylko i Pocztarskim wolne przeyscie warował, iako i tym, które do Stambułu z żywnościami, nie sprzedawszy tam onych, daley płynąć chciały; a to na fundamencie tegoż Traktatu. Powiększył te trudności bunt w Krymie. *Bachty i Arslan - Gueray* Bracia Hana i przewodzcy Malkontentów, zebrawszy liczne Woyska Tatarów przy posilkach Turków, przymusili *Sachin - Gueraya* uciekać z Tronu i z Ojczyzny, a szukać pomocy u Rosseyi iemu przychylney. Jey wnet wsparty Woyskami Braci i Poddanych do posłuszeństwa przywodzi, i na Tronie swym powtórnie bezpieczniey osiada.

(b) Dla trwalszego więc utrzymania rządu swego

go

(b) W Miesiącu Lipcu 1783. R. 6,000. Czerkasów mając na czele *Bachty - Gueraya*, wpadli do Kraju końcem wypędzenia Hana. Przybył na jego obronę Xzję *Potemkin* z Chersonu. Lecz przywrócenie spokoyności Krymowi zależało od schwytania Osoby samego *Bachty - Gueraya*. Zamysłał o tym *Potemkin*, ale wykonanie zamysłu trudne było.

go w Krymie i Kubanie Imperatorowa swym Woy-
skom w Prowincyach tych pozostać kazała, i na
ów czas dopiero przekonała się, że niemniej u-
trzymanie niepodległości Tatarów, iak zyskanie
oney przeciw oporowi Porty kosztować ią może.
Próca straty w ludziach, w samych pieniądzach
rachowała swoy koszt Rossya na 12. milionów
Rublów. Nie trzeba było iey żądać wrócenia
go sobie od Porty; sam Krym nadgrodzić iey
te szkody potrafił. Tak myślała Imperatorowa,
a zamysł iey znalazł powód i porę sposobną.

Gdy

Zwierzył się go iednak Maiorowi *Falkenklaui* Szla-
cicowi rodem z Kurlandyi, którego znał za czynność
i odwagę. Ofiarował chętnie *Falkenklaui* w tym swo-
ią usługę; i iedney tylko Kompanii do pomocy żą-
dał; a na radę Xcia *Potemkina* wzięwszy ieszcze
garstkę wybranych Grenadyerów, o pułnocy z obozu
ruszył. Wśród drugiey nocy przeszedłszy przez la-
sy i wąwozy, stanął w miejscu, które sobie zamie-
rzył, i natychmiast na niespodziewających się ni-
czego Tatarów i Czerkassów uderzył; kilkaset nie-
przyjaciół w szród nocy, zliętych trwogą, bagneta-
mi zakłuto, gdyż ognia dawać zakazał. Lecz gdy się
rozdzieliło, Tatarowie postrzegłszy małą liczbę Rosyji-
czyków, zebrali się na pole, i nowy bój rozpoczęli;
Falkenklaui osadził swą garść swą na wzgórk, dopiero
razie ogniem Nieprzyjaciół zaczął, którzy pomieszka-
wszy swe szyki, ieden drugiego tłoczył i obalał.
Wpadł na nich w ten czas cała siłą *Falkenklaui*, tam
z właszcza gdnie się *Bachry - Gueray* z Dworem swo-
im znajdował, bo go nigdy z okanie spuszczał. Roz-

Gdy bowiem Porta wysyłał jednę Dywizyę Woyska swego do Wyspy-Taman, ogłosić iej Mieszkańcom kazała, iż są Poddanemi zawsze W. Sułtana, i gdy przysłanemu od *Sachin-Gueraya* z zapytaniem: iakieby były pobudki Turków do wniścia na tę Wyspę? krok ten pociągnął za sobą Deklaracyę Imperatorowy Rossyjskiej: iż ponieważ wszelkie dorząd zażyte od niey środki do ugratowania wolności i niepodległości Tatarów, i wielkich doznawały trudności, i bezskuteczne były, tedy widzi się wpotrzebie użycia tego prawa, które iej pomyślnie zwycięstwa dały, iako iedyne go sposobu do umocnienia trwałego pokoju między obiema Państwami, a ten nie inny jest, iak obcięcie pod swe waszechwładne panowanie Tatarów.

Jakoż
tym-

pierzchnieni Tatarowie, odstąpili Wodza swego ob-
skoczzonego od Moskalców. Kontent *Falkenklaui* z
zdobyczy, którey żądał, niechciał daley ściagać Ta-
tarów, ale zaraz na powrot się udał, i we dwa
dni w Obozie stanął. Gdy przybył do Xcia Po-
temkina; Zapewne, rzekł Xiążę, tak się stało,
iakom powiedział: Straciłeś wszystko. Nie, od-
powiedział Major. Pozwól Wasza Xca Mć, abym
mu tu ieńca *Bachry - Gueraya* stawiał. Przyprowa-
dzone Xię Czerkaskie, przyjęty był z grzecznością,
i nakłoniony do napisania Listu do wszystkich Mal-
kontentów Krymu i Kubanu, aby się nakoniec pa-
nowaniu Rossyjskiemu dobrowolnie poddali.

tymże piśmie obwieścić natychmiast Imperatorowi Jmć kazała: „ Ze do swego Państwa „ Wyspę Krymę, Wyspę Taman, i cały Ku- „ ban przyłącza, iako sprawiedliwą nadgodę, „ tak za poniesione straty, iako i za te wydatki i „ koszty, które dla utrzymania pokoju i do- „ bra tych Kraiówłożyła. Stało się to dnia „ 8. Stycznia R. 1783. (c)

Te przyczyny wsparte licznym i bitnym Woyskiem, bardzo się ważne być zdady, a słabe bardzo, w porównaniu ich, zażalenia wyłożone w Manifestie Porty; Która nareszcie widząc i medycyzę Francyi odrzuconą być od Rossyi, wolała obrać użyteczniejszy dla siebie

(c) W Deklaracyi podanej Porcie dnia 13 Maja R. 1783. gdzie żale swe i pretensye wywodzi Ros-sya, wyraźnie oraz oświadcza się, że zabrane Dzierżawy Tatarów pody trzymać będzie, aż wszystkie sobie szkody i kosztąłożone na utrzymanie niepodległość Tatarów nadgodzi. W innej 60. dni tyłko czasu Porcie naznacza do ostateczney odpowiedzi: approbowaćli Dywan, lub nie, obcięcie Krymu przez Rossyą, i razem czyli chce, lub nie, dawne Traktaty zachować? Szczęśliwymi dniami przed wyściem terminu, oznaymił Dywan P. Bułhakowi Ministrowi Rossyiskiemu u Porty, iż chce wiedzieć cenę szkod i kosztów pretendowanych, w pewnym mniemaniu, iż nigdy ta przecie nie wyrówna wartości Prowincyi przez Moskwę opanowanej.

bie pokóy, niż Woynę, i przystąpić do Ugody zawartej ninieyszym Traktatem:

Dwór Rossyiski i Wysoka Porta Ottomańska życząc sobie, i żądając zawsze takowych okoliczności, któreby mogły skutkować pomnożenie i ugruntowanie stateczney ich przyjaźni, i trwałą między niemi sprawić harmonią, zabiegając, ażeby iakowym przypadkiem te nowe rzeczy ułożone względem Krymu, Tamanu, i Kubbann nie sprawiły nieprzyiacielstwa i poróżnienia się między temi oboyo Potencyami; umyśliły w tych okolicznościach wszystko po przyiacielsku ułożyć, i po długim nad tym delibrowaniu, niczego tak usilnie nie żądają, iak tylko tego, aby na przyszły czas żadney nie było okłazyi do sprzeczek między niemi i poróżnienia się; nadto: ażeby te obiedwie Strony trwałego i pomyślengo pokoiu, dobrego sąsiedztwa, i mocno ugruntowanego handlu używać mogły: za potrzebną rzecz uznały, ten pokóy iak najszybciej obwarować. Gdy tedy obydwie Potencye względem tego wzajemnie się ogłosiły, i ninieysze Akta uroczystym związkiem ściśle dopełnić i zakończyć chciały; przeto tym końcem nominowały, dawszy od siebie zupełne Plenipowencye, Imperatorowa Jmć z swey strony: Jakuba Rutakowa, swego Extraordynaryinego Posła i Ministra Pełnomocnego u Porty Ottomańskiej,

skiey. W. Sułtan zaś z swey strony: Aktualnego W. Admirała, Wezyra *Hassan - Pascha*, przesałego *Stambol - Cadisi*, Muftęgo *Zade Achmet*, i swęgo W. Kanclerza *Hady - Mustafa* Effendi; którzy to Pełnomocnicy następujące punkta ułożyli i podpisali.

I. Kondycye Pokoju Roku 1774. Traktat graniczny Roku 1775. Explikacya dana w R. 1779 i Traktat handlowy Roku 1783. mają być nienaruszenie we wszystkich warunkach od obojgi Stron zachowane: Wyjąwszy trzeci Artykuł w Traktacie pokoju Roku 1774. Artykuł II. III. i IV. w Explikacyi daney Roku 1779. które to Artykuły żadnego na potym waloru i mocy mieć nie będą. Te zaś wyrazy znaydujące się w pomienionym Artykule III. Traktatu Roku 1774 „Ze Forteca Oszakowska, „z swemi dawnemi należytościami będzie do „Porty należeć, zawsze mają mieć swój walor, i iak są, tak powinny być na zawsze dochowane.

II. Dwór Rossyjski żadney nie będzie nigdy czynić pretensyi, którą Han Tatarski do Powiatu i Fortecy *Sodjoukkale* sobie przywłaszcza, owszem zeznać, że ona, zupełnie, iako własność, do Porty należy.

III. Ponieważ w Kubanie rzeka *Kuban* za granicę ma służyć, tedy deklaruje Dwór Rosyjski, że żadney pretensyi czynić nie będzie do Narodów Tatarskich, które leżą między po-
mienioną Rzeką i Morzem Czarnym.

IV. Ninieysze Akta układają się tak od Dworu Rosyjskiego, iako i od Porty, i przez uroczystą Ratyfikacyą będą potwierdzone i zamie-
nione, od dnia podpisania tych Aktów w *Stambule*, we 4 Miesiące. Działo się w *Stambule* dnia 8. Stycznia Roku 1784. a podług Greckiego Kalendarza 28. Grudnia R. 1783. Zamiana Ratyfikacyi tego Traktatu stanęła bez żadney uroczystości w Zamku Sułtana zwanym *Ainelikawak*, leżącym z strony Północney Portu Kon-
stantynopolińskiego, i w nim naywięcey odprawiło się konferencyi między Ministrami. Wszyscy którzykolwiek do tego Traktatu wchodzili, tak z strony Rosyi, iako i Porty, odebrali od Imperatorowey Jmci hojne podarunki.



TRAKTAT

Indyjski w R. 1784.

ZAkończona Wojna z Osadami Ameryki w Indyach Zachodnich, przyniosła pokóy i la-dyom Wschodnim. Skutkiem ięgo iest następ-ający Traktat między Kompanią Indyjską An-gielską i *Tippo - Saibem* i Panniąccmi w Kanano-rze, Seringapatamie, Hyder - Nagur &c.

I. Będzie odtąd pokóy i przyiaźń trwała między Anglikami i *Tippo - Saibem*, równie ja-ko i obostronnemi Przymierzeńcami. Przeto ża-dna z tych Stron, dawać pomocy Nieprzyjaciółom drugiey, nie będzie mogła.

II. Po podpisie tego Traktatu Woysko z *Karnatyku* wyciągnione będzie, i we 30. dni wszyscy brańcy Europeyscy i Narodowi uwolnię-ni bydź mają z Stron obydwóch.

III. Po wypuszczeniu brańców Anglicy po-wrócą Fortecę i Powiat Kananorski *Tippowi*, wzajem *Tippo* odda Anglikom *Ambourgin* i *Satgur*.

IV. *Tippo* nic więcej względem *Karnatyku* domagać się nie ma.

V.

V. Wszystkie miejsca wydarte w czasie Wojny Tippowi, po podpisie Traktatu, powrócone mu będą, szczególnie zaś: *Onor, Carwar, Sadesbawagada, Caroor &c.*

VI. Rodakom z Karnatyku przez Hanu Hyder - Alego zabranym różnemi czasy, powrócić do swej Ojczyzny będzie wolno, iako też i Poddanym Tippu Sułtana.

VII. Na dowód szczerey zgody, *Nabab - Tippu - Sułtan Bahander* zaręcza *Rajabom*, lub *Zemindarom* w czasie Wojny popieracym stronie Anglików, iż żadney za to przykrości doznawać nie będą.

VIII. *Tippo - Sułtan* potwierdza wszystkie przywileje handlowe aż do niniejszego czasu Anglikom pozwolone.

IX. Tenże powraca im Faktoryą *Kalikut-ską* i Powiaty w okolicy *Tellicbery*.

X. Traktat w przeciągu Miesiąca będzie ratyfikowany przez Gubernatora Generalnego, iako też i Gubernium Bengalskie, i Bombayskie. Dan w *Mangalore* dnia 11. Marca R. 1784.

Antoni Sadler.

Jerzy Leonard Stawnton.

Jan Huddleston.

Tippo. Sułtan. Bahander.

TRA-

TRAKTAT

Paryski w R. 1785.

Rzeka Skalda (d) przerzyna Kraie, trzech Potencyi panowaniu podległe. Początku iey Francya, środku Austrya, a uścia Paniz jest Rzeczpospolita Hollenderska. Traktat Monasterski warował każdemu z tych Państw wolną żeglugę na tey Rzece, ale w swoich tylko granicach. Żegluga przeto Skaldy samey tylko Hol-

(d) Skalda, u Niemców *Schelde*, a u Francuzów *Escaut*, (*Scaldis*) zwana, poczyną się w Powiecie *Vermandois*; cieką Flandryą, a o mil kilka pod Fortecą *Lillo* u *Santuliet* na dwa dzieli się koryta; iednym płynie blisko *Bergopzoom*, i zowie się Skaldą Wschodnią, drugim przez *Flessingen*, zwanym Skaldą Zachodnią, lub *Hoond*. Obie odnogi wchodzą do Morza Niemckiego. Zdatną do żeglugi bydz zaczyna przy *Valenciennes*. Od *Saeftingen* do *Flessingen* równa jest odległość, jak od Antwerpii do *Saeftingen*, od którego mieysca Cesarskie panowanie nad Rzeką Skaldą ustaje, a ztamtąd, aż do *Flessingen* oba brzegi tey Rzeki właściwie należą do Rzplitey Hollenderskiey.

Hollandyi użyteczną była, ponieważ sama tylko nią mogła spławiać swe towary do Morza. Dwór Wiedeński żądając zroprzeć handlu Niderlandu Austriackiego, w Roku 1781. przyrzekł Antwerpii postarać się u Stanów Generalnych o otwarcie Skaldy. Jakoż żądanie i pretensją swoją w tej mierze oświadczyć Rzeczypospolitey Ministrowi swemu rozkazał; ale Stany Generalne przekonane, iż od tego otwarcia zależy zysk niemały ich handlu, całość i bezpieczeństwo Kraju, odmówiły swe zezwolenie w danej odpowiedzi. Chciał rzeczą samą doświadczyć Cesarz stałości rezolucyi przedsięwziętej od Stanów Generalnych. Wysłać zatym statki na Skaldę kazał; ale te niepuszczone i źle przyjęte zostały. Krok ten obrony własnej, poczytany był od Dworu Wiedeńskiego za dowód wypowiedzianey mu od Rzeczypospolitey nieprzyjaźni.

Ztąd obwieszczone od Cesarza zażalenie przeciw Stanom Generalnym i wydane natychmiast rozkazy, aby Woyska do Niderlandu ściągaly. Te zgromadzone pod Lillo, odwołany Minister Cesarzski P. *Reischach* z Hagi, publikowane Deklaracye przekonały Rzeczpospolitą, iż Woyna była nieuchronna. Udała się więc do tych Potencyi, które Traktat tej Roku 1731. gwarantowały. Francya Alliantka Hollandyi

sta-

starą się usilnie w spokojny sposób pogodzić poróżnione Strony; Lecz Józef II. Cesarz Niemiecki koniecznie żądał otwarcia Skaldy, odstępując wszelkich swych do Mastychtu, i innych pretensyi, a Stany Gener: na wolność żeglugi na tey Rzeczce dla Austrii zezwolić żadną miarą nie chciały. Przyszło do nieprzyjacielskich kroków. *Krugschantz* opasany, a *Lillo* atakowane było od Woyska Cesarzkiego. Stany Gener: chcąc zapobiec, aby Woyska Cesarzkie nie wkroczyły wgłąb Kraju, chwyciły się zwykłego obrony sposobu: otworzenia szluzów w Kanałach, przez co poczynione zalewy tak Hollenderskim, iako i Cesarzkiem Poddanym znaczne poczyniły szkody, a postęppek ten osłabił razem nadzieję pomyślnego skutku medyacyi Francuzkiej. Nie odrzucił iey wprawdzie Cesarz, ale przez nią chciał to otrzymać koniecznie, czego żądał. Hollandya całą ufność położyła w Dworze Wersalskim i pragnęła usilnie ugody, do której ją pobudzały Ministeryalne oświadczenia Rosyi, wyrażające iey troskliwość o utrzymanie powszechney w Europie spokojności. Usilność przecie Francyi przywiodła Dwór Wiedeński do rozpoczęcia negocyacyi pokoju, ale ten nader trudne do ułatwienia założył pretensye. Żądał wolney żeglugi i handlu na Skaldzie, 15. Milionów za kosztą Woienne i prawo do Mastychtu, oddania

nia Hrabstwa *Kroenschove*, i Kraju *Obermaas*,
 erzucenia Fortecy nad Skaldą: *Friedrich*, *Hein-
 rich*, i *Kruysenhantz*, odstąpienia twierdzy *Lil-
 lo*, i *Lieskenschoek*, i nadgródzenia szkód po-
 czynionych przez zalewy, i satysfakcyi za uczy-
 nioną obelgę swojej banderze. Nie było jednak
 bezskuteczne pośrednictwo Francyi, zwłaszcza,
 że w tymże czasie formująca się Liga w Rze-
 szy Niemieckiej, pod przewodnictwem Króla
 Pruskiego, łatwiejszym Cesarza uczyniła do zgo-
 dy. Summa do wypłacenia z strony Rzeczy-
 pospolitey największą czyniła trudność, ale tę
 zmniejszył Minister Francuzki Hrabia *de Ver-
 gennes*, za którego staraniem Minister Cesarski
 spuścił ją do ośmiu milionów; a Król Jmé
 Francuzki z miłości otrzymania pokoju prędsze
 go i przez przywiązanie do dobra i bezpieczeństwa
 Rzeczypospolitey oświadczył, iż gotów jest
 z swego Skarbu dołożyć do pretendowaney od
 Cesarza summy. Ta ofiara nakłoniła Holien-
 derskich Ministrów do łatwiejszego podpisania
 warunków zawartego naprzód Przedugodnego Tra-
 ktatu dnia 20. Września, a potym ostatecznego
 dnia 8. Listopada, którego ta jest istota.

I. Zawsze nieustanna i szczerą ma trwać
 przyjaźń i harmonia dobra między Austryą i
 Stanami Generalnemi, iako też i między Pań-
 stwami i Poddanemi obywateli Potencyi.

II. Traktat Monasterski pod datą 30. Stycznia Roku 1648. ma służyć za fundament niniejszemu Traktatowi.

III. Obie Kontraktujące Potencye mają zupełną wolność takie rozporządzenia w swych Państwach uczynić względem handlu, iakie sądzą być potrzebne.

IV. Granice Flandryi mają tak zostać, iak są obwarowane w Roku 1664. Jeżeliby zaś miały zayść iakie w tey mierze trudności, tedy w Miesiąc po ratyfikacyi mają być nominowani Kommissarze z obóch Stron, którzyby zachodzące trudności w sposób przyjacielski załatwili.

V. Z obydwóch Stron nie mają być na potym zakładane żadne Fortyfikacye, ani baterye, a te które są, mają być zniesione.

VI. Stany Generalne powinny należytego dokładać starania do sprowadzenia Wód w Austriackim Niderlandzie, i z Strony *Maas*: a te Sluzy, które mają być założone z tey przyczyny, w Kraiu Rzplitey, będą pod mocą i panowaniem Stanów Generalnych.

VII. Stany Generalne przyznają zupełne panowanie Cesarza Jmci nad całą częścią Skaldy rzeki, poczynszy od Antwerpii aż do *Saeftingen*, idąc linią zrobioną w Roku 1664. Reszta rzeki Skaldy, poczynając od położoney li-

nii

nii aż do Morza, zostanie pod panowaniem Stanów Generalnych, i z strony ich ma być zawsze zamknięta, tak iak, podług Traktatu Monasterskiego zamknięte są Kanały *Sar*, i *Swin*. W części należącey do Cesarza Jmci znoszą się wszelkie Cła i Podatki dla wszystkich Statków pod Cesarską banderą.

VIII. Stany Generalne rzuciwszy ze wszystkim Fortece: *Kruysenhantz*, *Friedrich*, *Heinrich*, place, na których one stały, prawem wieczystym odstępują Cesarzowi Jmci.

IX. Też Stany dając dalsze dowody chęci przywrócenia dobrej harmonii, zniósłszy także fortyfikacye: *Lillo* i *Lieskenseboeck*, oddają je zupełnie dalszey dyspozycyi Cesarza Jmci, wyjąwszy tylko broń, wszelką Ammunicyą i Artyleryą, która się w nich znajduje, a którą sobie zabiorą.

X. Te ostatnie dwa Artykuły mają być skutecznie i wiernie wykonane w przeciągu 6. tygodni po Ratyfikacyi.

XI. Cesarz Jmć wzajem z swej strony odstępuje dla Stanów Generalnych prawa, które miał do Kraju i Wsi *Bladel* i *Rensel*, i z wszelkich w tej mierze kwitnie pretensyi.

XII. Stany także Generalne zrzekają się swych pretensyi do Wsi *Postel*, i sekularyzowa-

ne dobra od Opactwa *Postel* nie mają być reklamowane od pomienionych Stanów.

XIII. W Miesiąc po zaszczytnej Ratyfikacyi, powinni być z obydwóch Stron wyznaczeni Kommissarze do załatwienia trudności, jeżeli jakie wynikną.

XIV. Cesarz Jmć odstępuje wszelkich pretensyi, któreby mógł mieć do *Mastrychtu*, Hrabstwa *Vroenhoven*, Kraiów *de St. Servais* i *Obermaas*, na mocy Traktatu zaszczytowego w Roku 1673. (f)

XV. Nadgradzając Stany Generalne odstąpił pretensye Cesarzowi Jmci, przyrzekając mu zapłacić 9,500,000. Złotych Hollenderskich, a za szkody poczynione przez zalewy 500,000. tychże Hollenderskich *Courant*.

XVI.

(f) *Mastrycht*, Miasto i Forteca obronna nad Mozą zostaje pod Generalnych Stanów i Biskupstwa Leodyjskiego panowaniem. *Vroenhoven* Hrabstwo jest w Geldryi, a po większej części w Biskupstwie Leodyjskim. Do niego część *Mastrychtu* należy, dla tego, iż gdy w R. 1456. mury tego Miasta rozprzestrzenione zostały, część gruntów Hrabstwa, weszła w obwód Miasta. Stany Generalne jako Xżęta Brabancyi, są Panami tego Miasta. Powiat *von Sanct Servaes* zawiera Wsi 11. i tyleż włości, które dane były niegdyś na fundusz do Probostwa S. Serwacego w *Mastrychcie*, zostają pod panowaniem Rzeplirey.

XVI. Wypłacenie pomienionych summ ma stać się w wyznaczonych terminach. To jest : we 3. Miesiące po zasłęży Ratyfikacyi Traktatu, Stany Generalne wyliczą Kassie Cesarskiej w Bruxelli 1,250,000. Zł: Hollenderskich, w 6. Miesiący podobną sumę, a porym od 6. do 6. Miesiący, po tyleż płacić mają teyże Kassie Cesarskiej, aż póki pomieniona Summa 10. Milionów Zł: Hollenderskich nie będzie zupełnie od Kassy Cesarskiej w Bruxelli zakwitowana.

XVIII. Stany Generalne zaspokajając inne jeszcze pretensye Cesarza Jmci ustępują Mu na zawsze Miasta, Zamku, i Klasztoru *Dahlem* z wszelkimi przyległościami do niego należącymi. (g)

XIX. Za to Cesarz oddaie Rzeplitey Hollenderskiej niektóre tamże miejsca na swym gruncie sytnowane.

XX. Za odstąpienie dwóch Fortes *Lillo* i *Lieskenschorck* Cesarz Jmć zrzeka się swego prawa, które ma do Wsi tak zwanych : *Redemptions Dorfer* (h) excypuiąc tylko : *Falais*, *Argenteau*, i *Her*.

(g) Powiat *Dahleński* w Leodyjskim Kraiu leży nad Rzeką Barwiną i z 6. Sądowych Włości się składa.

(h) *Redemptions Dorfer*, tak są zwane Wśie tamże się znajdujące nie daleko Mastyrychtu. Ztąd

Hermal, których mu Stańy Generalne czynią Cessyą z swej strony.

XXI. Obywatele mają wolność w miejscach odstąpionych iedney lub drugiej Stronie, mieszkać, albo się z nich wynosić. Wszystkim zaś warowane iest *liberum exercitium* ich Wiary.

XXII. i XXIII. Cesarz Jmć za odstąpienie uczynione sobie od Stanów Generalnych prawa do Wsi *Bernau* w Powiecie *Dahlemskim* leżącej, czyni cessyą inney wsi w Kraiu *Fauge-mont* będącej.

XXIV. W miesiąc po zamianie Ratyfikacyi niniejszego Traktatu, powinni być nominowani Kommissarze do uregulowania Granic w Kraiu *Obermaas*.

XXV. Długi generalne, mają być ogłoszone za żadne; długi zaś partykularnych Osób mają być examinowane przez Kommissarzów.

XXVI. Także w Miesiącu po zasłęcy Ratyfikacyi, z obu Stron będą nominowani Kommissarze do obwarowania *Contingens* od Stanów Generalnych na dochodach *Brabancyi*.

XXVII.

zaś mają nazwisko, że R. 1632. dostawszy się pod panowanie Stanów Generalnych, pewną coroczną summą pieniężną kupify sobie na zawsze wolność od wszelkich ciężarów i podatków. Takich tu Włości razem iest ośm.

XXVII. Obiedwie Kontraktujące Potencye
przekaię się zupełnie i na zawsze wszelkich do
siebie pretensyi, któreby mogły być uformo-
wane z czasem.

XXVIII. Król Jmć Chrześcijański od obu
Stron ma być proszony, aby się podiał Gwa-
rancyi tego Traktatu.

XXIX. W przeciągu 6. tygodni naydaley
od daty, albo ieszcze prędzey, ten Traktat od
obu Stron powinien być ratyfikowany i zamie-
niony. W Fontainebleau dnia 8. Listopada
Roku 1785.

Hr. de Mercy d'Argenteau. (L.S.)

Lestevenon von Berkenrode. Brantzen.
(L.S.)

Konwencya Osobna.

Podatki należące z Roku 1785. od Powia-
tu Dablen, mają iść ieszcze na rzecz Rzeczy-
pospolitey, iako i inne dochody od Poborcy
Rzplitey wybierane być mają, aż do końca
Roku bieżącego. W przypadku nie wypła-
canych Podatków od Mieszkańców i potrzeby exe-
kucyi, Dworu Cesarzkiego Kommissarz ie zastą-
pi, mając ie sobie wybrać, od kogo należeć
bq.

będą. Przedaże dóbr Kościelnych, dziesięcin, &c. będą utrzymane w swym stanie. Urzędnicy i Osoby prywatne mające płacę z dochodów Dahlemskich, do śmierci zachowani być mają. Złożeni z swych funkcyi nadgrodzeni być powinni. Powiatom ustąpionym długi publiczne, nałożone przez przechód Woysk odpuszczone będą. Lenności od tych Dworów zależeć będą, pod których się panowanie dostaną. Gdyby Kłasztor *de S. Gerlach*, miał być skassowany, dobra jego pod panowaniem Rzeplitey na Skarb będą obrócone.

Dan iak wyżej —

Dla uskutecznienia tego Traktatu wysłani byli Kommissarze dnia 16. Stycznia R. 1786. z strony Niderlandu Austryackiego *P. de Brou i de Franquist*, a z strony Stanów Generalnych *P. de Panbuys*. Zachodziły ięszcze niektóre trudności w zamianie części *de Bruyers*, ale te przez Ministrów Stron obydwóch na konferencyi w *Akwizgranie* załatwione zostały.





TRAKTAT

*Alliansowy między Hollandyą i
Francyą w R. 1785.*

O Wojny Amerykańskiej zaczęła Fran-
cya szczególniey wpływać w interessa
Rzeczypospolitey Hollenderskiej. W naywię-
kszey wagi okolicznościach dała iey przyjaźni
swey dowody. Do ugodzenia zaszłych zatargów
między Dworem Wiedeńskim i Stanami Gene-
ralnem przyłożyła się skutecznie. Natężyła
się nareszcie dla pewniejszey spokojności tak-
że Rzeczypospolitey, w ściślejszy węzeł z nią
związek, oświadczywszy wprzód publiczności, iż
ten Traktat jest tylko *defensivé*, a tym samym
nie zmierza do zaszkodzenia inney iakiey Pote-
ncyi, i żadnego innego nie ma celu, iak tyl-
ko utrzymanie powszechney spokojności. Tra-
ktat ten we dwa dni stanął, po zawartym mię-
dzy Austryą i Hollandyą Pokoju, mimo sekre-
tnych przeszkod od Anglii, którey skojarzeniu
się Korony Francuzkiej z Rzeczpospolitą prze-
ci-

ciwną być kazał interes. (i) Warunki Traktatu też same są, które były i dawniej od Stanów Generalnych podane, ale od Xcia de la Vauguyon, Ministra na ów czas Francuzkiego w Hadze odrzucone, teraz zaś od wybranych z obu Stron Pełnomocników: Hrabiego de Vergennes od Francyi, Lestewenona Berkenrode i Brautzena od Anglii, podpisane zostały. Te zaś są:

I. Między obiema Potencjami ma trwać prawdziwa i szczerą przyjaźń, oraz zobopólne ich pożytki i prerogatywy mają być wzajemnie strzeżone.

II. Król Jmć i Stany Generalne wszelkich chcą użyć środków do zabezpieczenia iak najlepszego zobopólnie swych Kraiów, Dominiiów, prerogatyw i wolności, przeciwko wszelakim nieprzyjacielskim napaściom, i bronięcia się wzajemnie, w którejkolwiek Części świata mogłyby one być czynione.

(i) P. Harris Minister Angielski w podanej swej Nocie Stanom Generalnym na dniu 22. Listopada oświadczając uprzejmą przyjaźń Dworu swego, zachęcał Je, „aby nie wchodziły w żadne „takowe związki, któreby ie kiedy mogły wciągnąć w systema przeciwne zamiarom przychylności sprawiedliwej, którą ma dla nich Dwór „Londyński, i któreby ie oddalało od gruntowney „zasady ich niepodległej neutralności, a razem kładło tamę odnowieniu nuyżyteczniejszego i nuy- „naturalniejszego między dwoma Narodami Alliansu,

ne. A dla lepszego obwarowania tey podiętey Króla Jmci Chrześciańskiego Gwarancyi, nastąpiła zgoda, ażeby Strona stosowała się do Traktatu Monasterskiego R. 1648. i Traktatu uczynionego w *Aachen* (Akwizgran) R. 1748. excypuiąc iednak te odmiany, które w pomienionych obydwóch Traktatach już nastąpiły, i ieszcze nastąpić mogą.

III. Na fundamencie zatym poprzedzaiącego Artykułu obie Potencye będą się starały utrzymywać pokóy, a w przypadku, gdyby której z nich z kąd grozić począto napadnieniem, tedy druga obrócić powinna swe *bona officia* dla zabezpieczenia nieprzyiacielstwu i szukać wszelkich sposobów ugody.

IV. W przypadku, gdyby pomeniona nie doszła ugoda, tedy obie Kontraktniące Potencye wzajemnie sobie powinny pomagać tak na morzu, iako i na lądzie. Tym końcem Król Jmci Chrześciański ma w potrzebie dostarczyć Rzeczypospolitey 10,000. Infanteryi, 2,000. Kawaleryi, 12. Okrętów liniowych i 6. Fregat. Rzplita zaś wzajemnie w przypadku morskiej Wojny, albo gdy Królowi Francuskiemu nieprzyiacielskie zaczepki na Morzu będą czynione, ma dać 6. Okrętów liniowych, 3. Fregaty; a w przypadku napadnienia Korony Francuskiej na lądzie, Stany Generalne ich *contingens* Woy-skowe

skowe w gotowych pieniądzech złożyć mają; ta zaś kwota w osobnych Artykułach powinna być obwarowana. A gdyby Rzplita zamiast wypłacenia summy wolała raczey przystawić Woysko, tedy liczba Infanteryi ma wynosić 5,000. ludzi.

V. Ta Potencya, która ma dawać sukkurs, bądź w pieniądzech, bądź w okrętach, bądź w ludziach, powinna utrzymywać ie do póty, dopóki Alliant tego wszystkiego będzie potrzebował. Ta zaś Potencya, która ich potrzebuje, obowiązana jest Okręty i Ludzie, które bądź krótko, bądź długo w iey Portach bawić się będą, we wszystko cokolwiek potrzeba opatrywać należycie iakoby iey własne były. Pomieniony sukkurs powinien zostawać pod Ordynansem tego, który będzie miał Kommandę.

VI. Obie Potencye obowiązują się na pierwszą sukkursu rekwizycyą którekolwiek Strony w swych Portach, tyleż nowych wystawić Okrętów, zastępując tę ich liczbę, któraby nie-szczęścia doznać mogła.

VII. Gdyby ten obwarowany sukkurs na obronę rekwirującey Potencyi nie był dostateczny, tedy rekwirowana Strona powinna go od czasu do czasu pomnażać, aby w gwałtowney potrzebie całą siłą swą mogła dopomódz. Lecz to jest wyraźnie i mocno obwarowano, iż w iakimkolwiek bądź największym przypadku *Contingens*

Sta-

Stanów Generalnych w lądowym Woysku, nie ma przewyższać liczbę 20,000. Infanteryi, a 4,000. Kawaleryi. Rezerwa zaś uczyniona w IV. Artykule dla dobra Stanów Generalnych, ściągająca się do Woyska lądowego, powinna zostawać w swoim rygorze.

VIII. Gdyby Woyna Morska była ogłoszona, do której obie Potencye żadneyby nie miały influencyi, tedy wzajemnie ma być wolność na Morzu gwarantowania podług ustaw, w ten sposób, żeby bandera Przyziacielska nieprzyziacielskich nawet Kupców towary mogła zaślaniać i bronić. Jednakże z umieszczonemi excepcyami w XIX. i XX. Artykułach Utrechtskiego Traktatu Roku 1713. iak głyby słowo do słowa w tymże Traktacie położone były.

IX. W przypadku gdyby jedna z dwóch Kontraktujących Potencyi w wojnę uwikłana została, do którejby druga koniecznie *directè* wpływać przymuszona była, tedy mają zobopólnie regulować operacye, które za potrzebne uznają do utrzymania Nieprzyziaciela, i przynaglenia go do pokoju. Także wzajemnie i zobopólnie mają przyimować wszystkie do pokoju projekta i propozy-cye, i nie mają żadnych rozpoczynać negocyacyi, ani ich kontynuować, aż póki obie Strony wzajemnie nie będą sobie komunikowały tego wszystkiego, o co tam rzecz będzie.

X. Obie Kontraktujące Strony obowiązują się do wypełnienia swych obowiązków, do utrzymania swych sił w należytych i dobrym stanie, do czynienia w tej mierze potrzebnych sobie remonstracyi, i zwierzać się sobie w iskim zostać stanie ich Wojsko, naostatek szukać sposobów do zaradzenia.

XI. Strony obie z dobrą wiarą powinny sobie komunikować związki, które będą mogły być czynione między niemi i innemi Europejskimi Potencjami, i obowiązują się na czas przyszły żadnego, ani związku, ani Aliansu nie zawierać, któryby w czym *directè* lub *indirectè* teraźniejszemu Traktatowi mógł być przeciwny.

XII. Ponieważ Traktat teraźniejszy nie tylko ściąga się do bezpieczeństwa i spokojności obu Stron Kontraktujących, ale też nawet do utrzymania powszechnego pokoju; tedy Król Jmć Chrześcijański i Stany Generalne zachowali razem dla siebie wolność do nominowania tych Potencyi, gdy uznają za potrzebę, żeby one do teraźniejszego Traktatu wchodziły i przystępowały.

XIII. Dla tym lepszego obwarowania zgody między Hollandyą i Francyą ułożono jest: że gdy obie Potencye między sobą Traktat handlowy zawierają, przeto Poddani Rzeczypospolitej

we Francyi względem żeglugi i handlu iak
najlepszego mają doznawać obchodzenia się, a
w Kraiach Rzeczypospolitey toż samo ma być
zachowane względem Poddanych Korony Fran-
cuzkiej.

XIV. Rątyfikacya tego Traktatu w prze-
ciągu 6 tygodni od dnia podpisu, lub prędzey,
ma być zamieniona w Wersalu. — W. Fon-
tainebleau dnia 10. Listopada R. 1785.

Hr. de Vergennes. (L.S.)

Lestevenon von Berkenrode - Branten.
(L.S.)

Osobne Artykuły.

I. Kiedy rekwirująca Potencya będzie, chcia-
ła sukursu za Europą, tedy obowiązana iest
rekwirowanej Potencyi donieść o tym przynay-
mniej trzema wprzód Miesiącami.

II. Na mocy Artykułu Traktatowego 1,000.
Infanteryi ma być taxowane na miesiąc 10,000.
Zł: Hollenderskich Courant, a 1,000. Kawale-
ryi 30,000. takichże Złotych na Miesiąc.

III. Na fundamencie Alliansu zaszłego, obie
Strony obowiązane są wspierać siebie wzajemną
radą i siłą, i do żadney czynności albo nego-
cya-

cyocy nie przystępować, któreby nie była z pożytkiem któreykolwiek Strony.

IV. Wyrażnie nastąpiła Ugoda, że obwarowana w Artykule II. Gwarancya, ma się ściągać nawet do tego rozrządzenia, które za pośrednictwem Króla Jmci Chrześciańskiego czynione jest między Cesarzem i Prowincyami Zjednoczonymi.

V. Te osobne Artykuły też samę mają moc i walor, iak gdyby w samym Traktacie były umieszczone.

KONWENCYA

Warszawska w R. 1785.

O lat dawnych Gdańsk używał tego prawa, (k) iż żaden Statek nie przechodził Wisłą z iakimkolwiek bądź towarem ku Morzu,

(k) *Fus Stapula*, jest prawo służące Miastu handlowemu na mocy Przywileju, lub Konwencyi iakiey, wstrzymywania wszelkich przybywających do niego towarów lądem i morzem, aby lub na

i od Morza pod Wisłę, ale że do Miasta przy-
bić, w nim wszelkie swe towary sprzedawać,
i z niego brać inne na odwrót być powinien.
Przywilej ten uciążliwym być się zdający dla
handlu, dał powód Królowi Pruskiemu doma-
gania się od Miasta, aby dało explicacyą, na
jakim fundamencie onego używa. Magistrat za-
skłaniał się lat dawnych preskrypcyą i wolnościa-
mi nadanemi sobie przez Ligę Hanzeatycką, a
na żądania Króla Pruskiego względem pozwole-
nia przeyscia towarom Królewskim, i produktom
do konsumpcyi służącym Poddanych jego, nie
mógł iak tylko odpowiadać z powolną obojętno-
ścią, a utrzymywać się przy swym Przywileju.
Powtórzone było toż samo Dworu Berlińskiego
żądanie, ale nadto dodane i groźby, iż w przy-
padku odmówienia, do gwałtowności przystąpi;
które i w rzeczy samey wykonane były. Dnia
22. Sierpnia R. 1783. przerznięto drogę Ogrętom

Tom VI.

G

Gdań-

tym miejscu koniecznie sprzedawane były, lub w
całości zwrócone zostały. *Jus Emporii* służy nie-
którym Miastom Portowym, i nie ściąga się tylko
do towarów Morzem do niego przystawionych, aby
je nie kto inny, tylko Mieszkańce tego Miasta ku-
pować mogli, i aby gdzie indziej daley ztamtąd
bydź prowadzone nie mogły. Pierwszego nie przy-
właszczali sobie Gdańszczanie, drugiego statecznie
używali.

Gdańskim, Wyspę *Holm*, i okolicę *wielkie Holendry* osadzono Artylleryą; przez co żegluga cała na Wiśle zatamowana została, i Miasto było iakoby w oblężeniu.

W tym stanie Magistrat podał do Ministra Berlińskiego Notę, z uzaleniem na doznaną od Woysk Pruskich gwałtowność, ale odpowiedź zawierała konieczny warunek zadosyć uczynienia woli Króla Jmci Pruskiego. Wzywał Gdańsk, lubo nierychło, pomocy Króla i Rzeczypospolitey Polskiej. Król Jmć przekładał w Nocie oddaney od Jmci Xiędza Okęckiego Kanclerza Wielkiego Koronnego, P. Bucholtzowi Ministrowi Pruskiemu krzywdę wyrządzoną Kraiowi i Miastu, i popełnione na gruncie cudzym gwałtowności. Przełożenie to skłoniło Dwór Berliński do uczynienia z Miastem ugody, dla której wysłany P. *Unruh* Starosta Hamersztyński do Gdańska. Znalszło to Miasto pomoc i u innych Dworów. Hr. *d'Estergo* Poseł Francuzki w Berlinie oświadczył Ministerio tamteyszemu, że los Gdańska interessuje Króla Chrześciańskiego. Imperatorowa Rossyiska wyraziła także w deklaracyi swojej, iż obojętnym okiem patrzeć nie może na grożące Gdańskowi niebezpieczeństwo, i oraz pośrednictwo swoje do ugodzenia interessów obu Stron ofiarowała. Ale ugoda stanąć nie mogła w Gdańsku opasanym blokadą Pruską, przeto

kon-

Wszystkie do Warszawy przeniesione zostały, i Prusko też Pruskie dnia 22. Stycznia Roku 1784. odstąpiło od Miasta. Po kilku-Miesięcznym traktowaniu, nakoniec zawarta była Ugoda między P. de Bueboltz Ministrem Pruskim, PP. *Weickbmann* i *Gralath* Panami Radnemi z strony Gdańskiej, przy pośrednictwie Króla Jmci Polskiego i Imperatorowy Rossyiskiej.

I. Magistrat Gdański uznaniem błędu zadosyć czyni za skwapliwie przedsięwzięty krok przeciw Dworowi Berlińskiemu, i nie dawać na dalszy czas słusznych przyczyn do zaskarżenia żadnego przyrzeka.

II. Ponieważ spór o to szczególnie był powstał, czyli Króla Pruskiego Poddani mogą przez *Territorium* Gdańskie wolno z Statkami swemi przechodzić, i handlować? tedy Magistrat Miasta tego obowiązku się niniejszą Konwencyą imieniem Miasta i wszystkich iego Stanów, że iako Król Pruski Obywatelom Gdańskim pozwala wolnego spławu na Wiśle, i handlu w swych Kraiach, podobnież wszystkim Pruskim Poddanym wolno być ma przechodzić takimże, iako też wodą i przez wszystkie odnogi Wisły z Statkami i powozami, i przeprowadzać wolnie i bez żadnej przeszkody, z jednych Kraiów Pruskich do drugich, to wszystko, co
Całość się

się im będzie zdawało. Przytym obowiązując się osobliwiey Miasto, że przywróci drogę i przewóz przez *Ganse - krug*, i otworzy go dla wolnego przechodu Pruskim Poddanym, z tym jednak określeniem, że wolno jest Miastu wspomnianą drogę tam, gdzie się bardzo zbliża ku szancom, oddalić, a gdyby tego nie można było uczynić, opatrzyć ją rogatkami spuszczanemi, któreby na noc zamykane były od zachodu Słońca, aż do wschodu; toż na tej drodze i innych przez *Territorium* Miasta idących, wybierać Cła od Poddanych Króla Pruskiego, iakie będą wybierane od samychże Obywatelów Miejskich.

III. Przeciwnie, że Król Jmć Pruski szczerze postanowił Miasto Gdańsk utrzymywać przy jego pomyślności, a mianowicie przy Polskim handlu; przeto obiecał zostawić samemu Miastu Gdańskiemu wywozowy handel Polski, ile on idzie przez Wisłę i Miasto, tak że Obywatele Gdańscy sami tylko powinni mieć prawo handlowania wszystkiemi Polskimi Produktami, które Wisłą przychodzą do Gdańska, a ztamtąd przez *Fabr wasser* na Morze. Tym końcem zakazuje surowo Król Pruski wszystkim swym Poddanym, aby wcale przez Gdańsk i *Fabr-wasser* nie handlowali. Aby zaś to dokładniey zachowane było, przeto Król Pruski wyda iak

nay-

naysurowsze rozkazy Komorze przy *Neufabr-wasser*, aby Poddanym Pruskim żadnego wywożnego handlu Pruskiego nie dopuszczała, ale też dozwoli Magistratowi Miasta Gdańska trzymania Agentu swego przy *Neufabrwasser*, któryby mógł mieć pilne na to oko, aby tamtędy nie wyprowadzano na Morze Pruskich lub Polskich produktów. Zeby zaś z tego Agentu nie przyszło do jakich kłótni, przeto nie będzie mógł wizytować Statków Pruskich, i będzie się strzegł wszelkich kłótni z Pruskiemi Poddanemi i Celnikami; ale na tym tylko przestanie, iż kiedy jaki wywóz na Morze, a zatem przestąpienie niniejszey Konwencyi postrzeże, da o tym znać naprzód Królewskiey Komorze u *Remedur*; a gdyby ta nie uczyniła sprawiedliwości Magistratowi Gdańskiemu, który na ów czas może nalegać o zachowanie tej Konwencyi u Rezydenta Pruskiego, a nawet gdy tego potrzeba będzie i u samego Ministerium Królewskiego, gdzie zapewne żądzy iego, teżli będzie słuszną, zadość się stanie. Ponieważ tedy. Miasto Gdańskie tym sposobem będzie miało wszelkie zabezpieczenie exportacyi z strony Pruskich Poddanych na Morze, przeto wolno będzie tymże Poddanym Pruskim dostawać swoich potrzeb i różnych Produktów z kąd i od kogo będą się im adawało, przywozić i przewozić ie przez Mieyskie

skie *Territorium*. (1) Jako tedy Miasto Gdańsk tę wspaniałą ofiarę Króla Pruskiego przyjmie, tak obiecuje wzajem: że od wszystkich i każdego Produktów, owoców, rzeczy, i towarów, które Królewscy Poddani przez iego *Territorium* Wisłę spuszczać, albo też lądem prowadzić będą, nie brać innego, ani większego cła, i podatków, jak które od swoich Obywatelów wybiera.

IV. Handel przywoźny od Morza przez *Neufabrwasser* będzie wolny dla obydwóch Stron; aby jednak w tym słuszną równość zachowana była, przeto dozwala Król Pruski: aby Magistrat Gdański od wszystkich i każdego przez *Neufabrwasser* przychodzących i do Pruskich Poddanych należących towarów i rzeczy, wybierał cła

(1) Przez Traktat podziałowy Warszawski R. 1773. Król Jmć Pruski zagarnawszy całe Prusy Polskie, Miasto tylko *Gdańsk* i *Toruń* z małą ich okolicą przy Rzplitey zostawił, ale zajął razem Miasteczka *Langfuhr*, *Alt* i *Neu-Schottland*, *Schiedlitz*, i *Stolzenberg*, miane niegdyś za Przedmieścia Gdańskie dla bliskiego onychże położenia. Mieszkańcy ich będąc jeszcze pod panowaniem Polskim, używali równych wolności z Gdańskiem co do handlu Wiślanego, lecz po ich odpadnięciu, Gdańsk kładł tamę ich handlowi, i nie dozwalał im zboż Polskich kupować, jak tylko na swych Targach.

cia i podatki, które za słuszne sądzi; przecież te nie powinny przewyższać celi Pruskich. Także przyrzeka Magistrat Gdański, że to Cło będzie wybierał przy Blokhausie, nie zaś w Mieście, i że Pruskie Statki i Galary nie będą przymuszane do wyładowania i płynienia do Miasta, a Pruskie Passy na Gdańskich Komorach będą przyjmowane za dowodne dokumenta, i nie będą wizytowane Statki, któreby je okazywały. Gdyby Magistrat miał słuszne podejrzenie, że w owych Passach nie wszystko było dokładnie wyrażone, i że trzeba się obawiać, aby przez jakie oszukanie nie poniosł w cłach swoich uszczerbku, na ów czas wolno mu będzie, takie od Morza przychodzące Pruskie Poddanych Statki, dla uniknienia kryjomego rzeczy przewozu, wizytować kazać porządnym sposobem przy Blokhausie, iednakże nie ma się to dziś pierwej, i nie inaczej, aż póki o tym nie będzie uwiadomiony Rezydent Pruski znajdujący się w Gdańsku, ażeby albo sam, albo przez deputowanego od siebie był przytomnym wizytacyi, dla uniknienia w tym przypadku wszelkiego nieporządku, gwałtowności, i stronności.

V. Magistrat Gdański obiecuje także wszystkie dobra i rzeczy, które właściwie do Króla Pruskiego należą, iako to Sól warzoną, porcellanę, żelazo i tabakę, potrzeby dla Wojska, to jest; mundury, broń, proch, i wszystkie-

stkiego rodzaju amunicyje, iako też sól Kompanii handlowey, za okazaniem Passów Ministerium Pruskiego, przepuszczać przez Miasto Gdańsk i jego *Territorium* wolnie, i nie wyciągając żadnych Celf i opłat.

VI. Ponieważ było także dotąd powątpiewanie, czyli Roku 1781. dnia 3. Stycznia zawarta między Królem Pruskim i Miastem Gdańskiem Konwencya, w której tenże Magistrat przyrzekł, iż nie miał przyjmować do Gdańska żadnego Pruskiego Poddanego i Kantoniaty, gdyby na to nie miał pozwolenia od Ministerium albo Rządu Kraiowego, rozciągając się do dawnych Prowincyi Pruskich, czyli też i do nabytych potym Pruss Zachodnich; przeto oświadczają tu obiedwie Strony, że wspomniona Konwencya zawiera także całą Prowincyą Pruss Zachodnich, od dnia, w którym ninieysza Konwencya podpisana będzie, i obiecnie Magistrat Gdański imieniem Miasta, i wszystkich Obywatelów, iż iey we wszystkich punktach i klauzulach, tak co do Prowincyi Pruss Zachodnich, iako i innych Kraiów Pruskich zupełnie dotrzymywać i dopełniać będzie.

VII. Wzajemnie Król Jmć Pruski, aby dał nowy dowód przychylności swoiey ku Miastu, chce aby od podpisania ninieyszey ugody, wszystkie Osoby i Mieszkańcy, którzy nieprzyzwolenie

icie z *Territorium* Gdańskiego przeniosą się do Pruskich Kraiów, wydawani nazad zawsze byli: iako też, aby Kommenda Pruska, dla werbowania w Gdańsku zostająca, ustąpiła z niego na zawsze.

VIII. Żydzi pod opieką Pruską w Gdańsku i iego *Territorium*, mają być cierpieni i traktowani tak, iako i inni Niemcy Żydzi. Przeciwnie Żydzi wspomnieni podług praw policyi Gdańskiej powinni się wstrzymać od wszelkiego handlu im zakazanego.

IX. Ponieważ tedy Magistrat imieniem całego Miasta i wszystkich iego Obywatelów, za prazwoleniem Króla Jmci Polskiego, którego podpis i ratyfikacya ma być przyłączoną do tej Konwencyi, wszystkie poprzedzające punkta pochwała, przyjmuje, i obiecuje zachować; przeto Król Pruski, chce zapamiętać wszystkiego, czem przeciw Niemu, iego i Poddanym podczas tego zakkłocenia wykroczone. Obiecuje także handel Miasta Gdańska wszystkimi przyzwoitemi sposobami popierać, na wysłuchanie skarg z strony Miasta być gotowym, i zakazać swoim Poddanym, aby Obywatelów Gdańskich i ich handlu nie uciskali.

X. Król Pruski i Miasto Gdańsk, jeżeliby dla większego umocowania wspomnionych
Arty-

Artykułów, mieli obmyślić iakie bliższe do tego końca frzodki, tedy to, co Umocowani przyrzeką, ma mieć taką moc, iak gdyby co do słowa w tej Konwencyi umieszczone było.

Dla zapewnienia niewzruszonego zachowania poprzedzającej Ugody, iest ona podpisana od Kommissarów Stron obydwóch. Imperatorowa zaś Rossyiska, za przyzwoleniem Stron, gwarantuje tę Konwencyą, i wszystkie iey Artykuły. Dnia 7. Września Roku 1784. zawarta, podpisana dnia 22. Lutego Roku 1785. Ratyfikowana w Berlinie 6. Maia.

Akt Swarancyi Konwencyi Warszawskiej.

My Katarzyna II. z Bożey łaski Imperatorowa i Samodzierżczyni całej Rossyi &c. Gdy na końcu Konwencyi Warszawskiej między Królem Pruskim i Miastem Gdańskiem dnia 22. Lutego, Roku 1785. za medyczą naszą zawartej, iest wyrażone, iż na usilną prozbę Miasta Gdańskiego i za przyzwoleniem Króla Pruskiego, rzeczoney Ugody i iey wszelkich warunków Gwarancyą przyjąć na się zechcemy; Przeto przytłając się do tych dwóch powodów, z których

ie-

Jeden wystawia nam miłą sposobność okazania Królowi Pruskiemu prawdziwey w każdym czasie chęci czynienia mu usługi zgodney z tą przyiązną harmonią, która trwa między Nami; drugi, co się tycze Miasta Gdańska jest skutkiem naturalnym tej opieki, w której go oddawna utrzymywał Tron Imperatorski Rossyi, i którąśmy mu sami uroczyste przyrzekli i utwierdzili; Przyimuiemy rzeczoney Konwencyi dnia 22. Lutego R. bieżącego między Królem Jmcią Pruskim i Miastem Gdańskiem uczynieney, Gwarancyą. *(Tu jest umieszczona co do słowa cała Konwencya)* Niniejszym Aktem bierzemy na się charakter i obowiązki Gwaranta, i obeymniemy słowem Imperatorskim za Nas, Dziedziców i Następców Naszych utrzymywać ninieyszą Ugodę w całej swey mocy, ważności, i skutku, ani nic takiego nie przedsiębrać i nie dozwalać, coby iey przeciwnego było.

Dla lepszey wiary Akt ten Gwarancyi podpisać, i wyciśnieniem Imperatorskiey naszej Pieczęci utwierdzić kazaliśmy. — Dan w Carskoye - Sieło dnia 20. Maia, Roku 1785. Panowania Naszego 23.

KATARZYNA.

Hr. Jan Ostermann.

W

W kilka Miesięcy, exekucya tej Konwencyi nowe urodziła spory między Królem Pruskim i Gdańskiem. Zaniósł swe zażalenia Miasto do Dworu Warszawskiego i Petersburgskiego o nadto posuniętą od Prusaków wolność handlu; Imperatorowa nie zaniedbała użyć kroków do przywrócenia harmonii. Prócz wstawienia się swego do Dworu Berlińskiego, pisała do Stanów Rzeczypospolitey Hollenderskiej, aby z nią swe w teymierze łączyły usiłności. Żądali nadto Gdańszczanie w przełożeniu uczynionym P. Petersonowi Ministrowi Rossyiskiemu w swym Mieście, aby równie z drugiej strony przy *Fordo* nie mieć mogli swą Komorę, iako ją ma Dwór Berliński, lub żeby przynajmniej cło Pruskie na inwektę 10. od sta będące; zmniejszone było, iako uciążliwe niemniej dla Polaków, iako i Gdańszczanów: Także aby droga transportu pozwolona dla Poddanych Pruskich tylko przez *Ganse - krug*, uskutecznioma była. Przełożył to w swej Nocie Dworowi Berlińskiemu Poseł Petersburski Xiążę Dołgoruki. Lecz Fryderyk II. w odpowiedzi swojej dał poznać, że już nic więcej dla Gdańska postąpić nie może nad to, co mu w zawartej Konwencyi dozwolił; Za cło Gdańskie przy Blokhauzie wyrównywa *Fordońskiemu*, lubo po 3. od sta brane, z przyczyny iż Poddani Pruscy nadto 2. od sta do Skar.

Skarbu Królewskiego płacą; że równe ma prawo, jeżeli nie lepsze do handlu Polskiego Wiślane-go; że Gościniec przez *Gause - krug*, do Gdańszczan naprawić należy, jeżeli chcą mieć uskuteczniiony Artykuł Konwencyi, tamtędy transport Poddanym Pruskim naczyniający; nakoniec jeżeli Miasto nie przestanie na Konwencyi, Król Pruski chętnie do dawnego stanu praw swoich powróci. Y taki to pospolicie skutek mają, słabszego z mocnym, by też narytuczysciey zawarte, Umowy!

KONWENCYA

Handlowa między Austryą i Rosyą w R. 1785.

W Spólne interesa i pożytki, kojarzące ścisłą przyiaźń między Dworem Petersburskim i Wiedeńskim, jeżeli zwróciły na nie innych Mocarstw baczną ostrożność aż do podeyrzenia, tedy w nich tym żywszą chęć zapaliły do utwierdzenia przez uroczyste umowy wzajemnych obowiązków i korzyści. Tey skutkiem jest zawzięcie Konwencyi handlowey, przez

wyszłe od obydwóch Dworów w tey mierze rozrządzenia. Z strony Austrii:

I. Poddani Rossyjscy we wszystkich Kraiach dziedzicznych Austrii w tym wszystkim, co się tycze handlu, wszelkiey pomocy doznawać mają.

II. Wolność im zupełna sprawowania ob-
rządków swey Religii, bądź publicznie, bądź prywatnie, bez żadney przeszkody, jest zapewniona.

III. Też same przywileie i wolności handlowe im są zabezpieczone, iakie i innym Narodom nayprzyjaźniejszy w Państwach Austrii. Podlegać iednak będą Taryffie Celney w tym wszystkim, w czym niżej wyłączeni nie są.

IV. We wszystkich Miastach, Portach, i Kraiach Austrii, wolno im przedawać, kupować, przywozić tak lądem, iako i morzem wszelkie nie zakazane towary, za poprzedzającą opłatą Komory.

V. Odtąd bądź Moskiewscy, bądź Kraio-
wi Kupcy od Skór Rossyiskich płacić nie będą, iak Żłtych 6. i 40. grzywnarów od Cetnaru wynoszącego na 137. funtów Rossyiskich, ale mieć powinni zaświadczenie miejscowe lub Komory, iako skóry prawdziwie z Rosyi pochodzą i na rzecz Rossyiczyków się przedaią.

VI. Od przywozu Futer cło 10. od sta-
płacone będzie, byle na rzecz Naszych lub
Rossyjskich Poddanych wprowadzane były.

VII. Również nie będzie się płacić iak
5. od sta od Cetnaru Kawioru.

VIII. W wolności składania swych towa-
rów w Portach i Magazynach Ostendy i Nieu-
portu, Rossyiczycowie z innemi przyjaźnemi
Narodami porównani.

IX. Od towarów i produktów Rossyjskich
fabryk, lub Chińskich, wysyłanych z Portów Cher-
sonu, Teodozyi, i Sebastopolu, od Moskalów,
lub na ich Okrętach prowadzonych, cło czwar-
tą częścią zmniejszone.

X. Gdyby przypadkiem iakim Okręt Ros-
syjski do brzegów lub Portu panowania Austry-
ackiego był przypędzony, wszelka pomoc ma
bydź mu dana, ani żadney rewizyi lub opła-
cie podlegać nie ma, byle żadnych towarów
na sprzedaż tam nie wykładał.

XI. Zatrzymywanie Statków tak wojennych
iako i handlowych, równie rzeczy i osob do nich
należących, zabronione; a w przypadku zacią-
gniętych przez nich długów, lub popełnionego
bezprawia, postąpienie podług praw i zwyczajów
Kraiovych ostrzeżone.

XII. Zabieranie Statków Moskiewskich w
potrzebie wojny, lub dla transportu, zakazane.

XIII.

XIII. W przypadku rozbicia się Okrętu Moskiewskiego przy brzegach Kraiów Austrii, Poddani Austriacy przyłożyć wszelkiego starania do ratunku powinni, którym koszt i pracę ma nadgrodzić Właściciel.

XIV. Przyjęcie Artykułów *Neutralności Zbrojney*, od Cesarza Jmci wraz z iego Państwami, uczynione.

XV. Okręt Moskiewski płynący bez Eskorty, spotkany od Okrętu Austriackiego wojennego, ma się poddać rewizyi, gdzie żadnych papierów wyrzucać nie powinien. Okręt Austriacki zostanie na wystrzelenie z Armaty oddalony; dla rewizyi zaś Okrętu handlowego Rossyjskiego i paszportów, nie więcej ludzi, jak 2. lub 3. wstępować do niego mają. Gdyby zaś ten Okręt handlowy miał konwoy zbrojny, samo oświadczenie słowne Kommendanta, iż nie ma na nim żadney Kontrabandy, od rewizyi wszelkicy wolnym go czyni.

XVI. Takowym oświadczeniem lub rewizyą usprawiedliwiony Okręt, żadney inż daley przeszkody doznawać nie ma, a ktoby mu ią czynić ważył się, ukarany będzie.

XVII. Gdyby po rewizyi Kontrabanda się okazała na Okręcie Kupieckim Rossyjskim, ten do brzegu ma być przyprowadzony, a po Sądowym Processie i przekonaniu, jeżeli się

towar zakazany byż dowiedzie skonfizkowany zostanie ; Inne zaś na nim towary, rzeczy, i sprzęty wrócone będą. Kapitan skoro złoży Kontrabandę wolny będzie odbić od brzegu, gdy mu się spodoba.

XVIII. Pod imieniem Kontrabandy te się rzeczy tylko rozumieć mają: Wszelkie rodzaje Armat, Moździerzów, broni ognistych, bomb, granatów, kul wielkich i małych, skałki, lonty, proch, saletra, siarka, kirisie, piki, szpady, siódła, munsatuki, ładownice, patronata-sze. Z liczb zaś Kontrabandy wyimują się te, które do obrony i Ekwipażu Okrętowego należą. Wszelkie inne rzeczy nie mają być poczytywane za Ammunię wojenne, ani podlegać konfiskacie.

XIX. Co się tycze sprzedaży Okrętów wojującym Potencyom, stanowi się: Jż gdyby Austrya w wojnie była z Potencyą obcą, wolno będzie Rossyi dla niey budować i przedawać Okręty, lecz te powinny mieć zaświadczenia potrzebne, któreby dowodziły, iż właścicielami ich są Poddani Rossyjscy, lub że na ich rzecz są wystawione, albo nabyte, aby od Okrętów Austryackich nie doznawały przeszkody.

XX. Poddani Potencyi z Austryą wojującej przyjmując służbę lub Obywatelstwo w Rosyi
Tom VI. D choć-

choćby w czasie wojny, poczytani i traktowani będą, iak rodowici Moskale.

XXI. Konsulowie Rossyiscy postanowieni dla handlu w Państwach Austrii, zostawać mają pod opieką Rządu, lecz jurydykcyi Sądowej mieć nie będą, lubo Stronom poróżnionym wolno będzie obrać ich sobie za Sędziów, iako też i udać się do Sądów przyzwolonych, którym sami Konsulowie w swych sprawach szczególnych podlegać powinni.

XXII. W sprawach zachodzących między obustronnemi Poddanemi, wszelka pomoc i iak naydokładniejsza sprawiedliwość Rossyiskim przeciw Austryackim czyniona będzie.

XXIII. Bacznosc dana będzie, aby Kommissanci i Inspektorowie oznaczeni do sprzedaży lub kupna, wybierani byli ludzie słuszni i zdolni.

XXIV. Kupcy Rossyiscy w miejscach, w których zostają, będą mogli trzymać Książki rachunkowe i handlowe w swym języku, i nie będą winni wydawać je do okazania chyba w przypadku processu o fałsz i zdradę dla usprawiedliwienia się.

XXV. Gdyby osiadły w Kraiach Austrii, ale nie mający Obywatelstwa, Poddany Rossyjski zbankrutował, wtedy Prokuratorowie obey-

beymą majątek tego; i Konkurs ogłaszają dla stawienia się Kredytorów z pretensyami; tych gdy dwóch lub trzech części zgodzą się na zmniejszenie długów w proporcyi masy, reszta na to przystać będzie powinna. Z Moskaleni zaś, który nabył Obywatelstwa w Austrii, podług praw ma być postąpiono.

XXVI. Wolno odtąd Poddanym Rosyjskim budować się we wszystkich Miastach Państw Austrii, gdzie ich przywileje lub prawa nie wzbraniają, iako też domy nabywać, szczególnież zaś w Wiedniu, Budzie, Temezwarze, Tryeście, Lwowie, Brodach Domy ich, w którychby mieszkali, wolne będą od kwatow Żołnierskich, lecz nie te zaś, któreby najmowali.

XXVII. Wolno im też ma być wyprowadzać się z Kraiów Austrii z rzeczami swemi za otrzymanym paszportem, i dopełniwszy to, co prawa i zwyczaje Kraiowe przepisują. Wolność ta jednak nie służy tym, którzy się Kraiowemi stali.

XXVIII. Dobra ruchome i nieruchome po Moskalu zeszyłym w Kraiach Austrii, Sukcesorowie bez przeszkody obejmować powinni, czyliby zmarły uczynił testament, lub go nie uczynił, a to stosownie do praw i Konstytucyi Kraiowej. Dziedzice, opłacisz, co się podług prawa należy, będą mogli rozrządzić

Dz. przy-

prypadłym na nich małątkiem. Lecz gdyby Dziedzice z przyczyny małoletności swojej lub nieprzytomności obić spadku nie mogli, wtedy Inwentarz spisany będzie w przytomności Magistratu miejscowego, i Konsula Rossyiskiego, jeżeli się tam znajdzie; i małatek, do obięcia go przez Dziedzica, zachowany być ma. Spory i wątpliwości względem następstwa, Magistrat miejsca rozsądzać ma prawo.

XXIX. W przypadku wojny między Potencjami Traktującymi, żadne dobra, rzeczy, ani statki Rossyiskie, konfiskowane, zabierane, lub przytrzymywane być nie mogą, ale będzie pozwolony Rossyiczynom rok cały do wyprzedania się i wyprowadzenia, po zaspokoiniu wprzód jednak długów. Toż się ma rozumieć o tych, którzyby na morzu lub na lądzie służyli.

Wszystkie warunki te mają być zachowane do lat 12. do dalszego potwierdzenia. Dan w *Wiedniu*, 12. Listopada 1785. Roku.

Obwieszczenie z strony Rossyi w niczym prawie nieodmienne ma Artykuły, prócz następujących.

V. Cło na Komorze i w talerach przyjmowane będzie, rachując na jeden 125 kopielek. W ie-

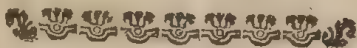
dnym

dny tylko Porcie Rygskim Komora talerami w naturze ma się opłacać.

VI. Od Win Węgierskich na Statkach i na rzecz Poddanych Austrii lub Rossyi sprowadzanych cło zmniejszone; od ordynaryinych z Erlau, Budy, Ruste, i mieysc podobnych, od beczki trzymającej 4. blisko Antały 6. Rublów, 50. Kopeiek. Od Tokayskich lub im podobnych 9. Rublów.

VII. Dla Poddanych Austriackich prowadzących swe Towary i Produkta Morzem do Portów nad Morzem Czarnym, zwłaszcza Chersońskiego, iako też do Sebastopolu i Teodozyi, Cło czwartą częścią zmniejszone, tak, iak dla Kraiowych Obywatelów.

XXIV. Domy Austriaków w Moskwie, Petersburgu, Archangelu, Chersonie, Sebastopolu, i Teodozyi od Kwater Żołnierskich uwolnione.





TRAKTAT

Haski w R. 1785.

Następnicy Traktat przyjaźni i handlu między Królem Pruskim i Zjednoczonymi Stanami Ameryki, godziem jest czynić Epokę w Historii Dyplomatycznej, przynosząc mianowicie zdrową Filozofii, która nową Narodom do negocyacji przyjaznych drogę skazała, i piękny Handel nowo Porencyom wystawiła przykład.

Król Pruski i Zjednoczone Stany Ameryki w chęci ugruntowania trwałych dla siebie pożytków wspólnej przyjaźni i handlu, biorąc na-przód za prawo iedyne umów i obowiązków swoich zupełną równość, i doskonałą wzajemność.

Na tym ma się zasadzać obydwóch Stron przynierze. Dla którego zawarcia obie Strony upoważniły swych Pełnomocników. Król Pruski: Fryderyka Wilhelma de Thulemeyer Posła swego nadzwyczajnego przy Rzeczypospolitej Hollenderskiej. Stany zaś Zjednoczone Ameryki: Jana Adams Ministra Pełnomocnego przy Dwo-

rze Londyńskim, Doktora Beniamina *Franklin* bywszego Ministra swego przy Dworze Wersalskim, i niniejszego aktualnego Posła swego we Francyi *Tomasza Jefferson*.

Ci po długiey rozprawie zawarli, postanowili, i podpisali następujące warunki:

I. Pokóy trwały, nieodmienny i powszechny, i przyjaźń szczerą między Królem Pruskim, Następcami, i Poddanemi Jego z iedney strony, a z drugiey Stanami Ziednoczonemi Ameryki i iey Obywatelami, bez wyłączenia mieysc i Osób wieczyście stanowi się.

II. Poddani Pruscy do wszystkich brzegów i Kraiów Stanów Ziednoczonych uczęszczać i handel w nich wszelki prowadzić mogą; w opłatach Celf, wolnościach i przywilejach porównani z nayprzyjaźniejszemi Narodami, icdnak podług praw i zwyczajów Kraiowych.

III. Taż wzajemność zupełna dla Obywatelów Stanów Ziednoczonych Ameryki zapewniona.

IV. Wolno będzie Obywatelom iedney Strony prowadzić swe Towary, i Produkta do Państw drugiey, na własnych lub obcych Okrętach; tamże komukolwiek - bądź przedawać, i inne nabywać, płacąc cło takie, iakie nayprzyjaźniejsze Narody płacić zwykły. Jednakże
obie

obie Strony warują sobie prawo zachowania wzajemności względem tych Narodów, któreby nie dozwalały transportu na Okrętach tego Kraju, z którego Towary lub Produkta pochodzą; równie prawo w swym Kraju zakazania przywozu lub wywozu jakiego towaru, któregooby wstrzymaniu potrzeba wyciągała Stann. Lecz gdyby jedna Kontraktująca Strona dozwoliła tegoż przywozu lub wywozu innemu Narodowi, tym samym i druga też wolność mieć będzie.

V. Obustronni Obywatele do wykładania swych towarów, przeminowania obcych towarów na swe Statki, lub na obce Statki ich ładowania, albo do czekania na nie przymuszani nie będą.

VI. Z obydwóch stron rewizya towarów przed ładowaniem ich na Statki odbywać się będzie, i żadney inney potym podlegać nie mają. Ogólnie przetrząsanie Okrętów iest zakazane, chybaby po kryjomu i nieprawnie towary podpadające Kontrabandzie wniesione na nie były. W tym przypadku, ci, co ie na Okręt znosić kazali, lub znosili podług praw Kraiowych odpowiadać, i bydź karani powinni; reszta Osób i rzeczy wolna od wszelkiej napaści zostanie.

VII. Jedna Strona Obywatelom, okrętom, i sprzętom drugiey wszelką pomoc dawać, i

one od iakiegokolwiek pokrzywdzenia bronić będzie.

VIII. Gdy Okręty iedney Potencyi zawi-
ną do brzegów drugiej bez zamysłu wniyscia
do iey Portu, lub wykładanja swego Ładunku,
bez żadney przeszkody, zdawania sprawy, i opła-
ty płynąć im daley wolno będzie; Ta tylko
iedna opłata waruie się, która iest postano-
wiona na wchodzące Okręty do Portów dla u-
trzymania onych, lub mające za cel bezpie-
czeństwo i wygodę żeglujących; nie więcey zaś
nad to, co od nayprzyjaźniejszych Narodów
wyetługane bywa.

IX. W przypadku rozbicia się, lub skoła-
tania Okrętu iedney Strony przy brzegach pa-
nowania drugiej, też pomoc Osobom, rzeczom,
i Statkom dana będzie, iakaby w takowym
razie Współziomkom dana bydź mogła, ani za
takową pomoc więcey iak Kraiowi mieszkańcy
płacić nie będą. Od wyłożonego w tym przy-
padku, całego lub w części Ładunku; żadna
opłata braną nie będzie. Dawne i dzikie pra-
wo względem rozbicia się Okrętu z obydwóch
Stron się znoszą.

X. Rozrządzać majątkiem podług woli ka-
żdego, obeymować sukcesyą z prawa pokre-
wieństwa lub testamentu z warunkiem opłaty,
iaka w tych razach na Kraiowych iest włożo-

na, wolno iedney strony Poddanym w Państwach drugiey. Zatrzymanie spadku dla nieprzytomnego dziedzica, rozpoznanie w tey mierze sporów do Magistratu miejsca należy. Gdyby majątek po Obywatelu którym z Stron traktujących spadał na Cudzoziemca, wtedy prawo i zwyczaj Kraiowy się zachowa.

XL. Wolność doskonała Religii z obydwóch Stron zabezpieczona.

XII. Gdyby iedna Strona była w Woynie, druga Neutralna wolną ma mieć iak w pokoju żeglugę, i handel bez przeszkody z nieprzyjacielską nawet Potencją.

XIII. W tymże przypadku żadna broń i Ammunicye Woienne prowadzone od strony Neutralney nawet dla Nieprzyjaciela, nie będą miane za Kontrabandę; ale wstrzymane do czasu; lub gdyby potrzeba wyciągała, wzięte i zapłacone być mogą.

XIV. Także Okręty handlowe strony Neutralney, dla łatwiejszego rozeznania od Nieprzyjacielskich, Paszporta swe mieć powinny: Dla tych zaś, które z Konwoiem płyną, dosyć iest na deklaracyi słowney nawet Oficjera Komendanta.

XV. W tym razie spotykając Okręt wojenny handlowe, zbliżać się do nich nie ma, iak o wystrzelenie z Armaty, i do rewizyi onych

ných nie więcey iak 2. lub 3. ludzi wysyłać. Ktoby się z ludzi okętowych ważył napastować i pokrzywdzać Osoby lub rzeczy, własną osobą i z majątku odpowie.

XVI. Wstrzymywać Okrętów drugiey Strony, lub ie zabierać dla potrzeby wojenney nie wolno, a zatrzymanie dla długów lub krzywdy przez nie wyrządzoney, nie może być uczynione tylko za zdaniem Magistratu.

XVII. Gdyby Okręt iedney Strony był od Nieprzyaciela lub Piraty więzły, a od drugiey odzyskany, tedy Właścicielowi za okazaniem dowodów powrócony będzie.

XVIII. Przypędzonym Okrętom iedney Potencyi do stanowisk lub brzegów drugiey, dane będzie wsparcie, i opatrzenie się wszelkie pozwolone.

XIX. Okręty zdobyte na Nieprzyjacielu przez iedną Stronę, mogą być wszędzie wolno wprowadzane, ani opłacie i rewizyi podlegaia. Ale zdobyte na Poddanych Francuzkich mieć schronienia w żadnych Partach nie powinny.

XX. Jedna Strona Nieprzyaciela drugiey zamysły wspierać, okrętów lub Woyska na żołąd lub naniem dawać, werbować &c. nie będzie mogła.

XXI. Gdyby obie Strony były w Woynie, to się zachowa:

1. Okręty zabrane iedney Stronie, odzyskane od Armatora drugiej, jeżeli nie były przez 24. godzin w rękę Nieprzyjaciół, powrócone Właścicielom będą płacącym trzecią część wartości Statku i ładunku; Po 24. godzinach zostaną się przy odzyskujących.

2. Gdyby ie Okręt Woienney odzyskał, Właściciel odbierając zostą część zapłaci, a po 24. godzinach dziesiątą. Summy rozdane będą tym, którzy ie zdobyli.

3. Właściciele odbierając, własności swojej dowodzić powinni.

4. Wnizęcie z Okrętami zdobytymi do wszelkich Portów będzie wolne.

5. Urządzeń szczególnych względem zdobyczy Okrętów dla swych Poddanych, obydwom Stronom wolność waruje się.

XXII. Gdyby obie Strony miały wspólnego Nieprzyjaciela, spółnie swe siły łączyć będą, i bronić się razem, gdy obie neutralne będą.

XXIII. Gdyby Woyna wynika między Stronami Traktującemi, Kupcom wolność ułożenia swych interesów i wyniesienia się ma być dana. Kobiety, Dzieci, Literaci, Rolnicy, Rzemieślnicy

ślnicy, i Rybacy żadney napaści doznawać co do dóbr, i Osob swoich nie powinni.

XXIV. Brańcy Woieni nie mają być odsyłani, ani do Jedyi Wschodnich, ani do jakiej Krainy Azyi lub Afryki, lecz będzie im wyznaczone miejsce w Europie lub Ameryce. Nie będą osadzani w więzieniach, ani na Galerach, ani okowani w więzach, ale wolno w obszernym miejscu i w zdrowym powietrzu trzymanii. Officerowie na parol zostawieni mieć będą pomieszkanie; i tak oni, iak i Gemeynowie opatrzenie mieć powinni codzienne równe co i Kraiowcy. Po wojnie koszt od tey Strony, którey są brańcy, powrócony będzie. Lecz gdyby, który braniec na złe żążył, lub przestąpił granice dozwoloney wolności, pozbawiony z niey będzie.

XXV. Każda z obydwóch Stron będzie mogła mieć w Portach drugiey swych Konsulów, Agentów, Kommissarzów; Którzy gdyby handel prowadzić chcieli, podlegać prawom mają.

XXVI. Gdyby iedna Strona pozwoliła innemu Narodowi iaki przywilej do handlu i żeglugi, tym samym druga prawo do niego mieć będzie.

XXVII.

XXVII. Traktat ten ma mieć moc do lat dziesięciu od czasu Ratyfikacyi; który termin gdyby przypadł w czasie Wojny Stron obydwóch między sobą, Artykuły umówione za prawidłę postępowania sobie spólnego, w czasie Wojny zachowane będą, do zawarcia nowego Pokoju.

To wszystko dla lepsz y wiary podpisami i Pieczęciami swemi Pełnomocnicy utwierdzili.

F. G. de Thulemeyer w Hadze dnia 10.
Listopada, 1785.

T. Jefferson w Paryżu dnia 28. Lipca,
1785.

B. Franklin w Passy dnia 9. Lipca,
1785.

John Adams w Londynie dnia 5. Sier-
pnia, 1785.



L I G A

Niemiecka w R. 1785.

Nie dopuszczać wzrostu Sąsiedzkiej Potencyi, czuwać nad iey krokami, było adawna prawidłem polityki Monarchów. Przestrzegał go naypłnniej Fryderyk Wielki. Austrya w nim szczególniey bacznego nad sobą podstrzegacza doznawała. Skoro więc dociekl zamysłu Jozefa II. względem ułożoney zamiany Bawaryi za Niderland, użyć wszelkich sprężyn do przeszkodzenia tey robocie nie zaniedbał. Wezwał do uskutecznienia tego projektu Jozef II. pomocy Dworu Petersburgskiego, który go, nie bez zawarowanych pewnie dla siebie pożytków, przyjąwszy, kredytem swym i siłami popierać obiecał. Jakoż Hr. Romanzów Minister Rosyjski u Rzeszy Niemieckiej pierwszy Karolowi Augustowi Xiążęciu Bipontyńskiemu de *Birkenfeld* przełożył wolę obydwóch Cesarzkich Dworów, uczynienia zamiany Bawaryi za Niderland, oświadczając mu, iakoby Karol-Teodor Xiążę Bawarski Elektor Palatyn inż do niey się skłonił, przez zawartą z Cesarzem sekretną na dniu 3. Stycznia R. teraźniejszego Konwencyą, i do namyslenia się dziesięć dni tylko

czasu

czasu pozwalał. Przerażony tak nagłą propozycją Xiążę Bipontu, natychmiast o niej Fryderykowi II. Królowi Pruskiemu doniósł, Jego rady i wsparcia żądając.

Chwycił się cętnie tej okazyi Fryderyk ku obaleniu zamysłów Domu Austriackiego. Obiawił więc naprędce koniacy się projekt Cesarza w sekrecie Xiężtom Rzeszy Niemieckiej, zagrzewając onych do łączenia się na obronę Praw i Konstytucyi Niemieckiej, których zgwałcenie w takowej zamianie przekładał. Zawarł potym Allians odporny i zaczepny z Elektorem Saskim, Królem Angielskim iako Elektorem Hannowerskim, i Królem Szwedzkim, a deklaracją przyczyn zawarcia onegoż wraz z odpowiedzią na cyrkularne Cesarza Pisma dotyczące się zamiany Bawaryi, Dworom Europejskim rozesał, które do powiększenia tej Konfederacyi zapraszał. W tymże wykładzie Deklaracyi swojej twierdził Król Pruski, że i Francya pociągana była do tejże kabały, mając przyrzeczone, w nagrodę przychylenia się do uprojektowanej zamiany, ustąpienie niektórych miejsc w Flandryi, a w szczególności Xięstwa Luksemburskiego i Namurskiego.

Zalił się Cesarz w Wersalu na postępki Dworu Berlińskiego dążący do wprowadzenia go w niesłuszne podejrzenie u Rzeszy Niemieckiej

i Sąsiedzkich Potencyi: oświadczał się razem przed Publicznością, że nie tylko nic nie zamyslał względem odmiany Konstytucyi powszechney, ale owszem iż sam pragnął bydź na czele tej Konfederacyi, któraby miała za cel zachowanie praw Rzeszy Niemieckiej. Lecz w rzeczy samey Dwór Wiedeński czyniąc niedawno mało nawet pozorne pretensye do Porty Otomańskiej, obracający nagle zamach szkodzenia, ku Rzeczypospolitey Hollenderskiej, ostatnia także Wojna prowadzona o Bawaryą zdawały się usprawiedliwiać podeyrzenie Króla Pruskiego. Zaprzeczał Józef II. w Liście Ministeryalnym danym przez Xcia Kaunitza do Ministrów Dworów obcych, rezydujących w Wiedniu dnia 11. Maja Roku 1785. iż nie miał, i nie ma żadnego projektu zamiany, i że ten zarzut jest zmyśloną przeciw Cesarzowi potwarzą. Z tym wszystkim Dwór Berliński twierdził, iż po Traktacie Cieszyńskim myślano już o zamianie Bawaryi, to jest: Części wyższego Palatynatu, Xięstwa Neuburg i Sultzbach za część Niderlandu; że Xciu Bipontyńskiemu znajdującemu się pod ów czas w Munich czyniona była takowa propozycja, ale od niego odrzuconą została; że Hrabia Romanzów Minister Rossyjski odnowił tenże Projekt wsparty zgodnym żądaniem obydwóch Cesarzkich Dworów, lubo Xię

Bipontyński nie dając się uwodzić podchlebnym obietnicom, powtórnie oney nie przyjął; ze na- koniec Xie Gallicyn Minister Rossyjski w Wie- dniu, wyraźnie to Cesarzowi oświadczył, iż gdy stałym jest Xie Bipontyński w nieprzyimo- waniu podaney mu propozycyi, myśleć więcej o zamianie próżną byłoby rzeczą, ale iż Cesarz Jmć mimo wszelkich nieprzyzwoitości, przeszkod, i czynionych mu remonstracyi trwał statecznie w swym zamiarze.

Usprawiedliwiając się Jozef II. w danej odpowiedzi na Pismo Króla Jmci Pruskiego, wykładał i całej Europy świadectwa wzywał, iako zamysłu gwałtowney zamiany nigdy nie miał, a uczynienie dobrowolney pozwalał mu Artykuł VIII. Traktatu Badefiskiego. Ale zno- wu Fryderyk II. przełożył w swoim piśmie, iż Traktat ten o zamianie tylko części iakowvch wspomina, nie zaś o całej Bawarvi; że Arty- kuł VIII. i Akt osobny Traktatu Cierovńskiego, i w nim potwierdzone i gwarantowne Pakta Do- mu Palatyńskiego zaszcze w Roku 1766 1771. i 1774. na reszcie dawna Sankcya Pr gmaty- czna tegoż Domu Roku 1329. uczyniona w Padwie, wyraźnie broniła wszelkiey alienacyi, i zamiany najmniejszey części Kraiów Domu tego. Przypominał i to, że Traktatem Barrie- rowym Roku 1715. obowiązał się Dwór Cesar- ski

ski Potem, yom Nadmorskim, iż żadney części
Niderlandu z Domu swego, na rzecz obcego,
oddalać nie będzie.

Gdy-ż tak Dwory Wiedeński i Berliński Pismami z sobą walczą, tym czasem w Rzeszy co raz mocniej kotarzyła się Liga Niemiecka. Stany Generalne Rzeczypospolitey Holenderskiej wezwane przez Pana de Thulemeyer Ministra Pruskiego w H-dze, oświadczyły swoje do rzeczoney Komisji przystąpienie. Poszli za iey przykładem i inni Xiążęta Niemieccy, jako to: Brunświk - Wolfenbutel, Hesse-Kassel, Saxe-Weimar, Saxe-Gotha, Dom Palatynski, Dom Bipontyński de Birkenfeld, Elektorowie Moguncki, i Trewirski, Hesse-Darmstadt, Anhalt-Dessau i Coethen, Margrabia de Baden, i Dom Meklemburgski &c. JP. Karol de Bohmer Konsyliarz Pruski obieżdżając Niemieckie Dwory odbierał podpisy na Ligę Berlińską od tych Xiążąt, którzy do niey przystąpić chcieli.

Jle wiadomo byż mogło Publiczności, te celniejsze rzeczoney Ligi były warunki: Utrzymanie w całości Praw i Konstytucyi Niemieckich. Bronienie skutecznienia Zamiany Bawaryi. Aby Elekcyą Króla Rzymskiego nie

E z od.

odprawowała się iak tylko podług praw Konstytucjonalnych *Imperii*. Aby przeszkadzać na przysały czas, iżby Elektorstwo Mogunckie tak potężne przez się, nie spadło na tego, któryby mógł przeważać szalę na stronę mienieyszą. (m)

Liczne i rozmaite Pisma wychodziły z powodu projektowanej zamiany Bawaryi. Baron de *Gemmingen* sławny Publicysta Niemiecki pisał za Dworem Wiedeńskim, a Konsyliarz Krystyan Wilhelm de *Dobm* za Dworem Berlińskim i całą Ligą. (n)

P.

(m) We dwa lata po skończoney przez Dwor Berliński Lidze Niemieckiej, Fryderyk - Karol Baron d *Ertbal*, Xiążę Elektor Arcy - Biskup Mogunccki Kanclerz Niemiecki, zapadłszy nagle na zdrowiu, dla ugruntowania Ligi, w którą dawniej już sam wszedł był, przybrał sobie za Koadjutora Arcy - Biskupstwa Elektorstwa Moguncckiego i Biskupstwa Wormaceńskiego Karola Barona de *Dalberg*, (który wnet potym i na Koadiutoryą Biskupstwa Konstancyeńskiego wzięty był) żarliwego teyże Ligi Popieracza; z którego wyboru cała Rzesza Niemiecka wielce ukontentowaną została.

(n) Liga ta tak wiele wrażenia na umysłach sprawiła, iż Pastor Kościoła Francuzkiego w Berlinie

P. Büsching sławny Geograf w wprowadzonej kalkulacji okazał, iak wiele ta Zamiana uskutecznioma, miałaby wpływać do przewagi w potędze ogólnej Rzeszy Niemieckiej. Według jego kalkulu Kraie w Niemczech posiadane od Domu Austriackiego wynoszą mil kwadratowych Niemieckich 4,143. Dom Bawarski ma ziemi mil kwadratowych 784. Dom zatym Cesarski przez uskutecznienie tej zamiany, nabyłby rozległości w Niemczech 4,927. mil kwadratowych. A ponieważ według Karty Krytycznej Pana Meiera Państwo Niemieckie zawiera mil kwadratowych 11,224 przeto Dom Austriacki posiadałby cztery dziewiąte części Kraiu Niemieckiego.

Po śmierci Fryderyka II. zaszedł dnia 16. Sierpnia Roku 1786. inne Dmory Xięgi Rzeszy Niemieckiej za panowania już dzisiejszego Króla Pruskiego, do tejże Konfederacji przystąpiły, a nawet i sam zrazu sprzyjający układowi tej zamiany Karol Teodor de Sultzbach Elektor

nie wątpił iey zachwalać z Ambony i mówić: iż to iedno Dzieło byłoby dostateczne do uwiecznienia pamięci i chwały Fryderyka II. gdyby innego do nieśmiertelności prawa nie miał.

ktor Palatyn Xiążę Bawarski, ufundzony podobno obietnicą Korony Królewskiej dla siebie, przez wskrzeszenie w Niderlandach (o) dawnego Austrazji Królestwa, poiednawszy się z Xciem Bipontyńskim Dziedzicem i Nastpcą swoim, do którego z przyczyny przeciwnego w tej mierze zdania niechęć był powziął, przychylnym teyże Lidze
bydź

(o) Dokonana przy końcu R. 1789. Rewolucya w Niderlandzie Austriackim przez zupełne Rządu Jozefa II. Cesarza pozbycie się, między innemi Polityki zamiarami, i ten pewnie szczególnie na celu miał, ażeby zamianie Bawaryi na zawsze odrazę przeszkodzić, która nadto potężną w Niemczech Dworowi Wiedeńskiemu przewagę mogąc nadać, niebezpieczną z czasem stacby się mogła była dla swobod i wolności Rzeszy Niemieckiej. Jakiey zaś ważności Niderlandy były dla Domu Austriackiego, łatwo poznać z specyfikacyi Stanu ich Skarbowego. *Przychód roczny* do Skarbu z Belgickich Prowincyi ogółem wynosił 16,000,000. Zł: Cesarskich, to jest: 64. milliony Zł: Polskich. *Rozchód*: Na utrzymanie tam Woyska wychodziło na rok 4,000,000. Zł: Cesar: Na prowizyą od zaciągnionych Kapitałów przez Dwor Wiedeński, assekurowanych na Niderlandzie, 3,000,000. Zł: Cesar: Na Administracyą, Jarydykcyę, Policyą, reparacyą i konserwacyą gmachów Publicznych, i innych robot, tudzież na spłacenie Summ zaciągnionych 4,000,000. Złotvch Cesarskich. Superata zatem *Przychodu* była 4,600,000. Zł: Cesar: czyli

był się oświadczył, i dalsze z Dworem Wiedeńskim negocyacye względem zamiany Bawaryi za Niderland zapewnie przerwał.

KON-

18,400,000. Zł: Pol: Mimo tak znaczney korzyści, Józef II. atoli nie równie więcej zdawał się szacować przyległość Kraju Bawarskiego względem innych dziedzicznych Domu swego possessyi, niżeli oddalony Niderland, i trudniejszą z nim komuni-kacyą; i dla tego usilnie zamiany takowey pragnął.





KONWENCYA

Warszawska w R. 1785.

Zawarta z okkazyi Brekwy Filippowa Tarnowickiego w Gallicyi.

CUM Augustissimus Josephus II. Romanorum Imperator erectionem novi Episcopatus Tarnoviensis in ea parte Diocesis Cracoviensis, quae intra fines Ducatus suarum continetur, effectuari cupiens, intellecta jam ea in re Summi Pontificis Romani prona ad vota sua voluntate, Propositiones preliminares Compositionis amicae super negotio erectionis hujusmodi, ac super modis compensationis et exactionis ex hac occasione dismembrandorum et cedendorum etiam Temporalium, inter Excell. Gubernium Regnorum suorum Galliciae et Lodomeriae per Illustrissimum et Reverendissimum Florisnum Amandum Janowski Abbatem Tinnecensem Ordinis S. Benedicti, uti specialiter Deputatum Plenipotentiarium nomine ejusdem Gubernii agentem ab una, et Celssissimum et Rdssimum Dominum Michaellem Principem Polonia-



GDY Najjaśniejszy Józef II. Cesarz Rzym-
ski erekcyą nowego Biskupstwa Tarno-
wskiego w tey części Dyecezyi Krakowskiej ,
która w granicach Państw Jego zawiera się ,
uskutkować pragnący , porozumiawszy wprzód już
w tey mierze Ojca S. przychylną do żądań Je-
go chęć , Propozycyę preliminarne Konwencyi
Przyjacielskiej względem takowey erekcyi , i
względem środków kompensacyi i wyrównania z
tey okkazyi oddzielić się i ustąpić mianych do-
czesnych nawet Funduszów , między Przeznaczny
Gubernium Królestw Jego Gallicyi i Lodome-
ryi przez Przewielebnego Jmci Xdza Floryana
Amanda Janowskiego Opata Tynieckiego Za-
konu S. Benedykta , iako specysalnie Deputowa-
nego Pełnomocnika , imieniem tegoż Gubernium
czyniącego , z iedney ; a Jaśnie Oświeconym Naj-
przewielebniejszym Xiążęciem Jmcią Michałem
Po-

nistowski Archi. Episcopum Gnesnensem Legatum natum Primate[m] Regi Poloniæ et M. Ducatûs Litvaniæ primunq[ue] Principem, quâ Administratorem Episcopatûs Cracoviensis et Reverendissimum Capitulum Cathedral[e] Cracoviense per infra scriptos Perillustres Reissimas Dominos Josephum Olechowski Archidiaconum, et Stephanum Hofowczye Canonicum, Cathedral[es] Cracovienses speciales Plenipotentiarios representatum ab altera, Partibus, stipulari et concludi disposuerit; Proindeque exhibitis præv[er]e sibi et mutuò communicatis Plenipotentiarum suarum Tabulis; Propositiones in tractando secum suprà nominati Celsissimus Princeps Administrator et Rdissimi respectivi tres Plenipotentiarii, sub Ratificatione à quo de jure impertienda, abinvicem acceptârunt; Præsenti Certificato interimali per omnes subscripto, ac sibi reciproce in separatis duplicatis Originalibus dato, declarant.

1mo. Quod Celsissimus Princeps Primas, quâ Administrator Episcopatûs Cracoviensis, et Reverendissimum Capitulum Cathedral[e] Cracoviense votis Sacratissimæ Cæsareo-Regiæ Apostolicæ Majestatis satisfaciennes, consensum suum in separationem Diæcesis Cracoviensis, juxta Limites Regnorum Gallicæ et Lodomeriæ, atque in erectionem Episcopatûs Tarnoviensis sub approbatione S. Sedis Apostolicæ, offerunt. 2do. Quod

Poniatońskim Arcy-Biskupem Gnieźnieńskim, Legatam natum, Prymasem Królestwa Polskiego i W. Xięstwa Litewskiego i pierwszym Xiążciem, iako Administratorem Biskupstwa Krakowskiego i Przewielebną Kapitułą Katedralną Krakowską przez niżej podpisanych Przewielebnych Jchmć Xięży Jozefa Olechowskiego Archi-Dyakona, i Stefana Hołowczyca Kanonika, Katedralnych Krakowskich specjalnych Pełnomocników reprezentowaną z drugiej, Stronami, umówić i zawrzeć zlecif; Zatem po okazanych sobie wzpród i na wzajem komunikowanych Plenipotencyi swych Dokumentach, Propozycye w traktowaniu z sobą wzwyż mianowani Jśnie Oświecony Xiąże Jmć Administrator i Przewielebni oboiey strony trzey Pełnomocnicy, pod uzyskaniem, od kogo z prawa należec będzić, Ratyfikacyi, na wzajem. przyiąwszy; Ninieyszym Zapewnieniem tymczasowym przez wszystkich podpisanym, i na wzajem sobie w osobnych dwoistych Orginałach danym, ogłoszą. *Nayprzod:* że Jśnie Oświecony Xiąże Jmć Prymas, iako Administrator Biskupstwa Krakowskiego, i Przewielebna Kapituła Katedralna Krakowska, dosyć czyniąc sądanom Jego Cesarsko-Królewskiej Apostolskiej Mości, konsens swój na oddzielenie Dyecezyi Krakowskiej podług granic Królestw Gallicyi i Lode.

cum Illustrissimus Excell. Gubernii Plenipotentiarius sine separationis et cessionis Temporalium quoque Episcopatus et Capituli Cracoviensis in Gallicia extantium, ac eorum compensationis, cessionem Bonorum, Realitatum, Summarum, Decimarum, et jurium, nec non omnium eorum sine ulla exceptione, quæ Clerus Galliciensis, et quævis Claustra et Monasteria dictorum Regnorum Gallicie et Lodomerie in Polonia possident, Episcopatus et Capitulo Cracoviensi pro indemnisatione cum omni jure, atque cum indilata eorundem Possessione, nihil quidquam reservando, salva Ratificatione assecuret; Idcirco intuitu huius Cessionis reciprocè etiam Celsissimus Princeps Administrator, et Reverendissimum Capitulum Cathedrale Cracoviense in separationem ab Episcopatu et Capitulo Cracoviensi omnium Bonorum Episcopaliū et Capitularium in dictis Regnis sitorum, tum Summarum, Decimarum, et jurium quorumvis ad eundem Episcopatum et Capitulum spectantium consentiunt, et vicissim cessionem sub Ratificatione assecurant. 3tio. Quod cum Summam centum millium Florenorum Rhenensium, sive quadringentorum millium Florenorum Polonicarum titulo meliorandæ Compensationis Illissimus Plenipotentiarius nomine Cesareo - Regii Gubernii pro

meryi, i na erekcyą Biskupstwa Tarnowskiego za
 approbacyą S. Stolicy Apostolskiej, ofiarują.
Pontere: że gdy Przewielebny Przesacnego Gu-
 bernium Pełnomocnik w celu oddzielenia i cesa-
 syi doczesnych nawet Biskupstwa i Kapituły
 Krakowskiy Funduszów w Gallicyi zostających,
 i onychże kompensacyi, cessyą Dóbr, Realności,
 Summ, Dziesięcin, i Praw, iako też wszystkich
 tych rzeczy bez żadney excepcyi, które Ducho-
 wienstwo Gallicyiskie i wszelkie Klasztory i Kon-
 wenta rzeczonych Królestw Gallicyi i Lodoma-
 ryi w Polsce posiadają, Biskupstwu i Kapitułe
 Krakowskiej na indemnizacyą z wszelkim prawem
 i nikowolną onychże possessyą, nie wcale nie rezerwując,
 pod warunkiem Ratyfikacyi, zabezpiecza; Przeto przez
 wzgląd na takową Cessyą, wzajemnie też J. O. Xę Jmć Admini-
 strator i Przewielebna Kapituła Katedr: Krak: na
 oddzielenie od Biskupstwa i Kapituły Krakow-
 skiej wszystkich Dóbr Biskupich i Kapitułnych w
 przerzeczonych Królestwach leżących, tudzież
 Summ, Dziesięcin, i Praw wszelkich do tegoż
 Biskupstwa i Kapituły należących, zezwalając, i
 na wzajem Cessyą, pod warunkiem Ratyfikacyi,
 zapewnianią. *Potrzenie:* że gdy Summę 100,000.
 Zł: Ryńskich, albo 400,000. Zł: Polskich,
 pod tytułem melioracyi kompensacyi Przewie-
 lebny Pełnomocnik imieniem Jego Cesarско-
 Kró-

pro indemnisatione tam Episcopatus, quam Universitatis Cracoviensis semel pro semper exsolvendam, salva Ratificatione, appromittit et spondet; Celsissimus Princeps Administrator et Reverendissimum Capitulum Cracoviense, eandem hoc in usus destinandam et convertendam fore pollicentur.

In quorum fidem præsens interinale-reciprocum Certificatum acceptando ab utrinque, supra exaratas Propositiones sub Ratificatione, ut præmissum est, impertienda, Partes prænominate manibus propriis cum impressione Sigillorum subscripserunt, ac sibi abinvicem in duplicatis uniformibus Originalibus tradiderunt. Datum *Varsavia* die 4. Mensis Julii Anno Dni 1785.

Michael Princeps Poniatowski Archiepiscopus Gnesnensis Primas Regni Poloniae, quæ Administrator Episcopatus Cracoviensis. (L.S.)

Florianus Amendus Janowski Abbas Archicendibialis Tinecensis O. S. B. Excelsi Cæsareo-Regii Gu bernii Regnorum Galliciæ et Lodomeriæ Plenipotentiarius. (L.S.)

Josephus Olechowski, Archi-Diacon: Cathedr: Cracovien: Plenipotentiarus. (L.S.)

Stephanus Hołowczye Canon: Cathedr: Cracov: Rdssmi Capli Cath: Cracov: Plenipotentiarius. (L.S.)

Królewskiego Gubernium w indemnizacyą tak Biskupstwa, jako też Akademii Krakowskiej, raz ieden na zawsze wyliczyć mają, pod warunkiem Ratyfikacyi, przyrzeka i obiecuje; J. O. Xie Administrator i Przewielbny Kapituła Krakowska oręczyają, iż tę Summę na ten użytek przeznaczyć i obrócić mają.

Dla wiary czego, niniejsze tymczasowe wzajemne Zapewnienie, zobopólnie akceptując, wzawód wyrazowe Propozycye, pod uzyskaniem Ratyfikacyi, iako wzawód wzmiankowane jest, Strony przeznaczone, rękami własnymi z wyciścieniem. Pieczęci podpisały, i sobie na wzajem w dwóch oddzielnych Oryginałach oddały (*).
Dnia 4 Mca Lipca Roku Pańskiego 1785.

Michał Xie Poniatowski Arcy Biskup Gnieźnieński Prymas Królestwa Polskiego, iako Administrator Biskupstwa Krakowskiego (L.S.)

Ferdinand Amand Janowski Główny Kłaustralny Tytuł Z. S. B. Przewielbny Cesarzsko-Królewski Gubernium Królestw Gallicyi i Lodomeryi Pełnomocnik. (L.S.)

Józef Olechowski Archidyacon Katedr: Krakowski Pełnomocnik. (L.S.)

Stefan Hołowczycki Kanonik Katedr: Krakow: Przewielbny Kapituły Katedr: Krak: Pełnomocnik. (L.S.)

RA.

(*) Po uzyskaniu takowej Konwencyi, Gubernium Jego Cesarzkiej Mci Królestw Gallicyi i Lodomeryi zasuspendowało natychmiast całemu w po-

RATYFIKACYA

Zmiany Funduszków dla erekcyi Biskupstwa Tarnowskiego na Seymie 1786. Roku.

Gdy Nayaśn: Cesarz Jmć za przychyleniem się do tego Oyca S. chcąc mieć trygowane Biskupstwo Tarnowskie, na tey części Dyecezyi Krakowskiej, która w Gallicyi leży, żądał usil-

wieczności Duchowieństwu Polskiemu odpłacania proveniencyi i dochodów wszelkich od Summy i Funduszków tegoż w Gallicyi zostających, i owzem cofkować własność tegoż Duchowieństwa Polskiego na Skarb Cesarski zagarnęto. A przecież Konwencya ta nie obeymuie tylko Fundusz pozostały w Gallicyi części owey Biskupstwa Krakowskiego, na której erekcyi Biskupstwa Tarnowskiego, między Stronami i Pełnomocnikami onychże na żądanie Cesarza Jmci i za zawoleniem Stolicy Apostolskiej umówiona iest i zawarowana, to iest: Dobra i Klucze do Biskupstwa Krakowskiego należące, w Gallicyi pozostałe: iako to: Radfowski, Muszyński, Tylicki, Swiniński &c. tudzież Dobra i Fundusze Kapituły Krakowskiej, które też w Gallicyi posiadają, a których się przez ninieyszą Konwencyą zrzeka, odbierając w nadgodę takowey Cessy Dobra, Summy i wszelkie Fundusze Duchowieństwa wszelkiego Gallicyjskiego w Polsce znajdujące się, z dodatkiem w amelioracyi Summy 400,000. Zł: Pol: raz ieden na zawsze wyliczyć się mianey, i wyliczoney. A przeto zdaie się, iż prawo Duchowieństwa Polskiego zostaje nienaruszone do własno-

nieilnie zamiany Funduszów, i to po dniu 4. Mca Lipca Roku zeszłego 1785. w Warszawie do approbacyi Nasz Króla i Stanów Replicy ułożoną została; przeto aby taż Zamiana zupełną ważność i moc niewzruszoną otrzymać, w całej jej ośnowie i brzmieniu, w względzie pokrzywdzonych Dycezyi przez poniesione w Gallicyi i Lodomeryi straty, ninieyszą Konstytucyą potwierdzamy. Rozstrząsanie zaś Funduszów *pro bono publico* z tej zamiany pochodzących, oznawiamy Najprzewielebnieyszena Xciu Janci Prymasowi, *salva approbatione* na przyszłym Sejmie. (1)

P

KON-

ści onegoż w Królestwach Gallicyi i Lodomeryi, iakże do obłgicy ninieyszą Konwencyą, i do samey tylko części Funduszu Biskupstwa i Kapituły Krakowskiej na Fundusz nowo erygowanego Biskupstwa Tarnowskiego uczynionej, reguluując się.

(p) Jakiż wyrok Stany Skonfederowane Replicy na Sejmie R. 1788: około pomienionych Dm, Summ i Fundus. w Państwie Gallicyjskiego w Polszcze znajdujących się przez tę Konwencyą ustalonych uczyniły, i iak niemi rozstrządać Kommissyi Skarbu Koronnego nakazały, *Obacz Konstytucye tegoż Sejmu: Titulo: Oskarż wieczyście Prowincyów Obłąga Narodów na powiększenie Sił Kraiowych. Item: Przedsz Dobrzeż wyrażonych. Item: Urządzenie Summ poniżej wyrażonych.*



KONWENCYA

GRANICZNA.

Między Dobrami Trachenbergskiemi i Sulawskimi w Xięstwie Śląskim, a Stwolnem, Goleiowem, Pakostawiem, Osiekiem, i Szkaradowem w Polsce leżącemi, w R. 1785.

NA mocy Listu powierzającego moc zupełną, od Najjaśniejszego Stanisława Augusta Króla Jmci Polskiego, Jaśnie Oświeconemu Xiążęciu Jmci Augustowi Sułkowskiemu Woiwodzie Poznańskiemu i Franciszkowi na Kwilczu Kwileckiemu Staroście Wschowskiemu, na dniu 26. Listopada Roku 1785. danego z jednej strony, iako też na fundamencie Plenipotencyi daney od Najjaśniejszego Fryderyka Króla Jmci Pruskiego, Henrykowi Ludwikowi de Bucholtz Konsyliarzowi Legacyi i Rezydentowi Posłowi przy Dworze Warszawskim, i Rudolfowi de Skrzeński Konsyliarzowi swojemu w Urzędzie Wrocławskim, na dniu 27. Września Roku 1785.

Ciąż

Giż wyżej mianowani Pełnomocnicy zamieniwszy
wziem Orginały swych Plenipotencyi, do za-
łatwienia trudności i sporów o granice między
dobtami Lenników Xięstwa Śląskiego, zwłaszcza
Trachenbergskimi, i *Suławskimi* (q) z iedney ;
a włościami dziedzicznemi *Stwolnem*, *Goleie-*
wem, *Pakosławiem*, *Osiekiem* i *Szkaradowem*,
w Królestwie Polskim z drugiej strony, już od
dawnego czasu zachodzących, a przez wyznacz-
nych Kommissarzów od Najjaśnieyszego Króla
Polskiego i Pruskiego w Roku 1782. i 1783.
na gruncie opisanych, lecz niezaspokoionych i
nie zakończonych, owszem co do niektórych
trudności do Najjaśnieyszych Dworów odesła-
nych, końcem załatwienia onych teraz w spo-
sób przyjacielski, zagodzenia Stron w sporze bę-
dących, i oznaczenia pewnych między ich do-
brami granic, aż ku włości *Milickiej*, i usta-
F 2 no-

(q) *Trachenberg*, *Dracomontim*, włość wolna
w niższym Szląsku z tytułem Xięstwa i Miastem te-
goż imienia leżącym nad rzeką *Bartsch*, rezyden-
cyonalnym Xiążąt *de Hartzfeld* Dziedziców tej wło-
ści, a którzy przeto Xiążętami na *Trachenbergu* i
Prausnitz się piszą. Tuż są przyległe dobra *Sulau*
czyli *Suława* należące do Familii *Grafów de Burg-*
haus. Niżej zaś wspomniane dobra Polskie: *Gole-*
iewo, *Pakosław*, &c. leżą w Wdztwie *Poznań-*
skim Powiecie *Kościańskim*.

nowienia przeto razem i granic między Królestwem Polskim i Xięstwem Śląskiem przystąpili, i w następujący sposób, uławiwszy graniczne spory, Konwencyą dobrowolną ułożyli.

1mo. Granice między Królestwem Polskim i Xięstwem Śląskiem i włościami przyległemi Mieszkańców Państw obojga przez Kommissyą Cesarską i Królewską Polską w Roku 1727. określone i oznaczone, szczególniej zaś dwa ostatnie kopce na ów czas przy drodze z Polski do Śląska przez Wieś *Neudorf* do Radziądza dążący wysypane, uznane są z obydwóch stron za niewątpliwą granicę Królestwa Polskiego i Xięstwa Śląskiego, iako też włości sobie przyległych, a do Obywatelów obojczy Strony należących, a osobliwiej dóbr *Trachenbergskich* w Śląsku, i ościennych im w Królestwie Polskim, zwłaszcza włości rzeczonych: *Stwolno i Golecie*.

2mo. Umowiono się też wzajem, iż gdzieby znaki graniczne odnowienia lub poprawy potrzebowały, tam aby poprawione i odnowione były.

3do. Od tych dwóch zwyż rzeczonych Kopców, linia graniczna obostronnej possessyi między dobrami *Trachenbergskiemi* i włością *Golecie* na Mappie wyraźnie odkryślona, iako dzieląca mianowane Dobra, i razem Królestwo Polskie

skie od Śląska, ciągnie się aż do tego miejsca, gdzie idą droga ze Śląska do Polski prowadząca przerzyna; która to droga na Mapach między miejscami: *Hoińskie Suciny* i *Bielawa*, czyli *Zazawodzie* ku północy dalej w głąb Polski ciągnie się. Od owego przecięcia linii granicznej, idzie linia prosta mająca miary 122. sążni Reńskich, to jest: 103. sążni Polskich, ku północy. Ztąd granica obraca się ku Wschodowi linią prostą wzdłuż na 154. sążni Reńskich, a Polskich 130. aż do linii, która w Roku 1782. od *Dziedzica* włości *Pakosławskiej* uznaną została za graniczną między jego dobrami i dobrami *Goleńowa*, i tak na Mapach jest zapisaną; to jest: do owego punktu tej linii, który od miejsca, gdzie idą linia duktu *Trachenberskiego* przecina, w odległości stop Reńskich 58. Polskich 49. Ztamtąd znowu ku południowi linia przez tenże dukt wskazana granicę między dobrami *Trachenberskimi* a *Goleńowem* i *Pakosławiem*, iako też między Ródstwem Polskim i Xięstwem Śląskim stanowić powinna ku owemu miejscu, linii duktu *Pakosławskiego*, który w niniejszej Konwencji z podziału mającego być udeterminowanym okazać się w następujących Artykułach.

3tio. Ta część Lasu, która między dobrami Xięstwa *Trachenberskiego* i klucza *Pakosła-*

sławskiego od rzeczoney powyżey linii, aż do kopca mianego od Polaków za nowo wysypany, a od Dziedziców Trachenbergskich i Suławskich za odnowiony, w sporze między obiema Stronami zostaje, a która ku Północy linią przez dukt Trachenbergski naprzeciwko dobrom Pakosławskim w Roku 1782. aż do rzeczoney kopca oznaczoną, ku Południowi zaś drogą po pod ten Kopiec ze Śląska do Polski idącą, nakoniec ku Zachodowi linią rzeczoną Pakosławską, iakoby w granicach iest zawarta, tak bydź rozdzieloną między obie Strony powinna, iż trzecia część owego Lasu zaczynając od Zachodu linią prostą ku Wschodowi, która ku kopcowi zwyż wspomnianemu ma bydź prowadzoną, zajmując i drogę rzeczoną, ma się dostać Sławkowi i Xięstwu Trachenbergskiemu, dwie zaś trzecie części tegoż Lasu dobrom Pakosławskim i Królestwu Polskiemu przysądzone bydź mają.

4to. Daley od owego kopca zwracając się ku Południowi w prawą stronę granice ścian obydwóch linią, iaka nayprostsza bydź może, prowadzone bydź powinny ku temu miejscu, gdzie Dziedzic Pakosławski przeciwko Dziedzicowi Suławskiemu dukt swój rozpoczął. Ztąd znowu ciągnąć się powinny ku punktom na Mappie numerami 2. 3. 4. oznaczonym, tak iż linie kreślone między rzeczonymi liczbami

za graniczne Królestwa Polskiego i Xięstwa Śląskiego poczytane być powinny. Ztamtąd ku północy mają się zwracać obustronne granice podług kopców, które się rzeczywiście znajdują, do owego kresu, na którym Dziedzic Suławski w Roku 1782. dukt swój przeciwko Dobrom Pakosławskim zakończył. Tak więc cała Kraina, o którą spór dotąd między Dziedzicem Pakosławskim i Suławskim zachodził, razem z *Wsią Białą-Kałą*, czyli *Nider-Olsze* Dziedzicowi Pakosławskiemu i Królestwu Polskiemu ma być przyznana, wyjąwszy miejsce zwyż szczone, a w punktachznaczonych liczbami 2. 3. 4. zajęte, które należeć będzie do Śląska. W nadgródę zaś wspólnych pastwisk i wolnego rybnictwa, które w dokumencie Roku 1531. w włości *Białej-Kały* Śląskowi jest zawarowane, Dziedzic Pakosławski Summę 12,000. Zł: Pol: Czer: Złoty, czyli dukat w trzech Talerach Pruskich rachując, Dziedzicowi Suławskiemu zapłacić będzie winien, a to dnia, którego oznaczenie na gruncie granic od ściany Jego z Dziedzicem Suławskim rozpoczęte zostanie.

5to. Z tego znowu miejsca, gdzie się kończy granica Dziedzica Suławskiego przeciwko Dziedzicowi Osieckiemu oznaczona, stanowić ma ścianę między dobrami *Osiek* w Królestwie Polskim i dobrami *Sulejów* w Śląsku aż do termi-

nu w tymże Dziale wytkniętego w miejscu *Czarne Łowisko* zwanym. Podobnież Dziedzićowi i Działowicki Działowicki na Osioku końcem opisanego praw, która co do miejsc w sporze będących, Dekretem Urzędu Wroclawskiego Jemu przysądzone były, a teraz Działowicki Sułkowskiemu zupełnie przyznane zostają, summa zaś wynosi Reichstalerów czyli 6,000. Zł tych Polskich, rachując czerwony złoty po 3. talery, wyliczyć będzie powinien na terminie rozpoczęcia duktu granicznego od ścian obydwom Działowickim służącym.

6to. Znowu od miejsca, przez Działowicki na Sułkowie *Czarne Łowisko* zwanego, granicą między dobrami Sułkowskimi w Królestwie Polskim i dobrami Sułkowskimi w Śląsku, ma być linia prawa prowadzona między Południem i Wschodem aż do miejsca oznaczonego literą X. na mapie stosownie do niniejszej Konwencji zrobionej, a przez Delegowanych obojga stron zaym mianowanych podpisaney. Ząd idzie linią taką prostą ku Wschodowi do góry *Sułkowską* zwaney, od niej ciągnie się dalej jeszcze ku Wschodowi, potem wprost ku górze zwaney od *Śląskowa białą*; znowu obracając się w lewą stronę ku północy przez miejsca na Mappach liczbami 6. i 7. oznaczone, od niego ku punktowi pod liczbą 7.

a zupł. skłaniając się w prawą stronę do miejsca pod literą Z. na Mappie znajdujacego się, a następnie zwracając się ostatni raz ku południowi przez linię do miejsca, w którym Dziedzic Szkaradowa dukt swój przeciwko Dziedzicowi Sufawskiemu prowadzony zakończył, a naprzeciw włości Piętocińskiej rozpoczął. Tu się więc granica rozciągać i kończyć powinna, tak iż lasy, pola, i wieś Poradowo na prawey ręce będące podług określonych tu i na Mappie granic do Dziedzica Sufawskiego i Xięstwa Śląskiego należeć mają.

7mo. Podług opisu i wyrażenia tej Konwencyi, oznaczenie na gruncie granic przez kopce, i rowy rozpocząć się powinno w Miesiącu Kwiecień Roku przysełego 1786. tak dalece, iż dnia 3. tego Miesiąca przystąpić powinni do duktu i odkreślenia go na Mappach podwojny z obydwóch stron Kommissarze i Geometrowie, jeden z strony Królestwa Polskiego, drugi z strony Xięstwa Śląskiego i ciż sami, którzy w Roku 1782. i 1783. przy teyże robocie znajdowali się. Linia zaś ościenna czyli graniczna ma mieć szerokości Sążen jeden, a w isy rozciągłości znajdujące się drzewa obydwom Stronom w równey liczbie do wycięcia i na użytek wydzielone być mają. Jako też Poddani Polscy umówioną cenę za drwa z dóbr Trachenberg-

bergskich, iak twierdzą, w Roku 1782. i 1783. sprzedane i wydane bez niczyiey przeszkody sprzedawcy onych zapłacić powinni, i do zapłacenia, ile się należy, przywieźieni być mają.

8^{wo}. Grunta podług opisu niniejszey Konwencyi przechodzące z possessyi iedney strony w possessyą i dziedzictwo drugiey, w czasie oznaczenia aktualnego granic, mają być oddane w istotne dzierżenie, i za takie poczytane być powinny. Dla tego od dnia dzisiejszego w takowych miejscach lasy wycinać, psuć ogrodzenia, i domy, i cokolwiek z nich na własny pożytek obracać z pogorszeniem stanu miejsca Stronom obydwom i Mieszkańcom nie wolno. Wykraczający, iako gwałciciele cudzego gruntu, karani być mają.

9^{no}. Co do Podatków publicznych i długów prywatnych, czyli zastawów na Wsiach Biały - Kał i Poradowo, obie Strony obowiązują się oneż wraz z gruntami na Mappie wyrażonemi, zupełnie z nich oswobodzić, i oddać sobie na wzajem dobra czyste i nie obciążone.

10^{mo}. Będzie zaś wolno Mieszkańcom Włosek Biały - Kał czyli Nider - Olsze, i Poradowa przenieść się ztąd na inne miejsca pod swoich teraźniejszych Panów, a to w przeciągu dwóch

dwóch Miesięcy po zaszłym rozgraniczeniu. Do tego zaś czasu używać im własnych dziedzin bez żadney przeszkody bezbronnym być powinno, tak iż do rzeczzonego rozgraniczenia pozostać pod władzą Panow swoich powinni, i to onym oddawać, co im się od nich podług dawnych praw i zwyczajów należy. Zbożz zaś tey iesieni zasiane zebrać i na swóy użytek obracać lub sprzedać Poddanym oboyma Wsi zupełnie ma być wolno.

11mo. Nadto obydwie Strony odtąd zrzekają się i odstępują wszelkich pretensyi, które do siebie wzajem miały, lub mieć mogły względem granic dóbr posiadanych. Co się zaś tyczy wspólności pastwisk, które już być wspólne przestały, tedy odtąd użycie ich w własnych tylko granicach wolne będzie, w których się sami i Poddanych swych na zawsze utrzymać powinni.

12mo. Ponieważ zwyż mianowani Mieszkańcy Królestwa Polskiego przez miłość spokoyności i dla utwierdzenia już stałych granic Królestwa Polskiego z Xięstwem Śląskim, odstąpili nieco z własnych dziedzin, ile twierdzą i przekładają, więc Najjaśniejszy Król Jmć Polski, obiecuje użyć starania i powagi swej u Stanów Rzeczypospolitey na przyszłym Seymie mających się zgromadzić, aby im straty nagrodzone być

mo-

mogły. Do czego i Najjaśn: Król Jmć Pruski, wstawić się do tegoż Seymu na niemi przyrzeka.

13tio. Ta jednak Konwencya z strony Delegatów Króla Jmci Pruskiego po nastąpio-
ney approbacyi Najjaśn: Dworu Berlińskiego
moc obowiązującą mieć będzie. Co się zaś
tycze Osob prywatnych, ponieważ Plenipotent
Biskupa Pafuskiego *de Rotbkirch* iako będące-
go Opiekunem małoletniego Xcia *de Hatzfeld*,
Konsyliarz Urzędu Trachenberskiego Karol
Schuman w podanej Deklaracyi na dniu 2. Gru-
dnia Roku bieżącego oświadczył się, iż we
wszystkim na tę Konwencyą przystaie, i zga-
dza się, i opis iey co do granic Xięstwa Tra-
chenberskiego imieniem Pryncypała za zgodny
i sprawiedliwy przyjął, podobnież Dziedzice na
Goleiowie i Pakostawiu na wzor rzeczoney De-
klaracyi toż z swej strony w przeciągu 2. Mie-
sięcy uczynić powinni.

Równie względem granic Klucza Suławskie-
go z Dobrami dziedzicznymi *Pakostaw, Osiek i*
Szkaradowo, iak prędko Hrabia *de Burghaus*,
albo sam przez się, albo przez swego Plenipo-
tenta oświadczy przychylenie się dobrowolne
do niniejszey Konwencyi, toż uczynić dobr rze-
czonych Dziedzice i tymże kształtem będą po-
winni. Co też przywieść do skutku Delegaci
Naj-

Nayiaśn: Króla Polskiego tak względem granic Trachenberskich iako i Sufawskich będą powinni.

Takową Ugodę po przyjacielu ukończoną powyżey Rzeczom Delegaci obydwóch Nayiaśniej-szych Dworów Polskiego i Pruskiego znówu od-czytawszy i utwierdziwszy podpisami i pieczęcia-mi swemi umocowali.

(L.S.) August Xze Suł-
kowski Wda Poznański.

(L.S.) Henryk Ludwik
von Bucholz.

(L.S.) Franciszek Kwile-
cki.

(L.S.) Rudolf Franciszek
de Skrzęński.

POTWIERDZENIE ROZGRANICZENIA

Miedzy Polską a Śląskiem wraz z Indemniza-
cyą UUr. Zakrzewskiemu Podczaszemu Poznań-
skiemu, Mycielskiemu Staroście Ośnickiemu, Krzy-
ckiemu Kasztelanowi Krzywińskiemu, Roga-
lińskiemu, Bronikowskiemu, i Gaie-
wskim na Seymie Roku 1786.

GDY w kontynuacyi Dzieła inż na Seymie
1782. approbowanego, do zupełnego końca
doprowadzone jest ułatwienie wszelkich grani-
cznych kontrowersyi między Obywatelami Pol-
skimi a Śląskiem, nocą wszech Starów toż
Dzieło potwierdzamy w całości swojej, i oneż

ratyfikujemy, wyznaczając oraz z *Expens Extraordinarynych* dla Rady postanowionych Summę 300,000. Złotych: A to Ur. Ignacemu Zakrzewskiemu Podczaszemu Poznańskiemu 150,000. Mycielskiemu Staroście Ośnickiemu 100,000. Krzyckiemu Kosztelanicowi Krzywińskiemu 20,000. Hippolitowi Rogalińskiemu, Gaiewskiemu Kasztelanicom Rogozińskim, i Antoniemu Bronikowskiemu 30,000. Złotych Polskich, w nadgodę za uczynioną w tej okoliczności znaczną, a prawdziwie Obywatelską ofiarę własnych majątków dla powszechnego dobra; Która to Summa ratami aż do czasu przyszłego da Bóg Seymu Ordynaryjnego w Roku 1792. wypłacana być ma po 25,000. Złotych co rata, *per regulam proportionis* każdemu z wyżej wymienionych Obywatelów. Te zaś 25,000. Zł: w każdej racie z Funduszu na *Expensa Extraordinaryne* Rady wyznaczonego, wypłacane mieć chcemy. Która to ogólna Summa 300,000. Złotych Polskich nie żąd inąd, iak z *Expens Extraordinarynych* dla Rady wyznaczonych, iak wyżej, wypłaconą będzie. A gdy Ur. Kwilecki Starosta Wschowski służąc z dawną Ojczyznę, tak za granicą, iako też na granicach z Śląskiem, dla nie dostarczających Skarbū Rzeczypospolitey dochodów, rekompensy nie żądał, i ofiarowanej nie akcepto.

powat; więc My KRÓL Łaskę Naszą dla niego zapewniamy.

Ponieważ *Akt Rozgraniczenia Roku 1716.* wzmiarkowany w niniejszym I potwierdzony wyraźnie, nowey nabiera wagi I mocy, przeto wiadomość jego potrzebną się stała. W tym więc miejscu cała jego osnowa się kładzie:

Jego Cesarско-Królewska Mość, iako Pa-
nujący Xiążę Śląski, Nayiaśn: i Niezwyciężony
Karol VI. za pomocą Bożą obrany Cesarz Rzym-
ski, Król Niemiecki, Hiszpański, iako też
Węgier, Czech, Dalmacyi, Krocacy i Sklawo-
ni, Arcy-Xiążę Austrii, Xiążę Burgundyi,
Styryi, Karyntyi, Karnioli, Margrabia Mora-
wii, Xiążę Luxemburga, Wyższego i Niższego
Śląska &c. i Jego Królewska Mość Nayiaśn:
August II. z Bozey Łaski Król Polski Wielki
Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki,
Zmudzki, Inflancki, Smoleński, Kiiowski,
Wołyński, Podlaski, Siewierski i Czerniechow-
ski, iako też dziedziczny Xiążę Saxonii, Xiążę
Elektor, Panowie Nasi Miłościwi, Nas tym
imieniem Kommissarzów: Ottona Wacława S.
P. R. Hrabiego de Nostycz dziedzicznego Pana
dobr: Lobwis, Prowen, i Metrsdorff, Jego
Cesarско-Królewskiej Mci tajnego i Aktualna-
go Konsyliarza, Podkomorzego i Xięstwa Wro-
cła-

sławskiego Starostę; Honora Juliusza S. P. R.
 Herbiego de Gellhorn Barona de Peters - Hal-
 dan Diedzic na Bląsku. Jego Cesarsko Kró-
 lewsko - Katolickiey Mei Podkomorzego, i Rę-
 du Nayszyzszego oboysg Xięstw Śląskich Kon-
 syliarza; Jana Krzysztofa Barona de Schweinitz
 Dziedzica Dóbr Tschepław, Wilkau, Wistebitz,
 Milcke, i Benckendorff, Sądu Ziemskiego w
 Xięstwie Głogowskim Assessora; i Nasz Jana z
 Radomicka Radomickiego Woiewodę Inowrocła-
 wskiego, Generała Wielkopolskiego, Międzyrze-
 ckiego, Osieckiego Starostę; Franciszka z Kosi-
 na Radziewskiego Podkomorzego Poznańskiego, i
 Macieja z Jwanowic Koźminkiego Podczaszego
 Poznańskiego do granic Xięstwa Śląskiego i Kró-
 lestwa Polskiego na mocy Konwencji R. 1677.
 dnia 24. Kwietnia między Najmilszymi i Najmilszemi
 Cesarzem, i Królem Janem III. oraz z no-
 wo od obydwóch Panujących potwierdzoney,
 na ten koniec wyznaczili, abyśmy się tylko spo-
 ry graniczne przed i po rzeczoney Konwencji
 między Mieszkańcami Xięstwa Śląskiego i Kró-
 lestwa Polskiego wynikłe, i krz... z oby-
 dwóch Stron popełnione rozpoznali i rozstrzygli,
 ale też znaki graniczne zniszczone dawnością
 czasu odnowili, to jest: w Powiatach Śląskich
 i stykających się Woiewodztwach Poznańskim
 i Kaliskim, a przeto źródło sprzeczek i gwał-

tów wzajemnym między zobopólkami Obywatelami i Poddańcami na zawsze zatkali.

Z tym za wspólnym umóceniem się, na daleń i miejsce z obóh Stron naznaczone ziechaliśmy, i tam przepisana nam od Naszych Miłościwych Pańów przysięgę podług Konwencji wykonaliśmy; Potym ufundowawszy przyzwicie naszą Juracykę, wysłuchaliśmy Stron przyzanych przez Listy obwieszczające, i rozpoznaliśmy, że między Wsią Czechen do włości Cesarsko - Królewsko-Kameralney Gernszadzkiej należącą w Xięstwie Śląskim, i Wsią Laszczyna w Królestwie Polskim, żaden spór nie zachodził, i grunta z obydwóh stron względem granic bez sprzeczki w spokojnym zostawały dzierżeniu. Znaki tylko graniczne dawnością cztem zatarte były. Przeto my w polu pod Wsią Trybustb należącą do Barona de Rotman, i rzeczoną Wsią Czechen w Śląsku, a Laszczyną w Polscze zostającami, kopiec węgielny tychże Wsi od ich Possesora i Ekonomów ukazany, w przytomności naszej i Stron odnowić, i włożeniem weli znaków Kruszcowych ugruntować kazaliśmy. Ten więc kopiec węgielny z jedney strony Królestwo Polskie, z drugiey Xięstwo Śląskie rozgranicza, i razem wsie rzeczone Laszczyna w Polscze, a Czechen i Trybustb w Śląsku od-

dziela. Tu się zaczyna prawdziwa granica między Wsią *Łazczyna* i *Czechen*.

Ponieważ stąd postępując, podług ukazanych Kopców i drzew granicznych, przyszlismy aż do Kopca, gdzie kończy się grunt Wsi *Łazczyny* a zaczyna *Sierakowa* dóbr należących do JW. Sapiehy Starosty Bobruyskiego, a i ten Kopiec Strony obydwie uznały i dalsze granice między *Sierakowem* i *Wsiami Hernszadzkiemi* rzeczony JW. Sapieha i *de Reinthal* Administrator Dóbr *Hernszadzkich* ukazali, aż do palu będącego na gruncie zwanym *Massel*; Zatem i ten Kopiec w przytomności naszej odnowiony został; Prowadzenie zaś odnawiania średnich dalszych Kopców, poprawiania onych, wbijania palów na miejscach bagnistych, i wymierzania odległości iednego znaku granicznego od drugiego, Sekretarzom naszym, i do tego Aktu wyreźnie wyznaczonym zleciliśmy. Które zlecenie dopełnione jest przez nich tak, iak następuje. Wymiar bierze się od podstawy iednego kopca do podstawy drugiego w prętach Geometrycznych zawierających 7. łokci i pół *Wrocławskich*.

Liczba Kopców			Pręty Geo- metry czne.	Lok- cie.
od 1go. do 2go.				
		Odległość.	6	2
2	-	3	11	6
3	-	4	14	$1\frac{1}{2}$
4	-	5	14	5
5	-	6	14	$3\frac{1}{2}$
6	-	7	18	$1\frac{1}{2}$
7	-	8	6	$1\frac{1}{2}$
8	-	9	9	—
9	-	10	16	$1\frac{1}{2}$
10	-	11	13	$1\frac{1}{2}$
11	-	12	9	—
12	-	13	9	—
13	-	14	13	5
14	-	15	9	7
15	-	16	4	7
16	-	17	12	5
17	-	18	11	1
18	-	19	12	2
19	-	20	15	3
20	-	21	14	7
21	-	22	15	—
22	-	23	14	4
23	-	24	12	$6\frac{1}{2}$
24	-	25	8	7
25	-	26	(■) 13	—

Liczba Kopców		Odległość.	Pręty Geo- metry czne.	Ło- kcie.
od	do			
26	- 27	— —	11	3
27	- 28	— —	16	6
28	- 29	— —	17	—
29	- 30	— —	4	3 $\frac{1}{2}$
30	- 31	— —	4	$\frac{1}{2}$
31	- 32	— —	14	$\frac{1}{2}$
32	- 33	— —	11	5
33	- 34	— —	11	2
34	- 35	— —	8	6
35	- 36	— —	14	4
36	- 37	— —	15	4
37	- 38	— —	16	7
38	- 39	— —	10	7
39	- 40	— —	10	5 $\frac{1}{2}$
40	- 41	— —	9	2 $\frac{1}{2}$
41	- 42	— —	12	7
42	- 43	— —	14	3
43	- 44	— —	13	3
44	- 45	(b) —	12	4
45	- 46	— —	16	5
46	- 47	— —	8	$\frac{1}{2}$
47	- 48	— —	14	5
48	- 49	— —	10	4
49	- 50	— —	11	1 $\frac{1}{2}$

Liczba Kapców		Odległość.		Pręty Geo- metr/ czne.	Ło- kci.
od	do	(c)			
50	-	51	—	11	4
51	-	52	—	12	5
52	-	53	—	13	2 $\frac{1}{2}$
53	-	54	—	13	6
54	-	55	—	11	6
55	-	56	—	11	4 $\frac{1}{2}$
56	-	57	—	12	2
57	-	58	—	11	3
58	-	59	—	12	—
59	-	60	—	11	2 $\frac{1}{2}$
60	-	61	—	12	2 $\frac{1}{2}$
61	-	62	—	9	2 $\frac{1}{2}$
62	-	63	—	10	2 $\frac{1}{2}$
63	-	64	—	6	6 $\frac{1}{2}$
64	-	65	—	12	3 $\frac{1}{2}$
65	-	66	—	8	2 $\frac{1}{2}$
66	-	67	—	8	6 $\frac{1}{2}$
67	-	68	—	9	—
68	-	69	—	9	2 $\frac{1}{2}$
69	-	70	—	9	4 $\frac{1}{2}$
70	-	71	—	13	3 $\frac{1}{2}$
71	-	72	—	11	—
72	-	73	—	10	2
73	-	74	—	5	6

Liczba Kopców		Odległość.	Pręty Geo. metry czne.	Ło- kie.
od	do			
74	- 75	— —	12	1
75	- 76	(d) —	15	—
76	- 77	— —	7	5
77	- 78	— —	12	7
78	- 79	— —	11	2
79	- 80	— —	6	5
80	- 81	— —	13	7
81	- 82	— —	6	2
82	- 83	— —	6	2 $\frac{1}{2}$
83	- 84	— —	11	6
84	- 85	— —	11	$\frac{1}{2}$
85	- 86	— —	13	—
86	- 87	— —	13	1
87	- 88	— —	6	2 $\frac{1}{2}$
88	- 89	— —	6	3
89	- 90	— —	8	3
90	- 91	— —	12	4 $\frac{1}{2}$
91	- 92	— —	7	2
92	- 93	— —	13	1
93	- 94	— —	13	1
94	- 95	— —	11	5
95	- 96	— —	11	5
96	- 97	— —	12	—
97	- 98	— —	11	7

Liczba Kopców		Odległość.		Pręty Geo- metry czne.	Ło- kcie.
od	do				
98	- 99	—	—	10	6
99	- 100	()	—	8	5
100	- 101	—	—	8	4
101	- 102	—	—	6	$6\frac{1}{2}$
102	- 103	—	—	2	1
103	- 104	—	—	5	$3\frac{1}{2}$
104	- 105	—	—	8	2
105	- 106	—	—	8	3
106	- 107	—	—	10	—
107	- 108	—	—	9	$2\frac{1}{2}$
108	- 109	—	—	11	—
109	- 110	—	—	8	1
110	- 111	—	—	10	—
111	- 112	—	—	7	$3\frac{1}{2}$
112	- 113	—	—	8	$2\frac{1}{2}$
113	- 114	—	—	8	$1\frac{1}{2}$
114	- 115	—	—	10	$2\frac{1}{2}$
115	- 116	—	—	5	$4\frac{1}{2}$
116	- 117	—	—	8	2
117	- 118	—	—	5	6
118	- 119	—	—	5	1
119	- 120	—	—	6	$3\frac{1}{2}$
120	- 121	—	—	6	—
121	- 122	—	—	7	$6\frac{1}{2}$
122	- 123	—	—	7	$3\frac{1}{2}$

Liczba Kopców		Odległość.	Pięty Ubo m try czne.	Ło. kie.
od	do			
123	- 124	(f) —	6	6 ¹ / ₂
124	- 125	— —	4	5 ¹ / ₂
125	- 126	— —	7	1
126	- 127	— —	6	4 ¹ / ₂
127	- 128	— —	8	6 ¹ / ₂
128	- 129	— —	5	6
129	- 130	— —	11	4
130	- 131	— —	6	—
131	- 132	— —	8	2
132	- 133	— —	9	1
133	- 134	— —	6	1
134	- 135	— —	6	7
135	- 136	— —	9	4
136	- 137	— —	8	4
137	- 138	— —	6	5 ¹ / ₂
138	- 139	— —	6	3 ¹ / ₂
139	- 140	— —	10	2
140	- 141	— —	7	—
141	- 142	— —	14	1
142	- 143	— —	10	5
143	- 144	(g) —	13	4 ¹ / ₂
144	- 145	— —	13	2
145	- 146	— —	16	1
146	- 147	— —	12	7

Liczba Kopców		Odległość.	Pięty Geo metry czne	Ło skie.
od	do			
147	- 148	— —	6	$\frac{1}{4}$
148	- 149	— —	4	5
149	- 150	Pal —	13	—
150	- 151	— —	13	$6\frac{1}{2}$
151	- 152	— —	13	4
152	- 153	— —	7	6
153	- 154	— —	5	$\frac{1}{2}$
154	- 155	— —	6	$3\frac{1}{2}$
155	- 156	— —	5	3
156	- 157	— —	10	6
157	- 158	— —	7	3
158	- 159	(h) —	12	1
159	- 160	— —	6	5
160	- 161	— —	11	5
161	- 162	— —	13	3
162	- 163	— —	12	4
163	- 164	— —	11	$\frac{1}{2}$
164	- 165	— —	7	3
165	- 166	— —	11	$1\frac{1}{2}$
166	- 167	— —	12	$4\frac{1}{2}$
167	- 168	Pal —	13	4
168	- 169	— —	9	—
169	- 170	— —	17	5
170	- 171	(i) —	5	—

Liczba Kopców		Odległość.	Pręty Geo. metry czne.	Ło- kato.
od	do			
171	- 172	— —	8	6 $\frac{1}{2}$
172	- 173	— —	3	3
173	- 174	— —	3	2 $\frac{1}{2}$
174	- 175	— —	9	3
175	- 176	— —	5	2 $\frac{1}{2}$
176	- 177	— —	5	6
177	- 178	— —	9	3 $\frac{1}{2}$
178	- 179	— —	9	3 $\frac{1}{2}$
179	- 180	— —	9	3
-	-	-	-	-
181	- 182	Pal —	9	3
182	- 183	— —	10	4
183	- 184	— —	9	3 $\frac{3}{4}$
184	- 185	— —	9	5
185	- 186	— —	9	3
186	- 187	— —	9	3
187	- 188	— —	9	4
188	- 189	— —	9	4
189	- 190	— —	9	3 $\frac{1}{2}$
190	- 191	— —	9	4
191	- 192	— —	9	4 $\frac{1}{2}$
192	- 193	— —	9	4
193	- 194	— —	9	4 $\frac{1}{2}$
194	- 195	— —	10	2 $\frac{1}{2}$

Liczba Kapców		Odległość.	Pięty Geo- metry czne.	Lo- kie.
od	do			
195	196	— —	8	$5\frac{1}{2}$
196	197	— —	8	1
197	198	— —	10	5
198	199	— —	10	—
199	200	— —	6	2
200	201	— —	13	—
201	202	— —	15	1
202	203	— —	11	$6\frac{1}{2}$
203	204	— —	8	5
204	205	(k) —	9	1
205	206	— —	11	5
206	207	— —	10	2
207	208	— —	10	$\frac{1}{2}$
208	209	— —	10	—
209	210	— —	11	4
210	211	— —	8	6
211	212	— —	9	2
212	213	— —	6	$6\frac{1}{2}$
213	214	— —	8	2
214	215	— —	10	$2\frac{1}{2}$
215	216	— —	11	$3\frac{1}{2}$
216	217	— —	11	$2\frac{1}{2}$
217	218	— —	12	$\frac{1}{2}$
218	219	— —	11	—

Liczba Kopcow		Odlagotc.	Prz. Gen. metr. calk.	4.5 calk.
od	do			
219	- 220	— —	7	—
220	- 221	— —	9	6
221	- 222	— —	6	$\frac{1}{2}$
222	- 223	(1) —	11	4
223	- 224	— —	9	3
224	- 225	— —	8	1
-	-	— —	-	-
237	- 238	— —	8	3
238	- 239	— —	8	$\frac{1}{2}$
239	- 240	— —	8	$\frac{1}{2}$
240	- 241	— —	9	—
241	- 242	— —	8	1
242	- 243	— —	8	6
243	- 244	— —	7	7
244	- 245	— —	9	—
245	- 246	— —	8	$\frac{1}{2}$
246	- 247	— —	8	$\frac{3}{2}$
247	- 248	— —	6	6
248	- 249	— —	5	2
249	- 250	— —	6	3
250	- 251	— —	10	—
251	- 252	— —	9	$\frac{1}{2}$
252	- 253	— —	8	7

(a)

(b)

Liczba Kopców			Pręty Geo- metry czne	Ło- kie.
od	do	Odległość.		
251	- 254	— —	10	—
254	- 255	— —	7	6 $\frac{1}{2}$
255	- 256	— —	9	4 $\frac{1}{2}$
256	- 257	— —	9	5 $\frac{1}{2}$
257	- 258	(m) —	5	2 $\frac{1}{2}$

(a) Ten 26ty Kopiec jest ostatni, Wsi Cesarsko - Krolewsko - Kameralney *Czechow*, a zaczyna się grant Wsi także kameralney *Orinowal*, gdzie pewny Szlachcic fiwark z przyległemi rotami i lasami posiada; reszta zaś pól i lasów, iako i Poddanych, należy do Cesarsko - Krolewsko - Kameralnego *Hernstadtzkiego* Starostwa. Ta też Wś graniczy z laszczoną wsią Polską, i tęły ciągnie się Droga, która z Polski od Bojanowcy pod Rakowką, przez miejsce rzeczzone *Massel*, do Sierakowa lub Rewitruny prowadzi.

(b) Przy tym 45tym Kopcu kończy się Las do zwyż rzeczzonego Szlachcica należący, a zaczyna się Las Poddanych Cesarsko - Krolewsko - Kameral-

nego Hernsztańskiego Starostwa, który to Las także z włością Polską Laszczyna graniczy, a między Lasem i Laszczyną ciągnie się droga idąca przy Rakowce z Boianowy do Sierakowa lub Rubicha.

(c) Tu na 51wszym Kopcu kończy się Las należący do Poddanych Cesarsko - Królewsko - Kameralney Wsi *Urinsaul*, a poczynają się granice także Cesarskiej Kameralney Wsi *Sandeborskie*, który również pograniczny jest Włości Polskiej *Laszczyny*, i ta również droga pod *Rakówkę* z *Boianowy* do *Sierakowa*, lub *Ranicza*, przez *Massel* prowadząca, dąży.

(d) Kopiec 76ty jest ostatnim granicy Wsi Cesar-sko - Kameralney *Sandeborskie*, a razem pierwszym wsi Kameralney zwanej *Becken* która też styka się z granicą wsi *Laszczyny*, gdzie jeszcze ciągnie się dalej droga z *Boianowy* pod *Rakówkę* przez *Massel* do *Sierakowa*, lub *Rawicza*.

(e) Przy setnym Kopcu stoi w rzeczy samej wielki Dąb graniczny kończący granice Wsi *Laszczyny*; od niego poczynają się granice *Sierakowskie* lub *Rawickie*. Nie daleko tych granic na gruncie Cesarzkim znajdują się na pagórku sławne owe trzy Stoły, pamiętne, iż na nich niegdyś Xzeta Ligniccy, Brzegscy, i Olawscy iedli, gdy się razem na łowach znajdowali. Droga tylekroć wspomniana jeszcze

tędy przechodzi, prowadząc z Boianowy do Sierakowa, lub Rawicza.

- (f) Na Kopcu 124tym kończy się granica Wsi Cesarsko - Kameralney *Backen*, a zaczyna się Wsi Kameralney także zwanej *Woydnick* z strony Śląska, z strony zaś Polskiej ciągną się granice Sierakowskie i Rawickie, przez miejsce zwane *Massel*.
- (g) U tego 144go Kopca z strony Cesarskiej zaczyna się miejsce zwane *Wilkolmer*, *Graupf-rauch*, i zachowanie to nazwisko do miejsca rzezonego *Massel*.
- (h) Tu przy 159tym Kopcu tak z strony Polskiej, iako i Śląskiej, położona się miejsce od niepamiętnego czasu *in das Massel* nazwane.
- (i) Przerzynając drogę do Wsi *Massel* idącą.
- (k) Między temi dwoma znakami granicznymi kończą się z strony Cesarskiej granice Wsi Kameralney *Woydnick*, a następują Wsi również Kameralney *Schwinaren*.
- (l) Między 223cim Kopcem, i 224tym Palem jest przejazd z Wsi Polskich przez górę zwaną *Sauberg*, do Wsi Kameralnych Cesarskich *Heydyken* i *Schwinaren*.

- (m) Ostatnim ten jest Pal węgielny znakiem granicznym włości Cesarsko - Krolewsko - Kameralney Herzmistrzkiej, na którym się też Rozgraniczenie Śląska od Polski kończy; od niego zaczyna się Dobra Trachenbergskie. Podług tego wypisu wysypano Kąpców granicznych 188. wystawiono Palów znaczonych wypalonym Orłem Cesarskim 70. Wszystkich znaków granicznych liczy się 258.

Kończąc dalszą Sprawę Graniczną, a przystępując do rozstrzygnięcia sporu zachodzącego między rzezonym JW. Hrabią Sapielą Possessorem Wsi *Sierakowa, Ranicz, i Dębno Polskie*, z jednej strony, z drugiej zaś JW. Hrabą *Hatzfeld* Dziedzicem Trachenbergskim, Panem Wsi: *Laskowo, Korzenko, i Dębno-Niemieckie*, po wyprowadzonych z obydwóch Stron duktach, po wysłuchaniu dowodów i odwodów, iako też wywiedzionych ząd wniosków; Ponieważ o położeniu miejsc, z dokumentu datowanego Roku 1531. w Piątek po S. Mateusza, a od Stron sw sporze będących przywiezionego, dokładney wiadomości powziąć nie mogliśmy; przeto icy szukać w Inkwizycyi godnych wiary świadków postanowiliśmy. Jż zaś w takowym razie JW. Hrabia Sapiela zrzekłszy się wszelkich dobrodziejstw Prawa, przysięgę na rzetelność duktu swego wraz z sze-
ścią

ścią świadkami JW. Hrabemu Hatzfeld do-
browolnie ofiarował.

My więc Kommissarze wysłuchawszy i
przejrzawszy to wszystko, co do Sądu naszego
przywiedzione być mogło, przysięgę tako w rze-
czy wątpliwej sprawiedliwą i potrzebną być
uznaliśmy; i że Hrabia de Hatzfeld do ta-
kowejże przysięgi przypuszczonym być ma, i
że po wykonaniu, do odsypania Kopców i wbi-
cia Palów przystąpimy, osądziliśmy.

Gdy zaś Dek et nasz takowy, Sekretarz
Polski publicznie oświecił, a do wykonania
przysięgi JW. Hrabia Sapieha, ani przez sie-
bie, ani przez Plenipotentą swego nie stanął,
rzeczony Hrabia Hatzfeld z sześcią Świadkami
ofiarowaną przysięgę, podług rotty podanej od
Hrabiego Sapiehy, złożył.

„Ja N. przysięgam Panu Bogu Wsze-
chmogacemu, iż podług Instrumentu R. 1531.
i podług znaków wyciętych na drzewach, da-
ktu moiego, który począwszy od palu, od któ-
regu aktualnie go prowadziłem, i miejsc wy-
rażonych, jakie w Instrumencie roku owego
znaydują się, inaczej wskazać i nazywać nie
umiem, tylko tak, iak ukazałem, iż te miej-
sca są wzmiankowane, to jest: *Krzyżek, Zają-
zdy, Mokra - Struga*; Kopiec oznaczający sty-
kanie się 3. Dziedzin rzetelnie pokazałem, i że

rzeka *Orla* ta się nazywa, którą byź mieni-
 łem, i że to co, w przysiędze wyrażam, podług
 wyrazów dokumentu, nie ma zamiaru uszko-
 dzenia w czym gruntów Królestwa Polskiego i
 mojego Sąsiada. Tak niech mi P. Bóg pomo-
 że, i Męka Jezusa Chrystusa."

Świadkowie zaś na Rotę następującą:

„Ja N. przysięgam Panu Bogu Wzrostmo-
 gącemu, że dukt przez JW. Hr. de *Lats-
 feld* ukazany, jest prawdziwy i rzetelny, i że
 tak znaki na drzewach wyrżnięte, poczynawszy od
 pierwszego Kopca, iako i wzmiankowane miej-
 sca, tam się prawdziwie i istotnie znajdują,
 gdzie były ukazane; iako to: *Krzyżek, Zia-
 zdy, Mokra Struga, Kopiec przy rzece Orla,*
 i sama rzeka *Orla*. Ze to świadectwo dać nie
 przenaigłty żadnym darem, ani uwiedziony wzglę-
 dem iakim prywatnym, ale że o tym wszy-
 stkim, co wyraża Instrument, dokładną mam
 wiadomość. Tak niech mi P. Bog pomoże, i
 Męka Jezusa Chrystusa."

Zaczem przystąpiliśmy do uskutecznienia
 wyroku naszego, i wystawienia Kopców i Pa-
 lów, iako znaków granicznych między Króle-
 stwem i Xięstwem, a w szczególności między
 Wsiami w sporze będącemi. To jest: poczy-
 nając od Palu trojkątnego, przy którym Włość
 Cesarско - Królewskiego Starostwa Dóbr Ka-
 me-

metalnych Herosadzkich, i Las do Miasta
Hernszadt należący, z Królestwem i nieraz re-
czoną Wsią Sierakowo, graniczyć przestanie.

Liczba Kopców i Palów od Pa- lu trójkątne- go na gruncie Massel do 1.			Odlęłość, Pal.		Pręty Geo- metry czne.	Ło- kie.
1	-	2	==	==	5	
2	-	3	==	==	5	
3	-	4	==	==	5	
4	-	5	==	==	5	
5	-	6	==	==	5	
6	-	7	Kopiec (a)		7	6
7	-	8	==	==	7	4
8	-	9	==	==	5	
9	-	10	==	==	5	
10	-	11	==	==	5	
11	-	12	==	==	5	
12	-	13	==	==	5	
13	-	14	==	==	4	
14	-	15	==	==	5	
15	-	16	==	==	5	
16	-	17	Kopiec (b)		5	
17	-	18	Pal.		5	
18	-	19	==	==	5	
19	-	20	==	==	5	

Liczba Kopców i Palów		Odległość	Pręty	Ło-
od	do		Geo:	kie.
20	- 21	== ==	5	
21	- 22	== ==	5	
22	- 23	Kopiec (c)	9	3
23	- 24	Pal (d)	29	3
24	- 25	Kopiec (e)	==	==
25	- 26	Kopiec (f)	17	4
26	- 27	== (g)	19	8
27	- 28	== (h)	12	6
28	- 29	== ==	39	8
29	- 30	== ==	36	2
30	- 31	== (i)	18	8
31	- 32	== ==	46	4
32	- 33	Pal.	23	4
33	- 34	Kopiec (k)	25	==
34	- 35	== ==	25	2
35	- 36	== ==	46	==
36	- 37	Pal.	30	==
37	- 38	Kopiec.	23	==
38	- 39	== (l)	29	2
39	- 40	== (m)	19	==
40	- 41	== ==	18	8
41	- 42	Pal.	30	6
42	- 43	Kopiec.	45	==
43	- 44	== ==	19	6
44	- 45	== (n)	21	8

Liczba Kopców i Palów.		Odległość.	Pręty Geo:	Ło- kie.
od	do			
45	- 46	== ==	29	6
46	- 47	== ==	29	6
47	- 48	Pal.	34	==
48	- 49	Kopiec. (o)	40	==
49	- 50	Pal.	27	4
50	- 51	Kopiec	31	5
51	- 52	== ==	35	4
52	- 53	Pal.	40	2
53	- 54	Kopiec (p)	27	2
54	- 55	== ==	9	2
55	- 56	== ==	30	6
56	- 57	Pal.	30	6
57	- 58	Kopiec.	24	1
58	- 59	Pal.	29	8
59	- 60	Pal.	17	6
60	- 61	Kopiec (q)	16	2
61	- 62	== ==	18	2
62	- 63	== ==	15	8
63	- 64	== ==	16	6
64	- 65	== ==	18	==
65	- 66	== ==	15	6
66	- 67	== ==	12	4
67	- 68	== ==	17	6
68	- 69	== ==	14	2
69	- 70	== ==	23	==

Liczba kopco i Pałów.		Odległość.	Lp.	Lp.
od	do			
70	- 71	(r) ==	1	==
71	- 72	Pal.	15	==
72	- 73	==	14	==
73	- 74	Kopiec.	13	4
74	- 75	==	12	==
75	- 76	==	11	==
76	- 77	==	17	==
77	- 78	Fal	12	==
78	- 79	Kopiec.	11	6
79	- 80	(s) ==	11	8
80	- 81	==	20	2
81	- 82	==	20	4
82	- 83	==	9	==
83	- 84	(t) ==	10	==

- (a) Kopiec bez zwarów Kruszcowych między drzewami Jedłowemi.
- (b) W nim pień dębowy, i około polne Kamienie.
- (c) Ułożone w nim są Kamienie polne w kształt Krzyża, szkło, węgiel, i żużle, a wierzcho jego przyarty trzonkami Kamieniami. U tego Kopca kończy się miejsce zwane *Massel*, przy drodze z *Sierakowa* przez *Massel* prowadzący.

- (d) Przy gościńcu Sierakowskim.
- (e) Mający zwyż rzeczone znaki Kruszcowe, po lewey ręce drogę, po prawey pola ku Folwarkowi *Guskyanum*.
- (f) Przy rogu tegoż Folwarku.
- (g) Przy innym rogu.
- (h) Przy drodze Sierakowskiej. Te trzy Kopce zajmują granice folwarku *Guskyanum*. Następujący przy tej drodze, i dębie granicznym.
- (i) Tu się zaczyna miejsce *Krzyżek*. Między dwoma powyższemi idzie droga Sierakowska.
- (k) Przy rozstajney drodze dążący z *Korzeńsk* do *Rawicza*.
- (l) Tu się kończy miejsce *Krzyżek*, i as i granica *Laskowska* z *Sierakowem*, a zaczyna *Korzeńsko* z *Sierakowem* graniczyć.
- (m) Pod wioską zwaną *Laffins*.
- (n) Kończy się *Sierakowo*, a zaczyna *Szymanowo* z *Korzeńskiem*. Następujący jest w polu w lewey stronie.
- (o) Przy drodze do *Rawicza* prowadzący.
- (p) U miejscá zwanego *Zaizły* i drogi do *Polskiego Dębna*, gdzie kończy się *Korzeńsko* a następnie granica *Dębna - Niemieckiego* z *Szymanowem*.
- (q) Na końcu łąk, przy początku lasu należącego do *Dębna*.
- (r) Przy *Mokrej - Strudze*.
- (s) Przy drodze z *Sarny* do *Dębna - Niemieckiego*.
- (t) Kopiec narożny znaczący koniec granicy Wsi *Szymanowy* z *Dębnem Niemieckim*, a początek Wsi *Stworna* graniczący z tymże *Dębnem*.

W ten więc sposób wystawiono Kopców granicznych 51. a 33. Palów dębowych z wypa-

psionym Orłem Cesarskim, albo Łodzią herbową Hr. de Hatzfeld. Pozostają jeszcze do rozpoznania następujących Wsi granice: *Stwołna z Niemieckim. Dębem.* Czyniąc tedy koniec niniejszemu Aktowi, dalszego terminu do dnia 12. Maja w Roku przyszłym 1727. odkładamy terazniejszego Sądu Naszego Kommissarskiego Dekretem. Zalecając oraz, aby Strony mające do siebie pretensyę, to jest: Posiadacze Wsi *Stwołno, Goleiewo, Goleiewko i Pakosław*, iako też z drugiej strony Wsi: *Niemieckie - Dębno, Zmigrod, i Gaudke* i dalsi od gwałtów i najazdów gruntów wstrzymali się pod karą arbitralnemi Sądu Kommissarskiego; ale raczy każdy ma zostawać przy swym dzierżeniu, iakoż miał przed duktem saccętym.

Działo się na gruncie między Wsiami *Gaudke i Łęka* dnia 16. Listopada R. 1726.

Otto Wacław Hr. Notycy i Reineck (L.S.)

Ernest Juliusz Hr. de Gellhorn (L.S.)

Jan Krzysztof Baro de Schunitz. (L.S.)

Jan Antoni z Radomicko Radomicki Wdm Inowrocławski, Generał Wielko-Polski. (L.S.)

Franciszek z Bnina Radzewski Podkomorzy Poznański (L.S.)

Maciej z Iwanowicz Kozmiński Podczaszy Poznański (L.S.)

Dru-

Druga Kommissya Graniczna w roku następującym 1727. odprawila się w *Wrocławiu*; a gdy nasi Obywatele Polscy stanę przed nią z swemi pretensyami i dowodami nie chcieli, nie uznając ważności Aktu, bo po upadłym terminie złożonego, ani prawności co do miejsca, bo na gruncie Kommissarze nie słuchali; Ci nie mając na to wszystko względu, przypuściwszy do przysięgi Stronę przeciwną, podług iey świadectw i zeznań, kopce sypać nakazali. Zaszły więc publiczne Obywatelów naszych Manifesta, w których słuszne przeciwnościom tak pierwszej, iako i drugiej Kommissyi, zażalenia zanieśli.

TRAKTAT

Konstantynopolitański w R. 1786.

Zdaie się, iż żaden Naród nie cenił sobie tak wiele przyjaźni i zgody z Portą Ottomańską, ani żaden tyle nie odnosi korzyści z wspólnego z drugim handlu, iak Francya. Miał przeto sobie zawise za powinność Dwór Wersalski wspierać, ile możności, interes-

ta Tureckie. Dał tego kilkakrotnie dowody w podjętych staraniach pośrednictwa do negocjacyi pokoju między Dworem Petersburgskim i Carogrodzkim. We wszelkich zaś zatargach Porty z innemi Dworami, utrzymując się w Neutralności, cały rynek prawie handlu Tureckiego przeciągał do siebie. Porta też inniemal, iż trudno byłoby się jej obejść bez rękodzieł Francuzkich. Przenosiła rozprzestrzenieniu handlu Francuzkiego u siebie. Przed dwoma laty ustąpił Dywan Królowi Chrześcijańskiemu miejsce na brzegach Morza di Marmora, na granicy Azji leżącego, dla zbudowania tam małej fortecy, a to dla wygody handlujących i składu Francuzkich towarów. W niniejszym Traktacie o sprawę Hrabi de Choiseul Gouffier zawartym, prócz Artykułów sekretnych, Dwór Carogrodzki zazwolił: aby wszystkie Porty Tureckie, nawet na Morzu Czarnym, wolne i otwarte były dla Okręgów Bandery Francuzką mających. Francya przyrzekła Porcie Otomańskiej wspierać ją według sposobności w przypadku wojny.



T R A K T A T

Algierski w R. 1786.

Wszystkie Potencye Nadmorskie, które bezpieczną od Korsarzów żeglugę i trwałą pokój chcą mieć z Algierem, muszą się mu opłacić. Toż uczynił Dwór Madrycki, różnemi darami kupiwszy przyjaźń Deia; Przez Pełnomocników swoich Don Jozefa Massareda, i Hasbiego d'Espilly przywiódł go do zezwolenia na warunki niniejszey Umowv. Początek tego Traktatu dla szczególnych formalności, co do słowa wypisuję.

Niech będzie pochwalony Bóg Wszechmocny. Dnia 17. Miesiąca *Cawan*, Roku *Hegiry* 1200. stanął Pokój i przyjaźń trwała między Hiszpanią i Algierem; a zaty m zawar te jest przymierze dobrej harmonii i z dobrej woli dla przypodobania Sułtanowi, między Nasyiań: i potężnym Xiążęciem *Don Carlos III.* z Łaski Bożej Królem Hiszpanii, Indyi &c. i wspania- łym *Mahomet - Baxa - Dey*, Dywanem, Milicyą Miasta, i Królestwem Algieru.

L.

I. Będzie wieczysty Pokój między Królem Hiszpanii, i Deyem, Dywanem, Milicyą Miasta, i Królestwem Algieru, iako też między Poddanemi Państw obydwóch, którzy w obydwóch Stron Kraiach wolny handel prowadzić, i żeglować bez przeszkody mogą.

II. Korsarze Regencyi, lub prywatnych Algierczyków, spotkawszy na morzu handlowe Okręty Hiszpańskie, w niczym ie napastować nie powinni, owszem wszelką im dawać pomoc, iakieyby tylko potrzebowały. Gdyby zaś sądzili potrzebną ich rewizyą, wyszlą na swych Szalupach, prócz Maytków, dwie tylko roztropne Osoby, które same tylko do Okrętu wniydą. Wzajemnie podobnież sobie postępować będą Okręty Wojenne Hiszpańskie w spotkaniu Statków Algierskich, które dla pewności, że takimi są, mieć paszporta od Konsula Hiszpańskiego w Algierze, powinny.

III. Okręty Algierskie zawsze przyięte w Portach Hiszpańskich będą, ilekroć ie tam nawalność, potrzeba, lub ucieczka przed Nieprzyjacielem zapędzi: Tam im pomoc ma być dana i dostarczenie potrzeb za sprawiedliwą cenę. Prócz tych przypadków dla handlu tylko lub kupna żywności do Portów Malagi, Alkantu i Barceliony zawiać im wolno; lecz tam dłużej się bawić nie mają, iak ty-

le tylko czasu, ileby go potrzeba wymagała. Opasywać zaś Portów żadną miarą nie powinien ku przeszkodzie handlu innych Narodów. Taż wzajemność zachowana będzie względem Okrętów Hiszpańskich w Portach Algierskich.

IV. Gdyby iaki Kupiecki Hiszpański Okręt w Porcie Algierskim lub innym jakim Państwa tego, był od Nieprzyjaciół atakowany o strzelanie z armaty od fortec, te bronić go będą powinny. W tym razie Kommendant ma przewieść Nieprzyjaciela do dania czasu Okrętowi Hiszpańskiemu najmniej 24. godzin, aby się mógł oddalić, i schronić, Nieprzyjacielowi zaś go ścigać nie ma być pozwolono. Wzajemność zupełną druga Strona zarucza, warując to sobie, aby Korsarze nie chwytali i nie napadali na obce Okręty o wystrzelenie z Armaty od wszystkich brzegów Hiszpańskich, czyli te Okręty do nich dążyć, czyli wprost płynąć, czyli stać na kotwicach będą.

V. Nieprzyjacielem Algierscy znajdujący się na Okrętach Hiszpańskich iako podróżni, i Hiszpanie na Okrętach Nieprzyjaciół Algierskich, nie będą brani w niewolę, choćby się te Okręty broniły aż do stoczenia potyczki. Toż samo Hiszpania wzajemnie zachowa względem nieprzyjaciół podróżnych na Okrętach Algierskich, lub Algierczyków na Okrętach nie-
przy-

przyjaciół. Podróźni jednak paszporta, z opisaniem ich Ekwipażu i sprzętów, mieć powinni od Konsulów tych miejsc, z których na morze ruszyli.

VI. Gdyby który Okręt Hiszpański miał zatonąć przy brzegach Algierskich, lub był uszkodzony, pomoc mu dana będzie do naprawy i ratunku zgubionych rzeczy potrzebna, bez wyciągania najmniejszej opłaty od złożenia w tym razie na brzeg towarów nie końcem onych sprzedaży. Pomoc jednak i usługa sprawiedliwą ceną zapłaćcena być powinna.

VII. Wszyscy Kupcy Hiszpańscy osiedli w Portach, lub na brzegach Algierskich, będą mogli wyładować na ląd swe towary, sprzedawać i kupować, nie opłacaając celfi większych nad właściwych Mieszkańców. Podobnież wolność zapewnia się Algierczykom w Portach Hiszpańskich podług opisu Artykułu III. Od znożenia towarów do Składu, końcem wyprowadzenia ich nazad, żadne Cło brane nie będzie. Hiszpanie w Algierze, i Algierczycy w Hiszpanii, też same Cła płacić będą, iakie Francuzi w obydwóch Kraiach opłacaia.

VIII. Algierczycy nie będą dawać żadney pomocy Nieprzyjaciołom Hiszpańskim w wojnie z nimi zostającym, choćby Muzułma-

nami

nami byli. Hiszpania też warunki zachowa
względem Algieru.

IX. Hiszpani w Portach i stanowiskach
Algierskich do brania na swe Okręty ładunków,
mimo swej woli, przymuszani nie będą, - lub do
obrócenia tam swej żeglugi, gdzie płynąć chę-
ci i potrzeby nie mieli

X. Konsul Hiszpański rezydować będzie
w Algierze, też mający Przywileje i prerogaty-
wy, co i Francuzki. Do niego będzie należa-
ło: sądzić spraw zachodzące tam między Hisz-
pańskimi Poddanemi, bez wdawania się w nie
Sądu Algierskiego.

XI. Pozwala się Hiszpanom w Królestwie
Algierskim wolność sprawowania obrządków s. o. y
Religii Chrześcijańskiej tak w Algierze w Szpi-
talu Królewskim Hiszpańskim JXX. Trynita-
rzów, iako też we wszystkich Domach Kon-
sulów i Vice - Konsulów będących i bydź ma-
jących.

XII. Wolno będzie Konsulowi mieć swe-
go Dragomana, czyli Tłomacza i Agenta do
interessów; Jako też będzie mógł przechodzić
do Okrętów Hiszpańskich, i mieć wywieszoną
banderę Hiszpańską na Domie i Szalupie swo-
iej.

XIII. Spory zachodzące między Hiszpanem
i Turkiem lub Maurem, nie Sąd ordynaryiny,
als

ale Rada Deya, Dywan, i Milicya Miasta i Królestwa Algieru, w przytomności zawsze Konsula, sądzić będzie. W innych zaś Portach, prócz Algieru, Kommendant ma czynić sprawiedliwość.

XIV. Konsul Hiszpański nie będzie wienien odpowiadać za długi Kupców i Obywatelów Hiszpańskich, jeżeli się za nich nie ręczył. Dobra i rzeczy pozostałe po zmarłych Hiszpanach w Algierze, należec będą do rozrządzenia Konsula na rzecz tych, którzy do nich rzetelne i słuszne Prawo okażą. Taż własność dla Algierczyków będzie, którzyby w Kraiach w Hiszpanii osiadać chcieli.

XV. Konsul Hiszpański w Algierze wolny będzie od opłacenia Celł od tego wszystkiego, co by potrzebom Jego służyło i do utrzymania Domu należało.

XVI. Gdyby który Hiszpan skaleczył Turka lub Maura, nie będzie mógł być wpróżkarany, aż za pozwaniem Konsula, aby stanął do obrony Hiszpana; a gdyby tym czasem Hiszpan się wymknął, Konsul do odpowiedzi za niego pociągany nie będzie.

XVII. Obustronni Korsarze, w przypadku uczynioney szkody Statkowi Algierskiemu lub Hiszpańskiemu w spotkaniu go na morzu, ukarani być powinni, a Armatorowie iego do nadgródnienia szkody przywiedzeni być mają.

XVIII.

XVIII. Jeżeliby Okręt Hiszpański przymuszony jaką potrzebą zawinął do brzegu Algierskiego bez wysłania ładunku, Agowie i Kommandanci Portów żadney w tym razie od Statku Hiszpańskiego opłaty wyciągać nie będą.

XIX. Dey Algierski będzie mógł nominować jaką znaczącą Osobę Agentem Nacyi Algierskiej do Portu Hiszpańskiego.

XX. Władca Oran i jego twierdzo, iako też Alcazarquivir zostaną iak przedtym bez komunikacji iakowey z Maurami. Dey Algierski straszkować ie nigdy nie będzie, ani też Bey Maskary bez jego zezwolenia. Lecz ponieważ Bey rzeczony dosięgłszy razdzi szę Prowincyę, przeto Dey Algierski przeciwiezi wszelkie Umowy, któreby szły między Hiszpanią i rzeczonym Beyem mającym obowiązek przeciwdziałać bezpieczeństwu wspomnionych fortec Hiszpańskich. Zabezpieczoney zaś dobrej harmonii to psuć buntownicy nie będą, jeżeliby buntownicy i nie pokromieni Maurowie odważyli się iakie popełnić zbrodni.

XXI. Zmianę w jakiej części niniejszego Traktatu nie może być powodem do rozpoczęcia zaraz nieprzyjacielskich kroków, bez zachowania wprzód formalności, które zwyczaj i sprawiedliwość nakazuje.

Tom VI.

I

XXII.

XXII. Statki Hiszpańskie nie będą mogły udawać się do innych Portów, iak tylko do Algieru, czyli to do brania iakich ładunków, czyli do ich złożenia na lądzie, a to bez zezwolenia Rządu, podług zwyczaju zachowującego się względem innych Narodów.

XXIII. W przypadku zerwaney przyjaźni, Konsulowie i inni Hiszpani znajdujące się w Królestwie Algierskim, iako i Algierczykowie, którzyby byli w Hiszpanii, będą mieć pozwolony czas 3. Miesiącey do wyprowadzenia się do swych Kraiów wraz z swemi rzeczami, bez żadney przeszkody i przykrości.

XXIV. Ani Korsarze Algierscy w Portach Hiszpańskich, ani Okręty Hiszpańskie w Algierskich, nie będą mogły przyjmować niewolników, lub więźniów fortecznych, którzyby się do nich uciekli, ale wydać onych będą powinni pod warunkiem, iż żadney za to kary nie odniosą.

XXV. Przez wzgląd dla Króla Katolickiego Algierczykowie poważać będą brzegi Hiszpańskie i Stanu Kościelnego, Dey zaś iaskawie przyjmować będzie wszelkie Osoby przybywające do Państw jego pod banderą i protekcyą Króla Hiszpańskiego. Równaż wzajemność dla Algierczyków zachowana będzie. Nadto Dey Algierski okaże łatwość w przystąpieniu do Ne-

gucyacyi z tą Potencją, za którąby się wstawiał Król Hiszpański, i którąby w Pokoju z Portą Otomańską była, za którego przykładem zawsze Dey iść ząda.

W Imię Boga Wszechmogącego. Traktat ten wieczystego pokoju dokonany dzisiay podług niniejszey daty, między Hiszpanią i Regencyą, w nadziei iż przyięty i potwierdzony będzie przez Naypotężniejszego *Don Carlos III.* (którego niech Bóg strzeże i błogosławi) iako jest przyięty i potwierdzony przez Wysockiego Deya *Mahamet - Baxa* (którego niech Bóg strzeże i błogosławi) z powszechnym zezwoleniem Dywanu, Mustego, dwóch Kadych, Senatorów i Agi Naywyższego, powinien być podpisany od obudwóch Stron z wyciśnioną Pieczęcią na 3. Oryginałach w Języku Hiszpańskim i Tureckim, z których jeden Królowi Katolickiemu, drugi Delowi ma być oddany, trzeci w rękach Konsula rezydującego w tym Mieście zostanie. Dan i ogłoszono w Pałacu naszym dnia 17. Miesiąca *Chawan* Roku Hegiry 1200. a podług Ery tych, którzy wyznają Prawo Chrystusa, dnia 14. Czerwca Roku 1786.

Mahamet - Baxa.

I 2 Przy-

Przyjąłem i potwierdziłem Traktat ten, jako mocą niniejszego Aktu przyjmuję i potwierdzam w sposób jak najlepszy i najuroczystszy, przyrzekając słowem Królewskiem (a) zachować go, i jak najdokładniey zachowania i dopełnienia jego przestrzegać; co iżby stałey ugruntowane było, rozkazałem wydać Akt niniejszy podpisany moją ręką i uwierdzony gabinetową Pieczęcią; jako też współ pisany przez Radę Stanu, i pierwszego Sekretarza Stanu i Expedycyi.

Dan w Zamku S. Jldesonsa Dnia 27. Września R. 1786.

JA KROL (L.S.)

Jozef Monino.

W

(a) Wszystkie niemal Potencye, które mnie-mały, iż można było przez Traktat zabezpieczyć sobie pokóy z Algierem, zostały zawiedzione, tak iako i Hiszpania, lubo go wielkimi ofłacisł Summami. Ko podpisie zaraz nowe Dey zaczął czynić pretensye, oskarżać Ministra Hiszpańskiego d'Espilly, iż go oszukał w prezentach mu oddanych od Dworu, a za będących w mocy swey niewolników niezmiernę kwoty żadał. Niechcąc Deia ku Dworowi Madryckiemu przypisywano po części

W rok po Traktacie Algierskim, to jest: Roku 1787. dnia 21. Czerwca stanął Traktat między Królem Szwedzkim i Rządem Tunetańskim. Daór Sztokolmski przyrzekł dostarczyć Regencyi Tunetańskiej prochu, Kul, wszelkiey Artylleryi, Lin za 12,000. Sultaniów Mone-ty Kraiowcy; Bey wzajem wypuścić niewolni-ków Szwedzkich i rozkazać naysurowiey Korsa-rzom Kraiowym poważać Bandę Szwedzką.

T R A K T A T

Londyński w R. 1786.

ROK ten, handel Angielski za nayszczęśli-
wszą dla siebie Epokę poczytać powinien.
Odpocząwszy po długiey a kosztowney wojnie
z Francuzami, Anglii udało się W.

intrygom Kupców Francuzkich i Angielskich, któ-
rzy w niniejszey Konwencyi uszczerbek swego han-
dlu przegladali. Angliacy bowiem dotąd przez
Konwencyą zawartą płacąc od inwekty po 5. a od
ewekty po półtrzecia od sta, zyskiwali na handlu
z Algierem przeszło 3. milliony Liwrów; Francu-
zi na mocy Konwencyi R. 1718. również Cło dając,
liczyli rocznego zysku około, półtora milliona Li-
wrow.

W. Brytannia chwyciła się środków negocyacyi do nadgródkzenia sobie szkód i strat poniesionych przez odetwanie się Ameryki. Nie tylko ją krzywdziło wybicie się z pod iey władzy obszernych Kraiów w odległej świata części, iak uszczuplony handel, który w ręce nieprzyjaźnych iey Narodów przechodził. Francya i Hiszpania naywiększe zjad dla siebie ciągnęły korzyści. Po zawartym Pokoju Roku 1783. Towary Angielskie znalazły iak Amerykę zarzuconą rękodzielcami i produktami Państw innych. A lubo w rzeczonym Traktacie Pokoju zaszyły między wojującemi Potencjami, warowała sobie Anglia przystąpienie w bliskim czasie do handlownych negocyacyi, to iednak w tym roku dopiero z Francją i Hiszpanią do skutku przyszły. Dwoma Miesiącami wprzód stanął Traktat handlowy z Dworem Madryckim w następujących warunkach:

Królowie Angielski i Hiszpański dla ugratowania trwającej między sobą i Państwami swemi przyjaźni, iako też dla oddalenia tego wszystkiego, coby ją kiedy nadwerżzyć mogło, za rzecz potrzebną osądzili przywieść do skutku zawarcie nowey Konwencyi. Tym końcem Król W. Brytannii Lorda Franciszka Barona Osborne de Kiverton, Margr: de Camarthen Konsyliarza Gabinetowego i Sekretarza Stanu,

Król

Krół zaś Hiszpański *Don Bernardo del Campo* Kawalera Orderu Karola III. Sekretarza Należytejszej Rady Stanu, i Ministra swego przy Dworze Londyńskim, Pełnomocnikami saemi wyznaczyni do zawarcia niniejszey Ugody.

I. Poddani W. Brytannii i inni pod iej protekcyą będnący Mieszkańcy wyniosą się z Kraiu *Mosquitos*, (b) tak z lądu iako i Wysp przybranych leżących za linią niżej opisaną, mającą służyć za granicę dzierżaw ustąpionych Anglikom od Króla Katolickiego dla użytków wyznaczonych w III. Artykule niniejszey Ugody, i iako przydatek do tych Krai, których im Traktatem 1783. odstąpił.

II.

(b) *Mosquitos*, lub *la Côte des Mosquitos*, jest długa i obszerna Kraina nad morzem w Ameryce; począwszy od rzeki *S. Juna*, aż do przylądka *Honduras* ciągnie się na mil 180. Część tego Kraiu pozwolona Anglikom od Wschodu ku Zachodowi ma mil 87. a rozległa jest od Południa ku Północy na mil 94. Obszerność tego Kraiu większa jest od Królestwa Portugalskiego. Płodny jest w rozmaite owoce samorodne; obfituje w rozliczną zwierzynę; i kilka go Rzek sposobnych do żeglugi przerzyna. Indyjanie tamteysi Mieszkańcy, zawsze przychylniejsi byli dla Anglików, niżeli dla Hiszpanów; którzy cały Kray *Moskwitów* mieli za własny, iako część należącego do nich pomorza *Honduras*.

II. Linia Granic Angielskich zaczyna się od Morza, detoko ścieżka rzeki *Sibun* czyli *Ju-bon*, i ciągnie się aż do źródła rzeczony *Racki*. Ztąd idąc przecina *Wiosę* pośrodku, i przechodzi rzekę *Wahis*, i śródkiem tej rzeki wciągnie ku granicy dawney linii oznaczoney przez Komisarzy obydwóch Koron roku 1783. Które to granice według rzeczonych linii wiecznie zachowane być mają, jako zaświadczony ostatecznym Traktatem.

III. Lubo nieśw. Anglii, iuk tylko o wolność rżania fabowego drzew; (c) jednak Król Jmć Katolicki chcąc dać większy dowód przyjaźni swoiey Dworowi Londyńskiemu, pozwala Anglikom ścinać wszelkie inne drzewa nie wyłączaiąc nawet *Mabmyi*; iako też zbierać wszelkiego gatunku owoce i produkty, które sama Ziemia bę uprawy i starania ludzkiego wy-

(c) Drzewo to farbowe znane jest *Campêche*, od Miasta Nowey Hiszpanii tegoż imienia. Podobne jest do *lauri*, ale dać ko grubszą, na bowiem niekiedy na 5. lub 6. stop okręgu. Mięsa jest biała a drzewo czerwony, którego to do farbowania używają. Gdy ścięt drzewo niejakie czas leży, czernie zwyczaj, a potem wrzucone w wodę, daje iey kolor stramentu, który też z niego robiony być może. Inny także jest rodzaj drzewa *Acajou*. Z handlu tych drz w rachowali sobie Anglicy corocznie pożerka 20,000. funtów Sterlingów - albo 800,000. Zł. Polskich.

wydać. Ta jednak wolność nie ma służyć za powód do zakładania jakich plantacyi cukru, Kaffy, i podobnych, lub jakich fabryk i rękodzielnictw przez stawianie maszyn jakich, Młynów (wyiąwszy tartaki do tartia drzewa) w tym Kraju, który prawnie i zupełnie do panowania Króla Katolickiego należy. Wolny też powinien być Anglikom transport rzeką do morza wszelkich drzew i produktów surowych, nie zaś wyrobionych; ostrzega się tylko, aby nie przestępowali określonych im granic, ani zachodzili do Kraju i ziem Hiszpanii.

IV. Wolno będzie Anglikom obić Wysepkę *Casina de Georges' Key*, czyli *Cayo - Casina*, przez wzgląd widocznych korzyści z powodu: iż brzeg na przeciw tej Wyspy leżący podległy jest zaraźliwym chorobom, z warunkiem tym *sine qua non*, iż na niej żadney twierdzy iakieykolwiek bądź stawiać, Woyska lokować, lub Artylleryi trzymać nie będą mogli, w czym aby co się nie zdarzyło kiedy przeciwnego mimo wiadomości Rządu, Officer lub Kommissarz wspólnie z Angielskim, stan ten oglądać dwa razy do Roku będą.

V. Pozwala się także Anglikom naprawować swe Okręty w trójkacie południowym zawartym między punktem Wysepki *Casina* i Wyspkami leżącemi naprzeciw brzegowi osiadłe-

mu od leśnych, którzy tam drzewa ściąć zwykli, o mil 8. od Rzeki *Wallis*, 7. od *Cayo-Casina*, 3. od rzeki *Sibun*. Wolno im przeto będzie mieć tam budowy i Magazyny do tego służące; lecz to sobie warując wyraźnie, iż żadney twierdzy lub co podobnego stawiać, Woyska tam trzymać, Okręty wojenne mieścić, Arsenалу budować nie będzie wolno.

VI. Przy brzegach ustąpionych Anglikom i dawniejszym Traktatem i niniejszym, łowić Ryby bez przeszkody będą mogli, byle nie przestępowano granic, i tej rozległości, którą im Artykuł powyższy okryślił.

VII. Wszelkie warunki wyszczególnione Traktatem 1783. R. zabezpieczające Hiszpanii udziałność panowania nad tym Księstwem, w którym wolność nadała Anglikom użycia drzew wszelkiego rodzaju i owoców samorodnych, na nowo są potwierdzone, i zachowane być mają względem pozwolonych wolności niniejszą Konwencyą. Mieszkańcy więc samym rąbaniem drzewa, zbieraniem samorodnych owoców, i tego wszystkiego transportem zatrudniać się mają; Zakładać zaś Osady, formować Rząd taki Wojskowy lub Cywilny ważyć się nie powinni: wyjąwszy te urzędy, któreby Królowi Jmci Angielskiemu i Hiszpańskiemu postanowić

nowić się podobało, dla porządku i pokoju Poddanych swoich.

VIII. Lubo to pewna, iż regularnym wycinaniem lasy nie tylko się nie niszczą, ale i odnawiają, co też Anglicy ile możliwości zachować powinni; gdyby jednak mimo tego zabrakło im kiedy drzew farbowych lub d'*Acajora* (Mahony) a którychby Hiszpańskie Osady dostatek miały, wtedy Rząd Hiszpański trudnić nie będzie dostarczania ich Anglikom w cenie sprawiedliwej.

IX. Baczność dana będzie ku zapobieżeniu Kontrabandem, i przeto Anglicy stosować się powinni do urządzeń, któreby w tej mierze Król Hiszpański wydał dla swych Poddanych, lecz te nie mogą uwłaczać pożytkom zawarowanym dla Anglii przez niniejszą Konwencyą.

X. Gubernatorowie Hiszpańscy wynoszącym się Anglikom wszelką pomoc dawać do transportowania siebie i rzeczy będą powinai, a to stosownie do Artykufu VI. Traktatu 1783. R.

XI. Król W. Brytanii wyda rozkazy swoje do wszystkich Poddanych, iakieykolwiek bądź kondycyi, znajdujących się w Kraiach wzmiankowanych; Gdyby zaś który ich nie dopełnić się ważył, przez zwłokę lub schronienie się w głąb Kraiu, iako też któryby tam w Krainie należącej

żącey da Hiszpanii chciał posiadać, tego Król Jmć Angielski za swego Poddanego nie uznaje, i onego się zrzeka.

XII. Ewakuacya pomieniona w 6. Miesiącach uskuteczniiona być powinna, po Ratyfikacyach niniejszey Konwencyi.

XIII. Zaraz zaś po nastąpiioney Ewakuacyi, Anglicy do korzystania z pozwolonych im w wyższych Artykułach wolności prawo i moc mają.

XIV. Król Jmć Katolicki przyrzeka, iż nie dozwoli nieludzkiego obchodzenia się z Meksykńczykami miszkującymi w części Kraju, który ma być od Anglików wypróżniony, z powodu związków, które między rzeczonymi Indianami i Anglikami zachodzić mogły: Wzięciem zaś Król Angielski zabroni iak naysurowiey swym Poddanym dodawać Indianom osiadłym na granicach dzierżaw Hiszpańskich, wszelkich broni, i ammunicyi Ogiekowej.

XV. Obydwie Strony udzielać sobie dla wzajemney wiadomości exemplarze rozkazów, które do swych Gubernatorów lub Kommissarzów w Ameryce weszły, końcem dopełnienia obowiązków niniejszey Konwencyi. Z obydwóch też stron fregata lub Okręt wojenny wyprowadzony będzie, aby wszystko iak nayporządniey i naylepiey uskuteczniione być mogło, i w tej

— przy-

przyjaźni zgodney, iakiey obydwóch Państw Monarchowie przykład z siebie dać chcieli.

XVI. Konwencja ta ratyfikowana, będzie od Królów Hiszpańskiego i Angielskiego w 6. Miesiący od podpisu, lub prędzej jeżeli można.

Dla lepszey wiary umówione zgodnie Artykuły obydwóch Stron Pełnomocnicy przy wyćśnieniu swoich Pieczęci podpisali. — Dan w Londynie dnia 14. Lipca 1786.

Camartben. (L.S.) Kawaler del Campo. (L.S.)

Po uskutecznionej przez Monarchów Naszych Ratyfikacyi, my Pełnomocnicy umówiliśmy, iż oglądanie stanu Wyspy *Cayo - Casina* przez Kommissarzów Hiszpańskich i Angielskich zabezpieczone Artykułem IV. ma mieć miejsce i na innych łąkach i wyspach, gdzie Mieszkańcom wolność ścięcia drzew jest nadana. Dan w Londynie dnia 1. Wszeźnia 1786. Jak wyżej.



TRAKTAT

Wersalski w R. 1786.

Traktatem Wersalskim Roku 1783. przyrzę-
kły sobie Potencye Angielska i Francu-
zka zawarcie osobnego handlowego Traktatu.
Uskutecznienie tego przyrzeczenia zwłoczono by-
ły aż dotąd. Anglia, lubo handel zakazany,
a przecie kryiomo prowadzony, znaczny iey co-
rocznia w dochodach publicznych czynił uszerze-
bek, przecieź ociągala się z zawarciem tego
Traktatu. Lecz gdy Dwór Wersalski na nie-
które Towary Angielskie surowy w swym Kra-
ju postanowił zakaz, innych zaś przywóz zna-
cznym Ciem obciążył, uznało Ministeryum Lon-
dyńskie potrzebę pomyślenia skuteczniey o Tra-
ktacie, którymby zabezpieczyła pożytki handlu
swego z Francją. Dokonał tej roboty P. Eden
Minister Londyński w Paryżu, i zawarł użyte-
czny dla obydwóch Narodów Traktat, przeła-
mawszy wprzód nie mało trudności, które za-
warcia Jego na przeszkodzić były; i mimo przy-
gan, które Partya Oppozycji na tę robotę
rzucała.

Tra-

Traktat ten zdaje się najlepiej zbliżyć dwa przeciwne od lat tylu dla niezgodnych swych interesów Narody. Nie jest on wprawdzie pierwszy w tym rodzaju. Zachodził już podobny Traktat w Roku 1606. zawarty, a R. 1629. potwierdzony; i inny ułożony Roku 1652. a potwierdzony 1677. ale tamte krótko trwały, i odnowienia ich zamysł na negocyacyach się kończył. Ludwik XIV. mimo związków swych z ostatnimi królami Domu Stuartów, i mimo tego, iż im potrzebny był, nie mógł przywieść do skutku żądanego Traktatu. Znał iego użytek i potrzebę: Y gdy Wilhelm III. który nie był jak tylko Stathuderem, osiadł Tron W. Brytannii spędziwszy z niego Teścia swego Jakuba II. (d) Ludwik XIV. rzekł na ów czas „Otoż anowu mur oddziału w górę „ się wznosi, który rozwalić chciałem” Do-

ko-

(d) *Wilhelm III.* Xąż d'Orange miał za sobą Maryą starszą Cerkę Jakuba II. Brata Karola II. Królów Angielskich. Jakub niedobrze jeszcze będąc utwierdzonym na Tronie, gdy gwałtownych chciał użyć kroków do przywrócenia Katolickiey Religii, obrzucił przeciwko sobie niechętne umysły, podżegane tajemnie przez Wilhelma d'Orange, Stathudera Rzplitey Hollenderskiey. Wezwali do Korony Malkontenci Wilhelma, i Parlament Tron za wakujący ogłosił, gdy Jakub zamiast opie-

konanie tego Traktatu, jeżeli nie zniszczy zupełnie, to przynajmniej osłabi tę uporną zawzięć dwóch ku sobie Narodów, które w ich umysłach, częste a długie i krwawe boje wkozenifiy. Warunki jego Następujące :

I. Wolność zupełna żeglugi, wspólnego i wzajemnego handlu we wszystkich Królestwach, Prowincyach i Ziemiach w Europie do Królów Angielskiego i Francuskiego należących, w każdym rodzaju towarów podług umowy niżej opisanej obustronnym Poddanym zabezpieczona.

II. Gdyby kiedy między obiema Potencjami przyjaźń zerwaną została (które to zerwanie w ten czas ma być rozumiane za prawdziwe, gdy Posłowie, lub Ministrowie inni, jednej Potencji odesłani będą od drugiej, lub od swojej odwołani) wtedy Poddanym zamieszkałym

rania się Przeciwnikom, sam go opuścił. Karala polityka Ludwikowi XIV. dać pomoc Jakubowi wyzntemu z Królestwa, ale cały prawie już Narod był za Wilhelmem, który zwyciężywszy Partya przeciwną pod *Boyne*, i do reszty ją zgnębiwszy, zemścił się nad Francją przez uknowanie *Ligi Austyurskiej*, do której Leopold Cesarza, Karola II. Króla Hiszpańskiego przeciągnął, i po Traktacie Ryświckim Domowi Burbońskiemu do Sukcesyi Hiszpańskiej silne przeszkody gotował.

w państwach drugiej Strony dłużej bawić, i handel swój bez przeszkody prowadzić wolno będzie, byle się zachowali spokojnie, i podług ustaw Kraiowych; w przypadku zaś przeciwnych postępów, i gdyby im Rząd musiał rozkazać ustąpić z Kraju, w ten czas 12. Miesięcy będą im pozwolono do przeniesienia się wrz. z rzeczami. Lecz tej wolności nie będą mieć Ci, którzyby w czym przeciw porządkowi publicznemu wykroczyli.

III. Poddanym iedney Strony przeciw Poddanym drugiej, wszelkie nieprzyjacielskie kroki na zawsze i wszędzie są wzbronione; tak iż żadnych Patentów, lub Kommissyi do uzbraiania się prywatnego, ani też Listów repressalnych, do ścigania lub krążenia po morzu przyjmować nie będą mogli: Słowem żaden pozór i powód służyć nie może iednym, do napaśtowania lub szkodzenia drugich. Zakaz rzeczony iak naysurowiey obostrzony będzie, i rozciągnięte kary na przestępców jego, prócz satysfakcyi zupełney i szkód uczynionych nadgodzenia. Listy też repressalne wydawane z obydwóch Stron nie będą, tylko w przypadku odmówienia lub zwłoki sprawiedliwości, co tak się ma rozumieć, gdy nota rekwirującego wspomnianych Listów komunikowana będzie Ministrowi tej Potencyi, przeciw której Podd-

nym *Repressailles* są żądane, a po upłynieniu jednak 4. Miesiący satysfakcyja nie nastąpi.

IV. Wolno będzie Francuzom w Anglii, Anglikom we Francyi bez przeszkody, pozwolenia, i Paszportu; lądem, morzem, i rzekami, po wszystkich Kraiach, Prowincyach, Ziemjach, Wyspach, Miastach, Miasteczkach, Wsiach, Portach, stanowiskach, drogach Państw obydwóch w Europie, przejeżdżać, bawić się, przybywać, kupować, i sprzedawać, cokolwiek by im się zdawało, i potrzebnego było. Wszędzie ż obuch stron po przyjacielsku przyjmowani być mają w dobrej harmonii, przyjaźni i zgodzie, podlegać jednak zawsze będą, ustawom i zwyczajom Kraiowym.

V. Wolno też będzie obustronnym Poddanym wchodzić z Okrętami swemi do jakichkolwiek bądź Portów, przywozić i wykładać Towary, byle prawami nie zakazane, one we wszystkich częściach obydwóch Królestw w Europie będących sprzedawać, tam do woli swej zostawać, domy nymować, lub przy innych mieszkać; wszelkiego rodzaju towary kupować czyli z pierwszej ręki, czyli od przekupniów, bądź na rynkach, iarmarkach, w sklepach, bądź w fabrykach, lub gdzie się kolwiek przedają, one w Magazynach składać i potem na sprzedaż wystawić, bez musu prowadzenia je na
iar.

iarmarki, jeżeliby do tego chęci nie mieli: Ani z powodu tey wolności do żadney opłaty pociągani nie będą, prócz tey, która się od ich Okrętów i towarów należy w równości z Poddanemi Kraiowami, i według opisów niżej nastąpić mających. Równie im wolno będzie wyprowadzać się z miaysc i Państw, i udawać się tam, gdzieby się im lepiej zdawało, wraz z Żonami, dziećmi, czeladzią, towarami, sprzętami, i majątkami swemi, za poprzedzoną opłatą stosownie do Praw Kraiowych zwyczajnych, mimo jakiegokolwiek w tey mierze przywilejów i wyłączeń. Co do Religii zupełna tey wolność z obydwóch Stron obwarowana: sprawowania obrządków swey wiary w domach prywatnych, i grzebania umarłych w miejscach przyzwolitych na ten koniec wyznaczonych bez napaści i przeszkody. Prawa i ustawy obydwóch Królestw w swej mocy zachowane być powinny, tak tyczące się handlu i żeglugi, iako i innych materyi, w czymkolwiek niniejszym Traktatem wyraźnie im się nie uwłacza.

VI. Obie Strony kontraktujące rzeczą być potrzebną oszczędziły, ustanowić na niektóre Kupie i towary, Cła pewne i zobopólne; przeto umówiły się na ułożenie następującej Taryffy:

1mo. *Wina Francuzkie*, prosto przywożone z Francyi do Wielkiej Brytannii, co do Celfi ilości z Winami Portugalskimi są porównane; te zaś Wina Francuzkie, które prosto z Francyi do Irlandyi przychodzą, Celfi większych płaćć nie będą, nad te, które teraz opłacać zwykły.

2do. *Od Octów Francuzkich*, zamiast 67. Liwrów, 5. Szylingów, 3. Solidów i 12. dwudziestych części Solidów Sterlingów od Beczki teraz płaćć się zwykłych, Cło w Wielk. Brytannii się zmniejsza do 32. Liwrów, 18. Szylingów, 10. Solidów, i 16. dwudziestych części Solidów Sterlingów od Beczki.

3tio. *Wodki Francuzkie*, zamiast 9. Szylingów, 6. Solidów i 6. dwudziestych części Solidów Sterlingów, odtąd nie będą płaćć w W. Brytannii iak 7. Szylingów Sterlingów, od garca zawierającego 4. Kwarty miary Angielskiej.

4to. *Od Oliwy* tyle Francuzi płaćć będą, ile i inne nayprzeczniejsze Narody, gdy ta prosto z ich Kraiu przychodzić będzie.

5to. *Piwo* wzajemnie płaćć będzie na Komorze po 30. od sta wartości.

6to. Cło od drobnych towarów Norymberszczyzną zwanych, i robot Stolarskich (po Angielsku: *Hard - wane, cutlery, cabinet-ware, and turnery*) i wszelkich meblow i sprzętów mniej.

mniejszych i większych z żelaza, stali, mosiądzu i miedzi przewyższać nie będzie 10. od sta wartości:

7mo. Wszelkie materye bawełniane i niciane, tak tkane jako i trykotowe, robione w Kraiach Europejskich Państw północy, również jako ponczońnicze roboty (po Angielsku: *bosiers*) z obu stron od przywozu płacić będą 12. od sta. Wyjąwszy materye wełniane i niciane na pół z iedwabiem robione, których przywóz z obu stron jest zakazany.

8vo. Płótna batystowe i linobatysty (po Angielsku: *Cambricks and lawns*) płacić z obu stron Cło naley po 3. Szylingi lub 6. Liwtrów Turońskich od przewozu iedney pół szuki o 7. i trzech ćwierciach pętlów Angielskich (*verde*). Płótna zaś lniane i konopne tkane w Kraiach obydwóch Państw, tak we Francyi jako i Anglii płacić Celf większych nie będą, nad te, które w Anglii od Hollenderskich i Flandryjskich płócien opłacane bywały. Też płótna Francuzkie w Irlandyi, Irlandzkie zaś w Francyi porównane są co do Cła z płótnami robionemi w Hollandyi, przewożonami do Irlandyi.

9uo. Od Siodlarskiej roboty płacić się z obu stron będzie Cło 15. od sta wartości.

10mo. Od Gazy wzajemnie też po 10. od sta,

11mo.

11mo. Od mód i stroiów, do których wchodzą batyst, linobatyst, gazy wszelkiego gatunku (po Angielsku: *Millinery*,) i inne Artykuły umieszczone w niniejszej Taryfie płacić mają sobopółnie 12. od sta. Jeżeli zaś wchodzi Artykuły w niej się nie znajdujące, tedy jednak Cła większego, iak od innych i ayprzynajmniej Narodów, domagać się nie będzie można.

12mo. Od Porcellan, fajansów, naczyń glinianych 12. od sta.

13tio. Od Zwierciadeł i szkła wszelkiego gatunku 12. od sta.

Król Jmć Wielk. Brytannii warunie sobie wolność nadgrodzienia przez opłaty przydatkowe, względem towarów niżej wyrażonych, Cła nałożone wewnętrznie na pierwsze materyały, iako to: na płótna wszelkiego gatunku farbowane i malowane, piwo, szkło, zwierciadła, i żelazo. Toż samo prawo ostrzega sobie Król Francuzki względem materyi bawełnianych, piwa, i żelaza. — Obie Strony umówią się o sposób wybierania Celi rzeczonych iak naypewniejszy, i zabezpieczenia wszelkim zradom i podeysciom, zwłaszcza względem prawdziwey ceny towarów; a gdyby w czasie błąd iaki się wciśnął, tedy obie Strony względem iego poprawy ugodzą się.

VII. Od towarów tu niewymienionych, takie Cło w obydwóch Państwach płacić się będzie, iakie od nich płacić podług daty niniejszey zwykły inne Europeyskie Narody naywięcej uprzywileiowane. Podobneyże różności przywileiów mają używać Statki i Okręty obydwóch Stron Poddanych. W czasie zaś dal szym, gdyby która z Potencyi traktujących, miała iakiey Nacyi nowe w swym Państwie nadać wolności, do ich uczestnictwa obustronni Poddani należeć powinni, bez uymy iednak za warowanych wzajem pożytków z inną Potencyą: to jest: co sobie Francya z Hiszpanią Artykułem 24. Paktów Familli zawartych R. 1761. co Anglia z Portugalią Traktatem roku 1703. umówiły. Zeby zaś umówione opłaty między obiema Stronami od przywozu i wywozu towarów, wszystkim wiadome były, przeto wypisane stosownie Taryffy Celne na miejscu publicznym na widok wystawione być mają, z strony Francyi w Rotomazgu (*Rouen*), z strony Anglii w Londynie i w innych Miastach handlowych Państw obydwóch, aby do nich udeścić można było w każdym razie, w którymby spór o ilość Cła zachodził. Taryffy zaś te w znaczeniu naturalnym rozumiane być powinny. A gdyby który Officyalista wyższego Cła, lub iakiey inney opłaty pod imieniem daru, nadgrody, lub

jakimkolwiek bądź sposobem domagał się, oskarżony i przekonany, po trocić ukazy, że niemu wziętek i kosa, i nadto karę przepisaną, prawem ponieść powinien.

VIII. Żadne na bitym Towary wywożone z Kraiów Królewskich Francji, rewizyi i konfiskacie podlegać nie mają, czyli to pod pozorem zdrady i oskarżenia zlew fałszyki, czyli pod innym jakkolwiek; ale tak kupującemu, jak i sprzedającemu wolno być o ich cenę umówić się podług ichże samych woli; mimo wszelkich w tym czasie przeciwnych praw, zwyczajów, prawdy, zwyczajów, i Dekretów.

IX. Ponieważ wiele jest tego rodzaju towarów, które wprowadzane lub wyprowadzane bywają w beczkach, skrzyniach, lub pakach, i Cło od nich podług wagi się płaci, przeto ostrzega się, iż podług wozozaju trwającego w Anglii, od wagi ciężar (tara) beczek, skrzyń, i pak, odciągany być powinien, a Cło tylko podług wagi przypadającej na same tylko towary, brać ma być.

X. Gdyby właściciel Okrętu, Prokurator lub inny Kommissyonarz błęd popełnił w fałszywym podaniu ładunku, ani Okręt za to, ani ładunek nie podlegają konfiskacie; owszem wolno Właścicielowi rzeczy opuszczonych w rejestrze lub deklaracyi podaney przez Pana okrętu,

tu, odebrać ie, Cło zwyczajne zapłaciwszy, ie-
żliby w tym nie było widocznego zamysłu zdra-
dy. Z przyczyny tegoż opuszczenia, ani Ku-
pocy, ani towary, ani właściciel do odpowiedzi
pociągani nie będą, chyba żeby wprzód były
wypakowane towary, niżeli ich deklaracya u-
czyniona.

XI. W przypadku, w którymby Strona ie-
dna kontraktująca chciała Cło na jaki towar powię-
kszyć, lub onego przywozu albo wywozu zaka-
zać, któryby nie był umieszczony w Taryffie,
te powiększenia i zakazy pawzechne bydz po-
winny względem wszystkich Narodów, ani wy-
łączać mają nayprzychylnieyszą jaką Potencją,
naywiększemi w którym z tych Państw wolno-
ściami się szczycącą. Zmniejszone zaś Cło,
lub zniesiony zakaz dla Poddanych inney Po-
tencyi ma się równie ściągnąć do obustronnych
Poddanych, warując iednak ostrzeżenie uczy-
nione w Art: VII.

XII. Wprowadzony dawnym zwyczajem,
ale żadnym prawem nie upoważniony, pobór
nieiako pogłównego w niektórych mieyscach we
Francyi i Anglii, przez który Francuzi w An-
glii podatek zwany Kraiowym ięzykiem: *Head-
Money*, Anglicy we Francyi pod tytułem: *Ar-
gent du Chef* opłacali, znosi się, i stanowi się,
aby

aby ani pod temi imionami, ani pod innemi iakimikolwiek nie był opłacany.

XIII. Gdyby Strona która dla zachęcenia do eksportu produktów, materyałów surowych, lub rękodzieł Krajowych dała rekompensacyę pieniężną (po Angielsku: *Bounties*.) tedy nałożyć pobór wyrównywiający temu dobrodzieystwu na importacyą ich wolno dougiey będzie: warniąc jednak, iż ta umowa nie ma się rozciągać do powrócenia poborów i podatków (po Angielsku: *Drawback*.) które praktykuje się w przypadku eksportacyi.

XIV. Pożytki niniejszym Traktatem zapewnione Anglikom skutek swoy mieć będą co się tycze W. Brytannii, skoro ta wzajemne korzyści pozwolone Francuzom w swym Kraju, prawem swym upoważni. Toż samo ma się rozumieć względem Irlandyi, prócz Taryfry, która ile się tycze tej Prowincyi, skoro przyięta prawem będzie, w skutku zachowaną być powinna.

XV. Okręty Anglików przychodzące z portów W. Brytannii, Irlandyi, lub innych do brzegów i portów Francuzkich, wolne są od opłaty frochtu, lub inney podobney. Wzajem Okręty Francuzów w Państwie Angielskim s. Szylingów, lub innego poboru płacić nie będą.

XVI.

XVI. Armatorowie obcy nie należący do Stron traktujących i od inney iakiey Potencyi Kommissa mający, armować swe Okręty w Portach iednego, lub drugiego Państwa, sprzedawać swe zdobycze, zamieniać, lub kupować ammunicye, i potrzebne żywności nie będą mogli.

XVII. Gdyby w Porcie tey lub owey Stro-ny zaszła kłótnia między Kapitanem okrętu i Maytkami o iurgield, lub co podobnego, na ów czas Magistrat miejscowy ma moc tylko domagać się od Zawiadowcy podania deklaracyi na piśmie zaświadczoney przez tenże Magistrat, iako w tey mierze przed Sądem przyzwoitym w swey Oyczyźnie odpowie i sprawi się; zaczem nie będzie wolno Maytkom porzucać Okręty, lub dalszey żegludze bydź przeszkodą. Obustronni Kupcy będą mogli w tych miejscach, w którychby się znaydowali, mieć swe Regestra, Xiążki handlowe, utrzymywać korrespondencye Listowne w tym ięzyku, iaki się im podobać będzie, ani do sprawienia się z nich lub okazania niewoleni bydź nie powinni: prócz gdyby tego proces Sądowy wymagał, lecz i w ten czas Sąd nie może przeglądać innych Artykułów, które do Sprawy nie należą; przeto nie wolno będzie brać ie musem z rąk Właścicieli, lub one zatrzymywać, chyba w przypadku zbankrutowania. Anglicy nie będą obowiązani używać papieru stęplowanego do swych Xiążek handlo-

dluższych, Listów, i. t. d. przez D. i. t. k. , który dla lepszej wiary tego w Sądzie ma być od Sędziego zarygowany i podpisany *gratis*, podług praw zwykłych we Francyi, którym wszyscy Kupcy podlegają.

XVIII. Kupcy, Kapitanowie Okrętów, i inni Poddani Anglii będą mogli sprawować w Państwie Francuskim w Europie swe interesy przez siebie samych, lub przez tych, którymby one poruczyć chcieli; ani są obowiązani trzymać Tłumacza lub Faktora, i onego opłacać, prócz gdyby im się go użyć podobало. Nadto Właściciele Okrętów nie są powinni do ładowania lub wypakowania używać Osób publicznych na ten koniec postanowionych w Burdegalii (*Bordeaux*) i innych miejscach; ale ma być im wolno używać do tego własnych ludzi, lub tych, którychby się im użyć podobало. Także do wykładania swych rzeczy na obce Okręty, przewożenia na swe cudzych towarów, lub czekania dłużej w Portach miło swej woli, przymuszeni być nie mogą. Taż wzajemność zachowana będzie względem Poddanych Francuskich, w Państwach do W. Brytannii w Europie należących.

XIX. Okręty Potencyi iedney zapędzone potrzebą do brzegów drugiey, ani do rozpakowania swych towarów, ani do opłaty jakiey po-

cią-

ciągane nie będą, chyba iżby same część ich jaką sprzedać chciały za zezwoleniem Zwierzchności, i w ten czas od tej tylko części, nie zaś od całego ładunku Cło opłacić mają.

XX. Wolno będzie obustronnym Poddanym żegluga i handel prowadzić w Kraiach i Portach Potencyi, którzy w wojnie z iedną z stron kontrahentów była. Okręty ich przeto mogą do nieprzyjacielskich brzegów, a tymi nadzwyczaj obciążonych płynące, żadney przeszkody i napotyknąć nie powinny, bez różnicy czy kładek bądź ładunek prowadziły, choćby i nieprzyjacielski; bo tak Osoby iako i rzeczy znajdujące się na Okrętach iednego lub drugiego Państwa, wolne wszędzie i beśpieczne być powinny. Wyjąwszy tylko co do Osób, Ludzi aktualnie w służbie Wojskowej nieprzyjacielskiej znajdujących się, lub na tę służbę transportowanych; a to do rzeczy, Towary Kontrabandy podlegające, z którymi, iak się ma postąpić, niższe Artykuły opiszą.

XXI. Wolność żeglugi i handlu wyżej opisana ma się rozciągać do wszelkiego rodzaju towarów, prócz wyrażonych w następującym Artykule, które imieniem Kontrabandy oznaczają się.

XXII. Pod imieniem zaś Kontrabandy i Towarów zakazanych, te się rozumieć mają:

Broń,

Broń , Armaty , Karabiny , Moździerze , Petardy , Bomby , Granaty , Wieńce smolne , lawety , proch armatny , lonty , salitra , kule , pi-ki , szpady , przyłbice , pendenty , kasahety , kirysy , halébardy , żelaza , Konie z siedzeniem , i wszelkie gatunki broni , i narzędzia wojenne do użycia woyskom służące.

XXIII. Te jednak towary w liczbie Kon-
trabandy mieścić się nie mogą , to jest : Słona
wszelkiego rodzaju , iękodzieła wełniane , iedwa-
bane , lniane , bawełniane , lub z innego jakie-
gożkolwiek materiału ; wszystko to , co do odzie-
nia służyć może , wraz z należącemi do tego
potrzebami ; Złoto i Srebro bite lub surowe ;
Cyna , żelazo , ołów , mosiądz , miedź , węgle
do palenia ; wszelkie gatunki zboża i iarzyw ,
tabaka , wszelkie gatunki kadzideł i wonności ;
Mięsa wędzone i solone , ryby słone , sery ,
masła , piwa , oliwy , wina , cukier , wszelkie
gatunki soli , i wszystko , co do pożywienia ludz-
kiego służyć może ; wszelkie gatunki bawełny ,
powrozów , lin , żagliw , płócien żagliwowych ,
konopie , łóy , smoła , żywica , kotwice i części
do nich należące ; Maszty Okrętowe , tarcice ,
belki , i wszelkie gatunki drzewa i potrzeb do
budowy lub naprawy Okrętów służących . Ró-
wnie nie będą poczytane za kontrabandę te to-
wary , które nie będą mieć kształtn narzędzia
słu-

służącego do wojny lądowej lub morskiej, a tym bardziej te, które z natury przeznaczone są do innego użycia. Wszystkie takowe towary za wolne miane być powinny, zwłaszcza które w wyższym Artykule zawarte nie są, tak iż ich sprzedaż dla nieprzyjaciół nawet wbrońniona być nie ma, i wolno je wazędzie dowozić, przez miejsc rzeczywście obłożonych, otcoczonych; lub dobywanych.

XXIV. Dla uniknienia zaś wszelkich poróżnień i nieprzyzwoitości, ostrzega się, iż gdy i Potencya z Traktujących w wojnę będzie włączona, Okręty i Statki drugiej mają mieć Pasaporta morskie, w których będzie wyrażone nazwisko, Właściciela, i wielkość Okrętu, iako też nazwisko i miejsce mieszkania Pana, i Kapitana Okrętowego, aby była pewność, iż ten Okręt rzetelnie do Poddanych jedney lub drugiej Potencyi należy; które zaświadczenie posług formy ułożoney na piśmie, ma być co rok odnawiane, gdyby w jednym roku powróciwszy Okręt z żeglugi, miał się znowu puszcząć na morze. Przytym też Okręty zaświadczenie mieć powinny iakości ładunku, miejsca, z którego Okręt wyszedł, i do którego płynie, aby rząd można poznać, ięśli nie ma na nim Kontrabandy opisaney Artykułem XXII. Można też wyrazić, ięzliby się zdawało, i to, do kogo

towary na nim będące należą. Paszporta te mają być dane Oficjalistom, z tych miejsc, z których Okręty na morze wychodzą.

XXV. Okręty jedney Strony przylądowawszy, mimo swej woli, do brzegów drugiey, nie są obowiązane zdawać sprawę z ładunku swego, prócz izby były pewne poznaki, że towary zakazane dla Potencyi nieprzyjacielskiej prowadzą.

XXVI. Gdy Okręty wojenne naliczące do jedney Potencyi z Traktujących, napotkają na morzu na Okręty handlowe należące do drugiey, pozostać powinny w odległości o strzele nie z Armaty, i wysyłać do nich tylko Szatupę, z której dwie tylko lub trzy Osoby wniknąć do Okrętu mogą, którym gdy Okręt handlowy przez swego Kapitana lub Właściciela okaże przyzwolite, podług Artykułu powyższego, paszporta, będzie mu wolno w dalszą puścić się drogę; pod tym zaś pretextem Okręty i Statki Kupieckie od wojennych publicznych, lub Armatorów prywatnych, żadney napaści, przeszkody, lub rewizyi doznawać nie powinny.

XXVII. Okręt Kupiecki któreykolwiek Strony traktującej, płynący do Portu Nieprzyjaciela Strony drugiey, a którego by żegluga i ładunek był słusznie podeyrzany, na środku morza, równie iak w Portach i stanowiskach, nie
tylko

tylko paszporta, ale i zaświadczenia, któreby oznaczały, iż towary jego nie są z liczby zakazanych i wywiezionych w Artykule XXII. okazać powinien

XXVIII. Gdyby z zaświadczeń okazało się, iż Okręt bądź do Francyi, bądź do A. glji należący, ma na sobie zakazane towary, i z nie-mi do portu Nieprzyjacielskiego płynie, na ów czas rozbić pak, skrzyni, beczek, i innych naczyń nie wolno będzie, ani co z rzeczy zabierać, ieżli przynajmniej w przytomności Oficjalisty Admiralicji ładowany nie był, i nie z nich który spisywał jego Inwentarz. Lecz ma być proces podług praw uczyniony przeciw owym zakazanym towarom, i Sąd Admiralicji tej Strony, która Okręt przejęła, po słusznych wywodach ma Konfiskatę uznać, którey iednak inne wolne towary, przy tamtych będące, podpadać bynajmniej nie będą. Owszem, gdyby Patron Okrętu chciał oddać dobrowolnie Kontrabandę, iako w małej części będącą, wolno mu będzie, po iey wydaniu, bez przeszkody płynąć do miejsca przeznaczonego.

XXIX. Ostrzega się, iż ładunek towarów należących do Francuzów lub Anglików, a znajdujący się na Okręcie Nieprzyjaciela iedney z dwóch traktujących Potencyi, będzie konfiskowany, iakby do Nieprzyjaciela należał.

Wyląwszy te towary i rzeczy, któreby naładowane na Okręt były przed wypowiedzeniem wojny, lub powszechnym rozkazem repressalii, albo też w następujących terminach po deklaracyi, to jest: dwa miesiące dla biorących ładunek z Portów i miejsc leżących między Archaniołem, Petersburgiem i Sorlingami, a od Sorlingów do Gibraltaru; dziesięć tygodni na Morzu śródziemnym, a 8. Miesiący we wszystkich innych miejscach i Częściach świata, tak iż towary, bądź zakazane, bądź wolne, znalezione na Okręcie Nieprzyjacielskim, wniesione nań przed wyszłym terminem obostronnym Poddanym, do którychkolwiekby należały, wydane być powinny, z warunkiem iednak, iż zakazanych prowadzić potym do Portów Nieprzyjacielskich nie będzie wolno.

XXX. Dla ubeśpieczenia Okrętów iedney Strony przeciw napaści Okrętów wojennych, lub Armatorów prywatnych, wydany będzie rozkaz wszelkim Kapitanom obydwóch Potencyi i ich Poddanym zachowania się podług obowiązku; Przeszępujący z Osób i majątków swych odpowiadać, i szkody nadgrodzić będą winni.

XXXI. Przeto każdy Kapitan Okrętu uzbrojonego przez prywatnych, będzie obowiązany na potym, przed odebraniem patentów lub Kommissów szczególnych, dać Kaucyą i stawić po-

porękę z Osób niemających żadnego wspólnego interesu z Okrętem zbroynym, któreby były w stanie i podjęły się zapłacić lub ręczyć na Summę 36,000. Liwrów Francuzkich, lub 1,500. Funtów Sterlingów, a jeżeli byłby Okręt więcej jak o 150. Maytkach lub Żołnierzach, na Summę 72,000. Liwrów Turońskich, lub 3,000. funt. Sterlingów, aby mieć dostateczny fundusz do nagrody ukrzywdzonych przeciw obmowie niniejszego Traktatu, a to pod nieważnością patentów lub Kommissów.

XXXII. Sprawiedliwość w Sądach Państw obydwóch dla obustronnych Poddanych równie pilna i względna, iak dla Kraiowych Mieszkańców zapewniona, stosownie do praw, iako i warunków niniejszego Traktatu. W czym oba Dwory wydać swe rozkazy i zalecenia Sądom przyrzakły.

XXXIII. Gdy się z Paszportów okaże własność Okrętu i iakość towarów, Kommandanci Okrętów wojennych żadney, iakieykolwiek bądź, weryfikacyi żądać i czynić nie będą mogli. Lecz gdyby nie miał Paszportów takowych, i zawiadzczeń, do Sądu przyzwoitego uczynić rewizyą należeć będzie; tak iednak, iż gdyby z innych dowodów okazało się, iż do Poddanych tej lub owej Strony należy, i że Kontrabandy nie ma, którąby dla Nieprzyja-

ciera prowadzić, konfiskowanym być nie może, ale być wolno puszczonej powinien. Gdyby też i na miejscu wymienionego w Paszporcie Właściciela Okrętu, inny był przez śmierć tamtego lub zamiar, Okręt równie bezspieczestwo, a Paszport ma mieć swą wagę.

XXXIV. Okręty jednej Strony schwytane czyli odzyskane od Nieprzyjaciela przez Armatorów drugiey, jeżeli nie były w ręku Nieprzyjacielskich przez 24. godzin, wrócone będą Właścicielowi za opłaceniem trzeciej części wartości ich ładunku i Ammunicyi. Która to wartość po przyjacielu od Osób obustronnych ma być taxowana, co gdyby być nie mogło, oszacowanie do Oficjalistów miejscowych Admiralicji należeć będzie. Jeżeli zaś Okręt dłużey u Ni przyjacielu nad 24. godzin zostawał, odzyskujący go Armator w całości otrzyma. Lecz jeżeli ów Okręt, czyli Statek odzyskany będzie od Okrętów wojennych należących do Króla Jmci Francuzkiego lub Angielskiego, wtedy powrócony będzie Właścicielowi za opłaceniem, jeżeli dłużey, dziesiątej części wartości, równie iak wprzód taxowanej. Która kwota cała między Żołnierzy Okrętu odzyskującego w nadgodę rozdana być powinna.

XXXV. Jlekolwiek razy Posłowie lub Ministrowie publiczni zostający u Dworu jednej lub

lub drugiej Strony uskarżać się będą na niesprawiedliwość wyroków Sądowych wydanych w sprawie swych Spółziomków, tyle razy zawsze tak Król Francuzki iako i Angielski przyrzekają zalecić Radzie swojej rozstrząsnąć sprawę i Dekret wypadły, jeżeli jeszcze nie był w iey decyzyi, aby się tym bardziej zabezpieczyć o wykonaniu Umów Traktatowych, i we trzy Miesiące, żądającym uczynić przyzwolimą. W czasie rewizyi, rzeczy w sporze będące, ani przedane, ani opłacane być nie powinny, chyba iżby same Strony zezwoliły.

XXXVI. Gdyby spór wszczęty względem prawności zdobyczy potrzebował Sądowego rozpoznania; Sąd każe rzeczy złożyć, Inwentarz spisać, i opłacać: Posiadacz da assekurację, iż koszt powróci, jeżeli się okaże, iż Ostatek lub Statek nieprawnie był zdobyty; Podobnie Właściciel, czyli czyniący pretensyą, da Kaucyą wrócenia wartości zdobyczy, gdyby się ważną okazała. Gdy zaś z nich który dać Kaucyi nie zechce, tedy rzecz zdobyta przez tym zostanie, który ją dać się podejmie. Wyrok też Sądowy żadną appellacją zawieszony być nie może, skoro iedna Strona dostatecznie złoży rękojmię, iż rzecz lub wartość appellującą, po zapadłym finalnym Dekrecie, powróci.

XXXVII. W przypadku rozbicia się o ska-
łę, lub przez nawalność Statu Wojennego lub
handlowego przy brzegach Państwa Angielskiego Stro-
ny, wszystko cokolwiekby z nich przez wyrzu-
cenie na brzeg, albo wyratowanie ocalone zo-
stało, w istocie swej lub w cenie pieniężnej,
dopomagałacym się Właścicielem, albo mającym
do tego zlecenie, wrócone będzie, za opłaceniem
kosztu na ocalenie podjętego; nie uwłaczając nic
prawom i zwyczajom przyjętym w tej mierze, któ-
re w czymby były przeciwne niniejszemu Umowie,
odmienić i poprawić je obie Strony przyrzekają,
jako i karać przykładnie tych, którzyby z ta-
kowego nieszczęścia korzystać niegodziwie wa-
żyli się.

XXXVIII. Poddani obu Stron będą mo-
gli używać takowych Patronów, Prokuratorów
Pisarzów, Fakturów, i takich im się używać
będzie podobało, i Sąd pospolity ich do tego
upoważni, skoro potrzeba tego wymagać, lub
Strona żądać będzie.

XXXIX. Dla bezpieczeństwa obu Stron
handlu i żeglugi, Królowie Jmć Francuzki i An-
gielski, nie tylko śladnych Piratów i rozbój-
ników morskich do swych Portów, Stanowisk,
i Kraiów wpuszczać nie będą, i przyjmowa-
nia ich, dawania im schronienia i pomocy,
własnym Poddanym zakazą, ale owszem roz-
kazą

każą ich chwycić, i karać, iako i tych, którzyby ich przyjmowali, ukrywali, i wspierali, dla przykładu i postrachu innych. Także zdobyte ich wszelkie przyprowadzone do Portów którey Potencyi, będą zatrzymane, i powrócone Właścicielom, lub ich Plenipotentom mającym moc do tego daną sobie na piśmie, i po okazaniu dowodnym własności przed Sądem Admiralicyi; nawet chociażby te rzeczy przeszły przez rękę innych, gdy im dowiedziono będzie, iż wiedzieli lub powinni byli wiedzieć, iż zdobyte od Piratów były. Ogólnie, wszystkie Statki i Towary, iakiekolwiek bądź, zdobyte w pośród morza, zaprowadzone być powinny do Portu tety, lub owey Potencyi; i tam powierzone Officyalistom tegoż Portu tym końcem, aby zachowane były dla prawdziwego Właściciela, skoroby się ten dowódnie okazał.

XL. Okręty wojenne, tak obydwóch Koron, iako i ich Poddanych, będą miały wolność prowadzić tam, gdzieby się im podobało, Statki i Towary zabrane Nieprzyjacielowi, a to bez żadney opłaty dla Admiralicyi lub Sądu, bez żadney przeszkody, trudności i rewizyi iakieykolwiek dla poznania ważności zdobytych. Owszem wolno im zawsze będzie puszcząć się w dalszą drogę, razem z zdobyczą

swoją na to miejsce, które im w Komissach lub patentsch wyznaczone będzie, a które Kapitanowie Okrętów okazywać mają. Przeciwnie zaś nie powinny mieć przygicia i schronienia w Portach jedney Potencyi te Okręty, któreby co na Poddanych drugiey zdobyły; i gdyby je tam nawet burza lub niebezpieczeństwo morskie zapędziło, wszelka pilność dana będzie, aby iak najsprędzej wyszły i oddaliły się, ile to sprzeciwiać się nie będzie dawniejszym Traktatom zawartym z innemi Potencyami.

XLI. Obydwa Monarchowie nie dopuszczają także, aby przy brzegach ich o strzelanie z Armaty, w Portach i na Rzekach ich panowania, Okręty i towary Strony spół traktującej, przez Okręty wojenne innej iakiegokolwiek Potencyi napastowane lub chwytane były. W zdarzonym zaś takowym przypadku starania przyłożą, aby szkoda nadgrodzona była.

XLII. Gdyby dowiedziono zdobywającemu Statki, iż srogość iaką przeciw Kapitanowi Okrętu, lub Osobom na nim znajdującym się wywarł, a które do jedney lub drugiey Strony należały, takowy Okręt wraz z ludźmi i wszelkiemi rzeczami wolno bez odwłoki ma być puszczony; a przekonani o tak niegodzi-

występek, i ich wspólnicy jak najsurowiej bez żadnego na Osoby względu karani być powinni.

XLIII. Wolno jest obydwom Potencyom, Angielskiej we Francyi, — Francuzkiej w Anglii, dla wygody handlu swych Poddanych, postawić swych Konsulów, którzy służących Ich charakterowi wolności i przywilejów używać będą. O miejsca zaś, o granice i obowiązki Ich urzędzenia, Strony obie umówią się w osobnej Konwencji.

XLIV. Co się tycze ładowania i wypakowania Okrętów, bezpieczeństwa Towarów i majątków, Sukcesyi dóbr ruchomych, obrony należący Osobom prywatnym, ich wolności osobistej, i czynienia sprawiedliwości; Poddani obostronni do tychże wolności i przywilejów mają prawo, iakch nayprzyjaźniejszy Narody w Kraiach obydwóch Stron doznają.

XLV. Niezachowanie iakiegokolwiek warunku przez błąd lub nieuwagę, za złamanie Przymierza poczytane nie będzie; owszem oboie Strony zostając w zgodnej przyjaźni, użyją środków skutecznych dla nadgrózenia przestępstw a zabieżenia nieprzyzwoitościom. Poddani zaś sami winni w tej mierze wykroczenia, surowo być mają karani.

XLVI.

XLVI. Król Jmć Francuzki i Angielski, warnią sobie wzajem wolność po upływie lat 12, poprawienia i roztrząśnienia warunków niniejszego Traktatu. Termin zaś ten ma się rachować od czasu przejścia praw w Anglii i Irlandyi zapewniających exekucyą Traktatu. Wtedy wolno będzie podawać odmiany stosowne do czasu i okoliczności, a zgodnie z interesami obydwóch Państw. Gdyby zaś te poprawy, w przeciągu 12. Miesięcy, nie były uskutecznione, tym niniejszy Traktat moc całą, i ważność swą tracić będzie, bez nadwergżenia iednak harmonii, i zgody Przyjacielskiej, między oboma Narodami.

XLVII. Niniejszy Traktat będzie ratyfikowany i potwierdzony przez Króla Francuzkiego i Angielskiego, we dwa Miesiące, lub prędzey, po Zamianie Exemplarzów podpisanych przez Pełnomocników.

Dla lepszey wiary My niżej wyrażeni Kommissarze i Pełnomocnicy Korony Francuskiej i Angielskiej, Traktat ten podpisaliśmy przy wyciśnieniu rodowitych Pieczęci. Dan w *Wersalu* dnia 26. Września Roku 1786.

Gerard de Rayneval. (L.S.) Wm. Eden. (L.S.)

Ratyfikacya obydwóch Monarchów nastąpiła w Listopadzie roku tegoż. (e)

Jeżeli słuszenie dziwiła się Europa, iż tak przeciwne od dawna dwóch Potencyi interesa, w przeciągu czterech Miesięcy, negocyacyą Traktatową załatwione i ugodzone zostały, tedy spodziewać nie mogła, aby jakieś jeszcze w czasie trudności i wątpliwości nie przeszły. Jakoż warowały sobie obydwie Potencye, w Artykule VI. i XLIII. powyższego Traktatu, że względem niektórych warunków iasniey, i z dokładniejszym wyszczególnieniem ułożą się potym i umówią. Na ten koniec wyznaczni zostali, z strony Króla Francuzkiego, Hrabia de Vergennes Minister i Sekretarz Stanu w Departamencie Interessów Zagranicznych, i Szef Rady Królewskiej Skarbowey; Z strony Króla W. Brytannii Wilhelm Eden Minister Rady prywatney w W. Brytannii i Irlandyi, Mem-

(e) Ludwik XVI. Król Francuzki oddając ratyfikowany ten Handlowy Traktat J.P. Eden, rzekł: „Spodziewam się, że to będzie środkiem do zapobieżenia, aby poki życia mego przynajmniej, nie wynikła wojna między Anglią i Francją”. Królowa zaś dała mu kosztowny i Obiciów prezent.

Membrum Parlamentu Angielskiego, Poseł ie-
go Extraordinaryny, i Minister Połnomoćny
przy Królu Carześciańskim. Z których nego-
gocyacyi stanęła.

KONWENCYA

*Przydatkowa i Obiaśniająca Tra-
ktat Handlowy, w R. 1787.*

I. Oba Monarchowie zawarowawazy so-
bie Artykułem VI. niedawnego Traktatu, iż
Cło od drobnych Towarów, Norymberszczynog
zwanych, i robot Stolerskich, lub Tokarskich,
po Angielsku: *hard-ware, cutlery, cabinet-
ware, and turnery*) rozgatunkowane zostanie,
i że toż Cło od wszelkich meblów i sprzętów
większych i mniejszych z żelaza, stali, mosią-
dzu, i miedzi, przewyższać nie ma 10. od sta-
wartości, zgodzili się teraz, iż wszelkie Sto-
lerskie i Tokarskie roboty, (po Angielsku:
Cabinet-ware, and turnery) i wszystko, co tyl-
ko pod tym nazwiskiem się zawiera, płacić
Cła więcej nie będą iak 10. od sta wartości,
równie iako i wszelkie Instrumenta Muzyczne.
Wszystkie zaś roboty ze stali, żelaza, osobno
lub z obydwóch razem Kruszców składające
się, a których cena cetnaru nie przenosi 50.

Sza-

Szeręgów, lub 60. Litrów Turenskich, opłacać mają 5. od sta wartości. Inne wszelkie Artykuły, jako to: Guzik, sprzączki, noże, nożyczki, i wszelkie inne, które się pod nazwiskiem Angielskim: *hard-ware et cutlery*, jako też roboty inne ze stali, żelaza, mosiądzu, lub z ich kompozycji opłacane będą na Komorze po 10. od sta wartości.

Jżeliby który z dwóch traktujących Potencji przed-bało się Cło znieść lub zmniejszyć od którego z rzeczonych Towarów, dla jakiego obcego Państwa, tym samym i Strona druga do tegoż przywileju należeć ma.

Przez namentione zaś roboty ze stali, żelaza, miedzi, i mosiądzu, nie mają się rozumieć kruszce te w sztabach, lub szynach, jako materiały surowe wprowadzane, a co Anglicy zowią: *bar-iron*, *pin-iron*.

II. W rzeczonym Artykule VI. i to także sobie ostregły obydwie Strony, iż dla zabezpieczenia i pewności Cła wyrażonego w Tariffie, a mającego być opłacanym podług wartości towarów, iż się nie tylko umówią o formę deklaracji, ale też o sposoby skuteczne, zapobieżenia zdraodom i oszukaniom, więc zgodziły się, aby każda Deklaracya była dawana na piśmie, i podpisana od K... Właściciela, lub Faktora, odpowiadającego za towary przy

przy ich wprowadzeniu. Która to Deklaracya ma zawierać wyszczególnienie towarów, i ich pak, cechy, cyfry i numera zawartych w każdej pacie i skrzyni rzeczy, iako też zaświadczenie, że są produktem gruntu lub Fabryk Kraiowych; nakoniec dla umiarkowania opłaty Celney, wyrażona będzie sprawiedliwa cena rzeczonych towarów. Oficcyaliści Celni odbierający takową Deklaracyą, będą mieli wolność uczynienia rewizyi potrzebney tych towarów, gdy na ląd wyłożone zostaną, nie tylko dla sprawdzenia opisu Deklaracyi, ale też dla uznania czyli są prawdziwym produktem. Krzin, i czyli ich wartość i ilość nie była fałszywie podana, nakoniec dla zabezpieczenia wprowadzaniu pokryjomu innych towarów, w tychże pakach i skrzyniach. W takowey iednak rewizyi wzgląd będzie zachowany dla Kupców przyzwoity, i dla całości towarów potrzebny. Gdyby Oficcyaliści Komory nie przedstawiali na wyrażoney w Deklaracyi cenie towarów, tedy wolno im będzie za zezwoleniem Intendenta Cła portowego, lub innego Oficcyalisty na ten koniec wyznaczonęgo, zabrać rzeczne towary, płaćąc ie podług tasy Właścicielowi razem z procentem 10. od sta, i powracając mu to, coby za Cło od nich zapłacić mógł. Wtym przypadku sumę należącą, ieżeli nie przenosi 480. Liwrów

Tu-

Turońskich, natychmiast, jeżeli zaś przewyższa, naydaley w 15. dni Komora Portowa wyliczyć powinna. Gdyby znowu wątpliwość zachodziła, czyli wprowadzone Towary są właściwie produktem Krajowym, decyzya do Officyalistów należeć będzie, którą naydaley w 15. dniach dać powinni.

W tym wszystkim ten istotny stanowi się warunek, aby Towary przyjęte, były prawdziwym Produktem gruntu, lub Fabryki Kraiów w Europie leżących, a pod panowaniem Francyi lub W. Brytanii będących.

Dla zniewolenia Kupców do zachowania rzetelności w podawanych Deklaracyach, iako też dla zapobieżenia wątpliwościom, któreby względem części Artykułu X. wyniknąć mogły, a który stanowi: że opuszczone rzeczy w Deklaracyi podanej przez Właściciela Okrętu, nie będą podlegać Konfiskacie, jeżeli się nie okaże widoczny pozor zdrady, ma się rozumieć, iż w tym przypadku towary utracone skonfiskowane zostaną, jeżeli przynajmniej dowodów dostatecznych nie będzie, iż podający wyraźnie sądził oszukania.

III. Zapobiegając wprowadzaniu bawełnic robionych w Indjach Wschodnich lub innych Kraiach, pod pozorem iakoby pochodziły z Fabryk Europejskich Państw obydwóch, stanowi się

się: iż bawełnice wychodzące z Fabryki Angielskiej lub Francuskiej, mające być eksportowane do Francyi, lub W. Brytanii, mają mieć, na obu końcach szuki, znaki szczególne, oznaczone za umową obydwóch Rządów, tkane wraz z materją. O których to znakach uwiadomić się będą Rządy Stron obydwóch i na 9. Miesiący wprzód Manufaktur o tym ostrzeżać: Które nakoniec podług potrzeby od czasu odmieniane będą. Aby zaś takowa ostrożność była skuteczną, umówiono się, iż rzeczono bawełnice wyprowadzane wzajemnie z obu Stron, powinny mieć zaświadczenia Oficjalisty Komory, jako z fabryki Kraiowej pochodzą właściwie, i że mają cechy przepisane od Rządu swego dla różnicy od innych obcych bawełnic.

IV. W ustanowieniu Cła na batysty i linobatysty, ma się rozumieć, iż co do batystów, szerokość ich nie jest większa na 7. osmych części pręta miary Angielskiej, co czyni 3. ćwierci Francuskie, zaś linobatystów szerokość nie ma przenosić pręt jeden i ćwierć miary Angielskiej, co wyniesie na łożek Francuski. Gdyby zaś w czasie większej szerokości fabrykowane były, opłacać na ów czas mają Cła 10. od sta-wartości.

V. Równie zgodziły się obie Strony, iż warunek umieszczony w Artykule XVIII. Traktatu, nie ma nic uwłaczać przywilejom, urządzeniom, i zwyczajom przyjętym w Miastach lub Państwach obydwóch Królestw. Ze także Artykuł XXV. nie ma się ściągać, iak tylko do Okręgów podevrzanych o prowadzenie, w czasie wojny, dla Nieprzwyaciół której z traktujących Potencvi, towarów zakazanych zwanych Kontrabandą. I że rzezony Artykuł nie znosi re-wizyi przez Oficyslistów Komor, dla zapobieżenia handlowi zakazanemu w swych Państwach.

VI. Ponieważ obie Potencye przyrzekły sobie w Artykule XLIII. opisać naturę i granice urzędowania Konsulów, przez osobną w tej mierze Konwencyą, więc ta we 2. Miesiące po niniejszey ułożona tędzie; tym czasem stanowi się, iż Generalni i pospolici Konsulowie, i Vice - Konsulowie stosować się mają do zwyczajów zachowywanych względem podobnych Urzędników, od Potencvi nayprzyjaźniejszych w obydwóch Państwach zostających.

VII. Wolno będzie Anglikowi we Francyi, i Francuzowi w Anglii dopominać się o swe długi i processować tak Anglika, iako i Francuza swoich dłużników, we wszystkich Państwach Europeyskich do obydwóch Koron należących, a to drogą zwyczajnego i Kraiowego prawa.

VIII. Artykuły niniejszey Konwencyi będą ratyfikowane i potwierdzone przez Króla Francuzkiego i Angielskiego, w Miesiąc lub rychley, po zamianie Podpisów uczynioney między Pełnomocnikami:

Dan w *Wersalu* dnia 15. Stycznia Roku 1787.

(L.S.) *Graurier de Vergennes.* (L.S.) *Wilhelm Eden.*

W tymże roku między temiż dwoma Potencyami, inna stała się Konwencya mająca za cel objaśnienie i potwierdzenie Artykułu XIII. ostatecznego Traktatu Pokoju, zawartego w *Wersalu* dnia 3. Września 1783. Roku, ile się tyczy interesów Indyjskich. Artykuł ten wyraża:

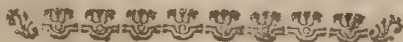
„ Jż Król W. Brytannii powróci Królowi Chrześciańskiemu Osady, które do Niego w czasie „ rozpoczęcia wojny należały na brzegach Oryxy i Bengalu, z zupełną wolnością opasania *Cbandernagory* fossą. Tenże Król W. „ Brytannii bierze na siebie obowiązek, ile „ będzie w iego mocy, zabezpieczyć Poddanym „ Francuzkim w tej części Indyi, iako i na „ brzegach Oryxy, Koromandelu, i Malabaru „ handel pewny, wolny, i niepodległy, tak „ iak

„ iak go prowadziła dawniey Kompania Fran-
„ cuska Indyi Wschodnich , czyli go Francuzi
„ zechcą prowadzić Kompanią, czyli każdy Pod-
„ dany od siebie samego”. Konwencya zaś do-
dała, iż wszystkie Statki i Okręty Francuzkie,
płynące w zamiarze dostania się do iakiey czę-
ści Indyi, mogą się prosto tam udawać do tych
mieysc i Portow, które Francyi powrócone są ;
Lecz gdyby się, któremu, zdarzyło z potrzeby
zawinąć do którego Portu Angielskiego w Po-
morze Malatarskim Karomandelskim, lub Ben-
gelskim ; opatrzonym być tam po przyjaciel-
sku, powinien w to wszystko, cokolwiekby mu
potrzebnego było do dalszey żeglugi, prowadze-
nia swego handlu, i żadney przeszkody, wstąpi-
ć i iakieykolwiek napści doznawać nie ma. Ró-
wna wzajemność Statkom Angielskim zawila-
jącym do Portów Francuzkich jest zabezpieczona.
Tamże umówione są Taraffy taxy na pewne to-
wary Indyjskie, które Potencye obydwie kom-
munikować sobie będą. Insze Artykuły urzą-
dzą żeglugę i handel Stron obydwoch, dla zabie-
żenia nadal wszelkim sporom obustronnym,
któreby w tej Części wyniknąć kiedy mogły.

Dan w *Wersalu* dnia 31. Sierpnia Ro-
ku 1787.

Traktat ten z wielkim zapalem umyslow roztrząsany był w Parlamencie W. Brytannii. Utrzymywała go wszelkiemi siłami Partya Pana *Pitta*, gdy przeciwna Pana *Foxa* nic równie nie zaniedbała, coby do obalenia jego służyć mogło. Wystawiał *Pitt* wielkie zyski handlu z Francją, i dowodził: iż wywożne towary przynosiły rocznie Anglii najmniej 964000. funtów Sterlingów, z których sam bilans na stronę Angielską był do 236,000. funt: Sterlingów. Cenę samych Sukien exportowanych szacował na 100,000. Liwów. *Fox* zaś naganiając Traktat ten, iako uszczuplający korzyści handlu z Portugalią, wynosił bilans jego dla W. Brytannii do 400,000. funtów Sterlingów. Ale Przeciwnicy ebiując jego twierdzenie, okazowali: że bilans handlu Portugalskiego, lubo niegdyś zyskowny bardzo, spadł w rzeczy samej, do summy 200,000. funtów Sterl: że nie można pożytków więcej sobie obiecywać z handlu z Narodem nie mającym ludności iak do 2. millionów, iako z tym, który 20. przeszło millionów Mieszkańców liczył. Traktat ten nareszcie po długich sprzeczkach i roztrząsaniach sankcyą ustawy Parlamentowej upoważniony został, i dnia 10. Maja 1787. R. w Kraiach Państw obydwóch skutek swój mieć zaczął. Wkrótce obie Strony żalić się

się poczęły, iż się zawiodły w spodziewanych z Traktatu korzyściach. Skarżyli się Anglicy, iż na swe towary nie mieli żądanego we Francyi odbytu; Francuzi zarzucali im przeciwnie, iż dla zbytniego wchodu Towarów Angielskich, swe rękodzieła opuścić będą musieli; Oba więc Dwory zawód swój nadgrodzić sobie umyśliły wchodzeniem z innemi Potencjami w handlowe Konwencye. Francya rozpoczęła Negocyacye z Rosyą; Anglia też Wilhelma Faknera Posła Extraordinarynego do Lizbony dla zawarcia handlowego Traktatu wysłała: a nawet i z Dworem Madryckim do tegoż celu zmierzające traktowania, kilkokrotnym zawodem, już to przez wzwyz wspomnionego P. Eden (dzisiaj Lorda Auckland) już przez innych Negocyatorów ponawiała, które iednak dotąd żądanego skutku nie wzięły.





TRAKTAT

Petersburgski w R. 1787.

O Czem ledwie zamysłać mogli poprzedni Panujący na Tronie Rossyjskim, tego dokazała skutecznie Katarzyna II. Próż i z-przeszczepionych od Zachodu i Południa granic Rossyi, wzmocnionej potęgi, i uhonorowanego Prawodawstwa, rozszerzyła ze wszęch stron handel Państwa swego, i przez zawarte z oddzielnymi nawet Potencjami Traktaty, pożytki onego Rossyi zapewniła. Wszła w umowy handlowe z większą częścią Europy; Przedsięwzięte w tymże rodzaju przymierze z Dworem Wersalskim do skutku przywiodła. Hrabia de Segur Minister Extraordynaryiny Francuzki przy Dworze Petersburgskim, (f) upoważniony na

ten

(f) Imperatorowa łaską po dokończeniu Negocyacji Traktatowej P. Segur hojnie w klejnotach i pieniądzech obdarzyła. Niechając dać przewyższyć w wspaniałości Ludwik XVI. ceterum Ministrom Rossyjskim: Ostermanowi, Woron-

1787. 1788, z Ministrami Rosyjskimi Hrabią
Quermanem, Woronzowem, Bezborodkiem, i
Markoffem następującą Konwencją handlową u-
żył:

Poddani Króla Francuzkiego, handlem się
zawłaszcza bawiący, tychże wolności i przywi-
leciów, tak na Morzach iako i w Kraiach pod
panowaniem Rosyi będących, doznawać mają,
i-kieby i inne najprzyjaźniejsze Rosyi Poten-
cye z mocy Traktatów doznawać zwykły, i z
nimi, co do wolności handlowych, zupełnie po-
równani być powinni. Taż wzajemność z stro-
ny Francyi, dla Poddanych Rosyjskich na Mo-
rzach i w Kraiach do Korony Francuzkiej należą-
cych, zabezpieczona.

Wolne wstąpienie do Portów obustronnych,
tam ładowanie, słupienie, lub wypakowanie,
mających być sprzedanemi, towarów, a do pro-
dukcyi Kraiowej należących, Kupcom obustron-
nym zapewnione.

Taryffa Celf z obydwóch Stron umówio-
na, ma być wiernie zachowywana, względem
towa-

zowowi, Bezborodce, i Markoffowi po Tabakierze bo-
gaty z Medalem twarzy Królewskiej, i po 80,000.
Liwrow w bilietach Bankowych każdemu z nich
ofiarował.

tożarów Kontrabandzie podpadających, prawidła Neutralności przyięte.

Prawo Kaduka dla oboustronnych Podda-
nych, tak we Francyi, w iako i Ros-
syi, u hylone.

Den w Petersburgu dnia 11. Stycznia R.
1787. a po litz dawnego Stylu dnia 31. Gru-
dnia R. 1786. (g)

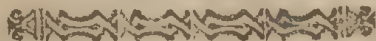
Tegoż Roku w tymie Mieście przyszedł
do skutku Traktat między Dworem Neapoli-
tańskim i Petersburskim. Xiążę Sierra - Ca-
priola Minister Króla Obojga Sycylii, od czte-
rech lat negocjowaną Konwencyą dokonał,
ułożywszy ją z Hrabią Ostermanem Kancelrzem
Rossyiskim. Obie Strony wzięły za prawidło
swych Umów, Traktaty handlowe zawarte przez
Rossyą z innemi Potencjami Europeyskiemi i Ar-
tykuły Neutralności Zbroyney. Szczegółniejszy
zaś

(g) Hr. *de Vergennes* dowiedziawszy się, na
krótki czas przed śmiercią, o doszłym niniejszym
Traktacie z Rossyą „Ta nowina rzekł: *uścęcy*
„mi sił i zdrowia ddaie, niżeli wszystkie lekar-
„stwa” Uszczęśliwił się jednak Francuzi na Tarłfę
Celną, iż większe opłaty na Wina Francuzkie na-
łożono, niżeli je Hiszpańskie i Portugalskie w Por-
tach Rossyi opłacać zwykły.

zaś i najważniejszy tego Traktatu jest Artykuł, przez który pozwolony został Rosyi od Dworu Neapolitańskiego Port *Brindisi* (*Brun-
dantium*) aby w nim Okręty tey wojenne i handlowe stawać, i towary składane być mogły.

Traktat ten w *Carskoie-Selo*, w dzień poprzedzający wyjazd Imperatrowy Jeymei do *Kijowa*, to jest: Jula 18. Lutego R. 1787. podpisanym z obydwóch Stron został.

Ponieważ zaś Traktat Rosyi z Anglią w Roku 1766. na lat 20. był tylko zawarty, a zatem w Roku 1786. już obowiązywać przestał, zatem *P. Fitzherbert* Minister Angielski w Petersburgu, upoważniony został od Ministerium Londyńskiego do negocyacji nowego Traktatu. Największym tego staraniem było, wyednać towarom fabryk Angielskich pierwszeństwo; nad towarami Francuzkiemi; ale znalazł już uprzedzone Ministerium Petersburgskie, wystawionemi poćwkami z handlu Francuzkiego przez *P. de Segur*. Przestał więc *P. Fitzherbert* na przedłużeniu handlowego Traktatu, do lat drugich dwudziestu.





TRAKTAT

*Handlowy między Rossyą i Portu-
galliją, w R. 1787.*

Szczupły niegdyś handel Rossyi, zajęty w granicach Południowej Europy i Azji, rozszerzyła Rządu opieka i wsparcie nią przemyśl Kraiowy. Ułatwiła odbyt towarów, wprowadzona, iż tak mówić można, przez Piotra W. morską żegluga; a pomnożona za Katarzynę II panowanie, do nasyconiejszych Kraiów posunęła. Lubo i niegdys, obfita w produktach naywięcej surowych Rossya, jako to: futrach, łow, rybach, lnach, konopiach, drzewie, potażach, smołach, żelazie, miedzi, i. t. d. niemało ich Cudzoziemcom zbywała, szczególniej zaś do nadmorskich Kraiów; lecz traciła na tym zawsze, bo je nie z pierwszej sprzedając ręki, zyskiem się z przekupniami dzielić musiała. Zapobiegając temu przezorna Katarzyna II. Polityka, a między użyte mi na ten koniec środkami, za nayważniejszy, Sprzymierzenie się handlowe z Nadmorskimi

mi zwłaszcza Potencyami początała. W takowym celu między Katarzyną II. Imperatorową całe Rossyi, i Maryą-Franciszką Izabellą Królową Portugallii, stanął następujący Traktat w tych celniejszych Artykułach :

Królowa Jeymość Portugalska i Imperatorowa Jeymość całe Rossyi, równie zajęte chęcią ożywienia w swych Poddanych przemysłu, rozszerzenia żeglugi i handlu, przedsięwzięły zawrzeć Przymierze przyjaźni, żeglugi, i handlu, między sobą, swemi Krajami, Państwami, Stanami, i Poddanemi. Tym końcem wbrały i upoważniły swych Pełnomocników, to jest : z strony Królowy Jeymci Portugalskiej: Franciszka Jozefa d'Horta Mactado, Ministra Pełnomocnego przy Dworze Petersburskim, Kawalera Orderu Chrystusa; z strony zaś Imperatorowej Jeymci Rossyjskiej : Jana Hr. Ostermanna Vice-Kancelerza, Aktualnego Konsyliarza prywatnego, Senatora, i Kawalera Orderów S. Jędrzeja, S. Alexandra Newskiego, Wielkiego Krzyża, S. Włodzimierza pierwszej Klasy, i S. Anny; Alexandra Hr. Woronzowa Aktualnego Konsyliarza tajnego, Senatora, Prezydenta Departamentu Handlowego, Szambelana aktualnego, Kawalera Orderów S. Alexandra Newskiego, Wielkiego Krzyża, S. Włodzimierza pierwszej Klasy; Alexandra Hr.

Bez-

Bezborodkę pierwszego Marszałka Dworu., Konsyliarza tajnego, Dyrektora Generalnego Pożt, Kawalera Orderów S. Alexandra Newskiego, Wielkiego Krzyża, S. Włodzimierza pierwszej Klasy; i Arkadyusza *Markoffa* Konsyliarza Stanu Aktualnego, Towarzystwa Departamentu Interessów Zgraniczonych, Kawalera Orderów Wielkiego Krzyża i S. Włodzimierza drugiej Klasy. Którzy to Pełnomocnicy, okazawszy i powierzywszy sobie nawzajem Listy Wierzytelne, po długiej rozprawie, to zobopólnie postanowili:

Będzie odtąd szczera i poufala przyjaźń między Królową Jejmością Portugalską, i Imperatorową Jejmością całej Rossyi, ich Następcami, Kraiami, i Poddanemi z iedney i drugiej Strony. Przeto obie Potencye współ - traktujące w każdej okoliczności, tak na Morzu, Rzekach, iako i na lądzie w ten sposób obchodzić się z sobą będą, iaki na szczerzych przyjaciół przystoi, a unikać tego wszystkiego, coby się z obowiązkami dobrej harmonii nie zgadzało. Owszem wspierać się będą i pomagać sobie wzajem w tym wszystkim, co się handlu i żeglugi tycze.

Poddani Portugalscy w Państwach Rosyjskich będą mieć zupełną wolność Religii podług tolerancyi dla wszystkich pozwoloney, tak, iż będą

dą mogli sprawować wszystkie swe Obrządki, bądź w prywatnych Domach, bądź w Kościołach publicznych, bez doznania żadney przykrości i uciążenia. Taż sama wolność służyć ma Rossyiczynom w Państwie Portugalskim względem Ich Religii, i tychże tam Praw używać powinni, których w innych Narodach używają, a zwłaszcza w W. Brytannii.

Obie Potencye przyrzekaia swym Poddanym pomoc i opiekę potrzebną do udoskonalenia, ułatwienia, i wzrostu spólnego ich handlu; osobliwie co do żeglugi Państw obydwóch we wszystkich miejscach pod Ich panowaniem zostających, gdziekolwiek handel jest już, lub będzie innym Europejskim Narodom pozwolony.

Ale w tym wszystkim, gdzie iakie wyłączenie szczególne przez niniejszy Traktat nie zaydzie, obydwóch Stron Poddani tak na wodach, iako i na lądzie podlegać powinni Komorom, Cłom, prawom, i zwyczajom, stosownie do miejsc, w których się znajdować będą.

We wszystkich Portach wolnych i otwartych dla innych Nacyi Europejskich, ma być wolno obydwom Stronom traktującym stanowić swych Konsulów lub Vice - Konsulów, dla do-

bra

bra i przytku handlu swych Poddanych. Lecz oni zostając pod obroną praw Królowych, lubo nie będą mieć żadney szczególney Jurysdykcyi, iednak w sporach zachodzących, będą mogli być obierani za Arbitrów i Sędziów. podług dobrowolnego umówienia się Stron poróżnionych. Wszakże wolno im zawsze być powinno, udawać się do Trybunału miejscowego handlowego, lub innych Sądów, którym sami Konsulowie i Vice-Konsulowie podlegać mają w tym, co ich własnych interessów się tycze.

Poddani Państw wspól-traktujących będą mogli zgromadzać się i naradzać się z swym Konsulem względem swych interessów, i czynić prywatne rozrządzenia i układy ściągające się do Faktoryi handlowych, byle nie były przeciwne prawom i zwyczajom miejsc tych; Portugalczycy w Państwach Rossyjskich, iako i Rosyiczycy w Państwach i Dierżawach Portugal-skich, będą powinni opłacać Cła i Myta, podług Taryff powszechnych już ustanowionych, lub ustanowić się mających, wyjąwszy umówione i pozwolone z obydwóch Stron wzajemne korzyści.

Z strony Rossyi. 1mo. Poddani Portugalscy na wszystkich Komorach Rossyi, mogą Cło opłacać monetą Rossyiską bieg mającą,

rachując *Reichstaler* po 125. Kopeiek, nie zaś koniecznie jak dawniej samemi w naturze *Reichstalerami*. Wyjąwszy jednak *Port Rygi*, gdzie nawet i *Poddani Rosyi* nie inaczej, jak tylko w *Reichstalerach* Cło od towarów opłacać są powinni. *zdo.* Wszystkie Wina *Portugalskie* iako i z *Wysp Madery*, i *Azorskich* prowadzone do *Rosyi*, na *Statkach Rosyjskich* lub *Portugalskich*, i na *conto* *Poddanych Portugalskich* lub *Rosyi*, nie będą płacić od przewozu, jak tylko 4. *Rublè* i 50. *Kopeiek* od *Beczki* o sześciu *Asketkach*. Ale ten przywilej tym tylko ma służyć, którzy zaśladowanie *Konsulów*, lub *Magistratu*, albo *Komory miyscowey* okażą, że te Wina z *miysc rzeczonych*, i na użytek *Poddanych Portugalskich* lub *Rosyjskich* są prowadzone. Te same Wina na obcy *Okrętach*, podlegać mają opłatom *generalney Taryfy*. *zto.* *Imperatorowa Jey-mość* zezwala, aby co rok, w czasie trwającego tego *Traktatu*, mogły *Okręty Portugalskie* wprowadzać do *Rygi* i *Rewla* 6000. *Łasztów Soli Portugalskiej*, od których połowę tylko Cła *pospolitego* zapłacą. Ale żeby więcej nad tę kwotę przystawili, od tego Cła całe bez umniejszenia będzie płacone. Nakoniec że ta korzyść dla *Okrętów* i *Soli właściwie Portugalskiej* jest pozwolona, przeto zaświadczenia tak-

ko-

Kowego rzetelność na Komorze dowiedziona być powinna. Gdyby zaś z Regestrów Rybskich i Rewelskich okazało się, iż więcej nad wymienioną kwotę 6,000. Łasztów Soli wprowadzono, na ten czas obydwie Potencye, do zapobieżenia napot m tej nieprzyzwoitości, skuteczne środki przedsięwzmą.

Wziatem Królowa Jeyność Portugalska Pooddanym Rossyi następujące pożytki ufaruje:
 1mo. Handlarze Rossyjscy w Portugallii będą mieli odtąd prawo mieć własnych swych Sędziów, *Conservatores* zwanych, tak iako Anglicy; lecz gdyby Królowa Portugalska miała iaką w Sądach handlowych swych Kraiów uczynić odmiang, stanowiąc nowe prawo dla wszystkich handlem bawiących się w Jey Państwach, tedy i Rossyiczycy wraz z innemi podlegać mu będą.
 2do. Wolno im ma być także udać się do Collegium Handlowego, gdzie sprawiedliwość rychłą i dokładną, bez przewłoki zwykłego proceduru prawnego, stosownie do praw i zwyczajów będących w użyciu między Kupcami, otrzymać mają.
 3tio. Kupcy Portugalscy i Rossyjscy nie będą płacić tylko połowę Cła pospolitego od przewozu towarów i produktów Rossyjskich niżey wyraźnych, sprowadzonych na Okrętach Portugalskich lub Rossyjskich, i na rzecz Portugalczyków,
 lub

lub Kanał, jako to: tarcie, drzewa zdolnego do budowy Okrętów, masztów, konopi, zboża, oleju konopnego i lnianego, szyn, obręczy i kotwic żelaznych różney wielkości, ambar, łul, bomb, byle okazał miejscowego Urzędu, lub Konsula Portugalskiego zaświadczenie, że to są produkty fabryk Rosyjskich na Okrętach Portugalskich lub Rosyjskich, i na rzecz Portugalczyków lub Rosyjan; inaczej Cło całe podług Taryff zapłacone być powinno. 4to. Gdyby w czasie mającego trwać tego Traktatu, Królowa Jeymość Portugalska miała Cła zmniejszyć dla inney jakiey Europeyskiej Potencyi względem wywozu wina, na ówczas tenże przywilej i Okrętom Rosyjskim, któreby wprowadzały wino do Portów Rosyi, służyć będzie.

Mimo tych wzajemnych pożytków, dla lepszego ugruntowania handlu między Poddanemi obydwóch Potencyi, jeszcze Królowa Jeymość Portugalska zmniejsza do połowy Cło ustanowione, lub ustanowić się mające, na płótna śagłowe, *Ulaams* lub *Flemisch*, na *Kawenduki* lub *Kalumandry*, gatunki płócien lnianych, pod tym iednak warunkiem, aby przy inwekcie do Portu zaświadczenie okazałoby, że są prosto z Rosyi na Okrętach

Rossyjskich lub Portugalskich i na rzecz Portugalczyków lub Rossyiczików prowadzone. Równie Imperatorowa Jeymność zmniesza zwykłe Cła ninieysze lub przyszłe do połowy na towary Portugalskie, iako to: Oliwę, Indych, Tabakę Brezyllyską tartą, w rolach lub liściach, pod podobną, iak z strony Portugallii, kondycyą.

Ponieważ zaś o wielu produktach z obydwóch Stron będących, lub być mogących, nie się w tym Traktacie nie nadmienia, a przecie obiektem żeglugi i handlu są, lub być mogą, zatym cokolwiek Pełnomocni wyznaczni na to Ministrowie ułożą, to tak ma być ważnym, iak gdyby w ninieyszym Traktacie co do słowa umieszczonym było.

Jż pozwolone pożytki w Artykułach poprzednich iedyny cel mają rozkrzewienie handlu i żeglugi między właściwemi tylko Poddanemi Portugallii i Rosyi, przeto z obydwóch stron Poddanym ma się używać tych swobód surowie się broni, aby fałszynie cudzych sobie Okrętów lub towarów nie przywłaszczali, któreby w rzeczy samey do nich nie należały. Postrzeżeni i przekonani o pożycczenie swych imion obcym Handlarzom, karom podług zasady w tej mierze urzędzeń podlegać będą; To iest: cały takowy towar skon-

fi-

fiskowany i sprzedany w Moskwie na Szpitalu, w Portugallii zaś na pożytek Domu podrzutek, obrocony zostanie.

Lecz gdyby podstęp takowy był przez kogo doniesiony, na ów czas połowa zysku z sprzedaży w nadgodę Donosicielowi oddana będzie.

Te zaś tylko Okręty za Rossyiskie lub Portugalskie uznane być mają, które stosownie do Ustaw Kraiowych, z strony Portugallii, prócz Pana Okrętu lub Towarów, będą mieć dwie trzecie części Portugalczyków. Własność zaś Okrętu iako i ładunku przez dowodne zaświadczenie okazane być powinno, a Okręt nadto powinien mieć dany sobie paszport od Sekretarza Departamentu Marynarskiego. Za Okręty zaś Rossyiskie te poczytane będą, w których podług Ukazu Roku 1781. dnia 27. Września, połowa przynajmniej będzie Maytków Poddanych Rossyiskich, i których ładunek będzie się składał z towarów prawdziwie pochodzących z Rossyi, lub prowadzonych na *conto* Rossyiczków. Lecz jeżeliby też Okręty z Portu Petersburgskiego wyszły, świadectwo od Admiralicji, z innych zaś Portów, paszport z Komory lub od Magistratu mieć powinny. Paszportów zaś takowych formularze z obydwóch Stron ułożo-

ne, i komunikowane wzajem byđć mają, dla lepszego zapewnienia się o ich ważności.

Do ważności zaświadczenia własności towarów Portugalskich lub Rossyjskich należy, aby były okazane Listy Konsulów lub Vice-Konsulów Rossyjskich rezydujących w Portugalii, i na wzajem. Gdzieby zaś Ich nie było, zaświadczenie Magistratu miejscowego, lub innego Urzędu na to wyznaczonego, za ważne ma być poczytane. Od czego więcej wyciągać się nie ma, iako półtorey Kruzady od Portugalczyków, a Rubla od Moskalów.

Popełniający Kontrabandę z obydwóch Stron Poddani, podlegać karom będą; nie surowszym iednak, nad prawa i zwyczaje Narodu względem swych Kraiowców.

We wszystkich Portach i stanowiskach schronienie i opatrzenie się, tak Portugalczykom, iako i Rossyiczynom na wzajem wolne będzie, pod warunkiem nie przedawania towarów na miejscach po drodze będących, chyba by Właściciele opłacać chcieli Cła zwykłego tym miejscom, w którychby się znajdowali.

Okręty Woienne obydwóch Potencyi wolny przystęp i stanowisko u lądu Stron obydwóch mieć powinny, aby iednak bez wyraźnego zezwolenia w wielkich Portach razem

wię-

więcej nad 6. a w mniejszych nad 3. Okrętów nie stawało.

Powitania Okrętów czynione będą zobowiązań, podług zwyczajów powszechnego między Potencjami sobie różnemi, zachowując jednak wzgląd na rangę Officerów Kommendantów. Przechodzące Okręty do lądu tych Portów, w których jest garnizon, powitanie wystrzeleniem przedzić mają, a garnizon w równy liczbę odpowiedzieć powinien.

Okręty Wojenne jednej Potencyi, znajdujące się w Portach drugiej, gdyby chciały z nich ruszać na morze, żadną miarą przytrzymywane być nie mogą. Kommendanci zaś nie mają na ląd przyjmować ludzi podejrzanym, uciekłym, lub złoczyńców, i owszem na każdą rekwizycję wydawać takowych powinni będą.

Okręty Kupieckie przywożącym opatrzone paszportem, należące do Potencyi której ze spółtraktujących, ani ludzie i ich ładunki, nie będą mogły być aresztowane w Portach drugiej, dla jakiegokolwiek bądź wykroczenia, lub krzywdy popełnionej od Osób innych tegoż Narodu, chyba przez wyrok Sądowy za długie osobiste, lub za Kontrabandę i przemyślenie.

Gdyby maytek który uciekł od Okrętu; na żądanie Rządzący, lub Właściciela tego,

natychmiast wydany być powinien. W przypadku gdyby Maytkowie na okręcie z której Strony abuntowali się, na ów czas pomoc miejscowa na wzajem się przyrzeka.

Okręty tak Moskiewskie, jako i Portugalskie, służyć w czasie wojny nie własnej Potencji, przymuszane nie będą.

Rządy Stron obydwóch Okrętom i ludziom na nich się znajdującym tak, jako na Potencye przyjacielskie i związkowe przystoi, pomoc wszelką i opiekę zobopólnie dawać powinny.

Gdy która z Stron traktujących w wojnie z jaką inną obcą Potencją zostawać będzie, handel i żegluga spólna, żadney przeto nie ma cierpieć przeszkody. W czym potwierdza się Traktat Roku 1782. iakby tu co do słowa był umieszczony.

Cokolwiek nie jest wymienionego w liście Kontrabandy, za wolne w handlu poczytane być powinno. W czasie wojny wolno być ma dla Strony iedney z Traktujących, będącej w neutralności, zakupować Okręty lub Statki u Potencji lub Poddanych wojnę aktualną toczących.

Obie Strony obowiązują się, nie atakować Okrętów Nieprzyjaciela swej Alliantki, iak w zbliżeniu się ku iey brzegom o strzelenie z
Arma-

Armaty; wazędzie zaś zupełną neutralność zachować.

Okrety wojenne Potencyl wplątany w wojnę, gdy na Okrety Kupieckie natrafia będące bez eskorty, mają prawo je przetrząsnąć, bez rzucania iednak w morze znalezionych papierów i nie zbliżając się ku nim, iak o wystrzelenie Armaty. Lecz powinny tylko wysłać 2. lub 3. Ludzi w Szalupie do wyexaminowania ich Paszportów. Okrety zaś mające swą eskortę, dosyć uczynią, gdy przez wysłanego Officyera oświadczą, iako żadney Kontrabandy wojenney nie mają.

Gdyby iednak mimo tego ostrzeżenia, Okręt Kupiecki od Wojennego pokrzywdzenie iakowe ponosił, tedy wyrządzający ie z Onyby i majątków swych odpowiedzieć będą winni.

Właściciel sam wydający Kontrabandę, wolen przez to samo płynąć dalej zostanie.

W czasie wojny, któraby iedna z Potencyi spół traktujących toczyła, Poddani Nieprzyiacielscy będący w służbie drugiey Strony neutralney, mają być uważani, iako właściciwi Poddani Alliantki.

W przypadku rozbicia się Okrętu, należącego do iedney z tych Potencyi, przy brzegach drugiey, pomoc wszelka bez żadnego do-

TRAKTAT

magania się nadgrody, dla ratunku rzeczy i ludzi, dana być powinna.

Sprawy Poddanych tak Portugalskich, jako i Rosyjskich, wynikające z handlu, podług praw i zwyczajów Kraiowych, i w Trybunałach przyzwoitych tego Kraiu, w którym została, sądzone będą.

Kontrakty i Regestra, które w Xięgi na Komorach wciągane być mają, rzetelnie i bez zdrady sadney, przez Właściciela lub Plenipotentów podane być powinny, inaczej wynikłych z nierzetelności złych skutków sami winniemi będą.

Wszelkie inne warunki i prawidła postępowania zobopólnego co do żeglugi i handlu, takowe na wzajem zachować obydwie się Strony obowiązują, i jakie między przylacielskimi i złączonemi przez przymierza Narodami, zachowane być zwykły i powinny.

Traktat niniejszy ma mieć swą zupełną wagę do lat 20. po których upłynionych, odmienionym lub potwierdzonym być może.

Dla lepszej wiary My obydwoh Potencyi Pełnomocnicy własnymi go podpisaliśmy rękami, i rodowite wycisnęliśmy Pleczęci. Dan w Petersburgu dnia 23 Grudnia R. 1787. Jan Hr, Osterman. (L.S.) Jozef d'Horta Ma-
bado. (L.S.)

Rz-

Ratyfikacya Traktatu tego Handlowego nastąpiła dnia 7 Czerwca Roku 1788.

TRAKTAT

Berliński w R. 1788.

Sześcioletnie Domowe zastęgi Rzeczypospolitey Hollenderskiey, były powodem tego Traktatu. Szeło o granice władzy Stathudera, którey gdy iedni rozprzestrzenienia szukali, trudzy iey istotny przywiły moc rządzenia woyskiem odiać chcieli. Naród na Partyą Dworską i Patriotyczną podzielony, wystawiony był na wzajemne gwałtowności i okrucieństwa, które się w wojnę Domową wkrótce zamieniły. Ubrojeni Obywatele i Woysko wszędzie swych Przeciwników ścigali: a mieczem i ogniem wzajemną przeciw sobie wywierali zemstę. Król Pruski stronę Stathudera, jako Szwagra swego popierał; Francya Patriotom sprzyić się zdawała, czyli raczey iey Minister Margraf de Verac, który na żażalenia Dworu Berlińskiego odwołany został.

stał. Oba te Dwory przykładły swych starań do przywrócenia spokoyności Rzeczypospolitey. Ale przedsięwzięte od nich środki bezskuteczne były. Roziątrzenie Patryotów do tego przyszło zuchwałości stopnia, iż w Prowincyi *Owerysse* Stathudera od wszelkiej godności odsądził, a Małżonkę jego gwałtem w drodze do Hagl przytrzymać ważyli się. Takowy krok Patryotów, czułość Fryderyka-Wilhelma II. Króla Pruskiego na honor swey Siostry obruszył. Natychmiast w Sierp: 1787. R. 30,000. Woyska pod Kommandą Fryderyka-Augusta Xcia Brunświckiego na granice Hollenderskie wyprawił, i Ministrowi swemu Hr. *de Tbulemayer* nieodwołanego zadosyć uczynienia za wyrządzoną krzywdę swey Siostrze, dopomnieć się rozkazał. Lecz gdy ta propozycja, jako i Medyacya od Dworów Londyńskiego i Wersalskiego ofiarowana, skutku mieć pomyślnego nie mogła, Woyska w głąb Kraiu weszły, *Utrecht*, *Gorkum*, *Goudę*, i inne Miasta w Prowincyi Hollandyi opanowały; *Amsterdam* i 17. Hetisztów Patryotyśnych a Urzędów złożyć, i poddać się musiał. A tak czego gorliwie rady Obywatelów dokazać nie mogły, postrach oręża Pruskiego dokazał. Stathuderowi dawney władzy przywilecie, a Rzeczypospolitey spokoyności przywrócona została.

Stany

Stany zatem do Kondycyi czarowanego Poko-
in przystąpiły.

I. Król Pruski i Stany Generalne nie-
wzruszoną i wierną na zawsze przyieść mię-
dzy obiema Państwami stanowią i zapewniają,
i wspólnie do zachowania pokoja przyłożyć się
wziajem obiecują.

II. W przypadku niebezpieczeństwa zamiesz-
nia tej spokojności, którą krobykolwiek chciał
naruszyć, obie Strony do odwrócenia nieprzy-
jacielstw przykładć wszelkicy usilności będą.

III. Gdyby użyte łagodne i pośrednicze
Środki skutkować nie mogły, a które z Stron
eraktnujących od Potencyi iakicy Europejskicy
nacepioną była, na ten czas jedna drugą wspie-
rać i przy possessyi wszelkich Dzierżaw utrzy-
mywać powinna. W takim razie Król Jmć
Pruski dziesięcią tysiącami Piechoty, a dwo-
ma Jazdy Rzeczpospolitę Hollenderską ma po-
siłkować; wziajem Rzplita Królowi Jmci 5,000.
Piechoty, a 1,000. Jazdy przystawić powin-
na, a to naydaley we dwa Miesiące, po uchy-
nioney do Strony napastowanej rekwizycyi.
Woyska posiłkowe przez cały ciąg wojny pod
Kommendą Strony rekwirującey zostawać ma-
ją, ale na żołdzie rekwirowanej; Rekwiru-
jąca tylko żywności i furazów w tej wielości,
jak swoina, dostarczać będzie.

IV.

IV. W przypadku trudności lub niemożności dostawienia Woysk, wolno będzie za posiłki, gotowe pieniądze odliczyć (prócz gdyby kto Króla Jmci Pruskiego w Państwach jego między *Weszerem*, i *Mosą* atakował) to jest: rachując 100,000. Złt: Hollenderskich za 1,000. Piechoty na rok, a 120,000. równie za 1,000. Jazdy, lub na miesiące w tczyże proporcji. Król Jmci Pruski wolny jest od Posiłków, w ludziach, nie zaś w pieniądzech, gdyby Rozplita na morzu, lub za morzem wojnę z Nieprzyjacielem miała.

V. Jeżeliby rzeczone posiłki niedostateczne były do obrony Strony rekwirującej, rekwirowana je powiększyć następnie, według potrzeby Alljanki i umowy, będzie powinna.

VI. Gdyby obie Strony przeciw wspólnemu Nieprzyjacielowi wojnę miały, na ów czas jedna bez drugiej ani broni złożyć, ani do ugady przystępować nie będzie mogła.

VII. Dla ściślejszego skoiarzenia przyjaźni między obydwoima Państwami, Poddani Pruscy i Hollenderscy w handlu i żegludze, tych korzyści i przywilejów wspólnie używać będą, iakie tylko nayprzyjaźniejszyemu Narodowi pozwolone być mogły.

VIII. Z obydwóch Stron wyznaczeni Kommissarze będą, którzyby wątpliwości graniczne zgodnym sposobem zaspokoili.

IX. Król Jmć Pruski Stathuderat i Rząd dziedziczny Prowincyi, Domowi *d'Orange* uroczyste gwarantuie, wraz ze wszystkimi iego Przywilejami, składającemi istotną część Konstytucyi Stanów Ziednoczonych, a to podług Rezolucyi i Dyplomatów Roku 1747. i 1748 wydanych, a na mocy których ninieyszy Stathuder (Wilhelm V. Xiążę *d'Orange*) Roku 1766. razdy obiał, i które mu Roku 1787. przyznane zostały; Obowiązując się utrzymywać i bronić ninieyszey formy Rządu przeciwko wszelkim i iakimkolwiek, bądź skrytym, bądź wyrażnym, przeciwnym zamysłom.

Traktat ten ma trwać lat 20. od daty ninieyszey. — Dan w Berlinie dnia 15. Kwietnia R. 1788.

Karol Hr. *Finckenstein*. (L.S.)

Ewald Fryd: Hr. *de Hertzberg*. (L.S.)

Arent Wilhelm Baron *de Reede*. (L.S.)



ALLIANS ODPORNY

*Miedzy W. Brytannią i Rzeplitą
Hollenderską w R. 1788.*

LUBO Traktat wzwyż położony, na lat 20. tylko był zawarty, etoli dla związku z następnymi, i wspomniania onegoż, umieścić go tu przyzwolią rzeczą sądziłem; zwłaszcza że wzorem stał się potlewiejszych, i tego, który między Decrem Londyńskim, i Replitą Hollenderską stanął w tych warunkach:

I. Miedzy Królem Jmcią Angielskim i Stanami Generalnemi, między Ich Następcami, Państwami, i Poddanymi przyiażń gruntowna i niewzruszona trwać będzie. Do której utrzymania w spokojności, przykładać się obie Strony będą powinny.

II. Gdyby iedna z nich, od Potencyi Europejskiej którykolwiek, napastowaną bydź miała, tedy druga przyrzeka tak lądem, iako i na morzu, i w iakieykolwiek bądź Części świata, utrzymywać ją wszelką siłą przy iey Prawach,

i Dzierżawach posiadanych przed rozpoczęciem nieprzyjaźielskich kroków.

III. Król Jmć Angielski Domowi Arzu-
zykańskiemu (*d'Orange*) Stathuderat i Rząd
Dziedziczny Prowincyi Ziednoczonych uroczy-
ście gwarantuje, w tym stanie, w jakim go
Prawa i Konstytucye Kraiowe Roku 1747. i
1748. mieć chciały, i w jakim ie niniejszy
Stathuder R. 1766. obiał, a 1787. miał sobie
powrócone; obowiązując się bronić niniejszey
formy Rządu, przeciwko wszelkim bądź skrytym,
bądź iawnym zamachom.

IV. Pomoc wzmiankowana w Artykule II.
tego Traktatu, z strony Króla Angielskiego, ma
się rozumieć 8,000. Piechoty, a 2,000. Jazdy,
a 2. Okrętów liniowych i 8. Fregat; z strony
 zaś Stanów Generalnych 5,000. Piechoty, 1,000
Jazdy, 8. Okrętów liniowych i 8. Fregat, któ-
re to posiłki we 2. Miesiące odzaszley rekwi-
zycyi z Strony zaczepioney, dostawione bydz po-
winy, a na żołdzie rekwirowaney, pod Kom-
mendą rekwirującey, przez cały czas wojny zo-
stawać mają.

V. W przypadku gdyby te posiłki niedo-
stateczne były dla obrony Strony rekwirującey,
na ów czas rekwirowana, podług potrzeb Al-
liancki powiększać ie następnie powinna, i na-
wet się całych użyć, gdyby tego okoliczność

wymagała. Ale wyraźnie umówiono się, iż do dania pomocy większej nad 10,000. Piechoty, 2,000. Jazdy, i 6. Okrętów liniowych i tyleż Fregat, Stany Generalne obowiązane nie będą.

VI. Ponieważ zaś dla odległości Państw przez obie Strony posiadanych, zdarzyćby się mogło, iżby umówiona pomoc niewczesną była, gdyby od rozkazu wyraźnego, nadesłanego dopiero z Europy, zależeć miała; przeto ugodzono się, zalecić Gubernatorom Dzierżaw w Afryce, Azji, i Ameryce będących z obydwóch, aby rekwirujący posiłków iak najszybciej, bez odwoływania się do swych Dworów, skuteczną dać pomoc i obronę starali się; i że obie Strony Okrętom Wojennym Potencyi napastującey stanowiska, poki Pokój nie stanie, nie dozwolą w swych Portach, chybaży ie nawalność lub niebezpieczeństwo rozbić się, szukać w nich schronienia przymusiło.

VII. Gdyby obie Potencye wplątane były w wojnę przeciw jednemu wspólnemu Nieprzyjacielowi, wtedy przyrzekają sobie do żadnych Umów i Traktatów pokoju, bez wspólnego zezwolenia i porozumienia się, nie przystępować.

VIII. Któreyby się Stronie podobało raczey w pieniądzach, niżeli w ludziach, swą Alliantkę posiłkować, tedy to podług ewaluacyi w osobnym

byłym Artykule wyrażoney uczynić iey wolno będzie.

IX. Potencya rekwirująca, wszelkie żywności i potrzeby, tak Okrętom, Fregatom, iako i Woyskiem przez cały czas Woyny, i w tymże cenie, iak Kraiowym własnym, dostarczać się obowiązue. Komenda zaś Posiłków zawsze, póki ich tylko będzie potrzeba, przy Stronie wojującey ma zostawać.

X. Niżeli Strony Traktujące do Umów handlowych przystąpią, zgodziły się na to, aby Poddani Stanów Generalnych w Irlandyi i Brytannii, a Poddani Angielscy w Prowincyach Rzeczypospolitey, uważani byli co do handlu, iako Obywatele nayprzyjaźniejszego Narodu; Przez to iednak Cła od Inwekry iakoby zmniejszone rozumieć się nie mają.

XI. Ponieważ w Artykule IV. Traktatu R. 1784. w Miesiącu Czerwcu zawartego, obowiązkał się Król Jmć Angielski traktować z Stanami Generalnemi o powrócenie *Negapatnamu* z przyległościami, gdyby w czasie Rąpilta oo wyrównyującego dać w zamian chciała, iako też o obciążenie Artykułu VI. względem wolney żeglugi Poddanych Wielkiey Brytannii na Morzach Oryentalnych, przeto Król Jmć Angielski chęć swoją oświadcza, skłonną zawsze ku dobru Rzeczypospolitey, i gotową do przy-

ięcia sprawiedliwej zmiany, z czegoby rzetelne dla Handlu Rzeplutey w Indyach korzyści wynikły. Zeby zaś przedsięwzięte, w tey mierze Negocyacye, zawarcie niniejszego Przymierza nie spóźniły, przeto zgodzono się, iż umowy takowe iak nayszychley przyspieszać obie Strony zechcą, i dokonać one naydaley w 6. Miesięcy od daty tego Traktatu, postanawiają. Ta zaś Konwencya, nie mnieyszą moc mieć będzie, iak gdyby w tym Traktacie, co do słowa umieszczona była.

Artykuł Osobny.

Na mocy Artykułu VII. obie Potencye zgodnie się umówiły, iż gdyby Strona rekwirowana dać raczey w kwocie pieniężney Posiłki wojska, tedy za 1,000. Piechoty 100,000. Żm. Holl: a 1,000. Jazdy 120,000. corocznie, lub w podobnym stosunku na Miesiące dawać będzie powinna.

T R A K T A T

Berliński w R. 1788.

Następujący Traktat dziełem jest: także
 Polityki, która poprzedzi z Stanami Gene-
 ralnemi Republiki Hollenderskiej skojarzyła.
 Skutki okazane w czasie odkrycia cel tajemny w
 zamiarach obecney Rządów przeznacności. Wcze-
 sne domysły częstokroć zawodzią. Jla się zda-
 ie, złączenie się Austrii z Rosyą w wypowie-
 dzianey Woynie Persii Otomańskiej, ocu-
 cifa onrożną Demu Brandeburskiego politykę,
 i bieżącą zaważać ku zradzie wrota Austry-
 ackiey potęgi. Niegdyś Fryderyk W. Poprze-
 doik Wilhelma II, stanął na czele Ligi Nie-
 mieckiey, gdy Austrya w ułożoney za Nider-
 land zamięianie Bawarii, groziła niebezpieczną
 dla Rzeczy Niemieckiey przewagą; Nie uchy-
 bił obowiązku przeznacności i Wilhelm II. po-
 strach w zmocnionych siłach przez Sprzymie-
 rzenie się z W. Brytanią, Hollandyą, i inne-
 mi Potencyanmi zastawiając rekodliwym nadal sa-
 myśłom Austrii, szukającej rozprzestrzenienia
 granic mocą oręża, zaufały w przyjaźnym
 związku Rosyi coraz większą także chucią

Oz ... wpły-

wpływu w interesa Europeyskie pałaiącey. Traktat więc niniejszy *Alliansu Odpornego* między Dworami Londyńskim i Berlińskim, w następującej osnowie stanął:

Najjaśnieyszy Jerzy III. Król W. Brytannii, i Fryderyk Wilhelm II. Król Pruski, pobudzeni zarówno szczera chęcią umocnienia i ściślejszego utwierdzenia zgody i przyjaźni zobopólney, od Pradków jeszcze wiernie nawzajem dochowywanej, i która dotąd trwa między Niemi szczęśliwie; chcąc oraz przedsięwziąć środki nayskuteczniejsze do ubezpieczenia swych wspólnych interesów, iako i do utrzymania powszechnego w Europie pokoju, postanowili związki wzajemne przez Traktat nowy *Alliansu Odpornego* iak naleyście umocować. Na ten koniec upoważnieni; z strony Króla Imci Pruskiego, Ewald Fryderyk Hrabia *de Hertberg* Minister Stanu i Gabinetowy, Kawaler Orderu Orła Czarneho; z strony zaś Króla Imci Angielskiego, Jozef Ewart Poseł Extraordynaryiny u Dworu Berlińskiego, okazawszy sobie wzajem Listy Wierzycielne, podług pospolitego w tey mierze zwyczaju, zgodzili się na następujące Pszymierza warunki.

I. Odtąd będzie na zawsze trwała i nieporuszona przyjaźń, umocniona związkiem Al-

li.

liansu Odpornego, iedność uprzeyma i nieodmienna w naysoufalszey harmonii i w doskonałym porozumieniu się między rzeczonymi Naysławniejszym Królem Jancią Pruskim i Królem W. Brytannii, Ich z obydwóch stron Następcami, iako też między Ich Królestwami, Państwami, i Poddanemi, tak iż Strony współ-traktujące użyją wszelkiey bacności, usiłowania, i mocy nawet, do stałego tazyż iedności utrzymania, i nie opuszczą żadnego z tych środków, które im powierzyła Opatrzność dla zachowania wspólnie spokoyności, i bezpieczeństwa publicznego, dla większego dobra wzajemnych interessów, dla zobopólney obrony, przeciw iakiegokolwiek bądź nieprzyjacielskiey napaści. Wszystko zaś działać będą stosownie do zasłżych już dawniey między temiż obiema Stronami Traktatów, które dotąd trwają, i trwać mają nazawsze w całej swey zupełności i mocy; owszem niniejszym Przymierzem w tym wszystkim, w czym za spólnym zezwoleniem przez Następne Traktaty, lub tsażniejszy, odmiana iaka nie zaydzie, odnawiają się.

II. Na mocy przyiętych w poprzedniczym Artykule naysciślejszy iedności i przyiężni obowiązków, Strony obydwie współ-traktujące przyłożą zgodnie wszelkiego starania końcem utrzymania i ziednania doskonałego pokoju Państwow i Poddanym swoim. W przypadku zaś,
gdy-

gdyby która z tychże Stron od jakiegokolwiek bądź Nieprzyjaciela zaczepioną, lub pokrzywdzoną być miała, na ów czas drugiej powinności będzie być najskuteczniej dobrych sposobów dla odwrócenia i wstrzymania nieprzyjacielskich kroków, dla zjednania satysfakcyi Stronie obrażoney, i przywiedzenia rzeczy do stanu pokoju i zgody.

III. Lecz gdyby przedsięwzięte sposoby dobre i łagodne, w przeciągu dwóch Miesięcy, żądanego skutku sprawić nie zdołały, a jedna z Stron współ-rakujących, po nieprzyjacielsku krzywdzoną lub napastowaną była przez którą z Potencyi Europejskich w jakiegokolwiek części Państw, Praw, Dzierżaw, i interesów swoich, i jakimkolwiek bądź sposobem na morzu albo na lądzie, na ten czas druga Strona dać Alliantce swojej pomoc skuteczną, wczesną, i bez odwołki obowiązując się, dla utrzymania się wspólnego przy possessyi wszystkich Państw, Powiatów, Miast, i Fortec tych, które do Nich przed rozpoczęciem nieprzyjacielstwa rzeczywiście należały. Na ten koniec, jeżeliby Król Jmć W. Brytanii napastowanym został, Król Jmć Pruski będzie powinien dostarczyć Królowi Angielskiemu Wojska posilkowego, Piechoty 16. tysięcy, a Jazdy 4. tysięcy. Y wzajemnie, gdyby Król Jmć Pruski miał być przywiedziony do potrzeby prowa-

dzą.

czenia wojny, Król Jmć W. Brytannii dać
 na równie będzie winien pomoc z 16. tysięcy
 Piechoty, i z 4. tysięcy Jazdy. Rzeczono zaś
 posiłki, z obydwóch Stron umówione, w prze-
 ciągu dwóch Miesięcy, po zaszczytnej rekwizycyi od
 Strony zaczepioney, dostawione iey być mają,
 i przez cały czas wojny, do zupełnego oneyże
 ukończenia, pod rządem i najwyższą władzą Po-
 tencyi wojującej, zostawać będą. Nadto Strona
 rekwirowana bierze na się obowiązek posiłkowe
 swe Woyska utrzymywać i żołdować swym ko-
 sztem tam i wszędzie, gdziekolwiek potrzebo-
 wać ich będzie Strona rekwirująca. Ta zaś
 na wzajem powinna będzie dostarczać im w
 Państwach swoich potrzebney żywności i fura-
 żów w tym stanie, w jakim Woyskom Kró-
 wym własnym dostarczane bywają. Umówiono
 się iednak z Stron obydwóch, iż gdyby Król
 Jmć Pruski miał dać, na mocy Traktatu, Kró-
 lowi Jmci W. Brytannii posiłki wojenne, tedy
 te nie będą mogły być użyte za Europą, ani
 w Garnizonie Gibraltarskim. Y to jeszcze o-
 strzegają sobie Traktujące Potencye, iż gdyby
 Strona rekwirująca wolała raczej być posilko-
 waną w pieniądzech, niżeli Woyskiem ląd-
 owym, wolno iey będzie ich się domagać, z
 tym iednak warunkiem: iż umówiona pomoc
 z obydwóch Stron przyjmowana w pieniądzech
 być

bydź powinna podług następującego oszacowania. To jest: za tysiąc Piechoty na rok, sto tysięcy Złotych Hollenderskich; za tysiąc Jazdy na rok, sto dwadzieścia tysięcy tychże Złotych; albo na Miesiące rachując, w tymże proporcji.

IV. W przypadku, w którymby rzeczone Posiłki wojskowe nie były dostarczane do obrony Potencyi rekwirującej, na ów czas Strona rekwirowana powiększyć ie obowiązanie się podług potrzeby i okoliczności; owszem wszystkimi siłami iej bronić, jeżeli tego okoliczności wymagać będą.

V. Strony współ-traktujące ponawiają w tym miejscu sposobem nawzajemnym Traktat Prowizoryalny Aliansu Odpornego, zawarty między niemiż w *Loo* dnia 13. Miesiąca Czerwca Roku bieżącego (h) i przyrzekają sobie

wza-

(h) Rzeczony Traktat w *Loo*, Mieście leżącym w Prowincyi Hollenderskiej Geldryi, w Powiecie Arnhemskim, ułożony i podpisany przez P. de Harris Posła Angielskiego, i P. d'Alvensleben Ministra Pruskiego u Stanów Generalnych Rzeczypospolitey Hollend: d. 13. Czerwca R. 1788. te cenniejsze miał warunki. = 1mo. Przyjaźń stała obydwóch Potencyi utwierdza się nowym związkiem Aliansu Odpornego. 2do. Obydwie Strony traktujące wzajemne sobie przyrzeczenie czynią, iż gdy-

wzajem działać w każdym czasie spólnie i w zaufaniu doskonałym to wszystko, cokolwiek do utrzymania spokojności, bezpieczeństwa, i Rządu Prowincyi Ziednoczonych Rzeczypospolitey Hollenderskiej służyć może, a to stosownie do obowiązków przyjętych Traktatem osobnym, zawartym między Królem Jmcią Pruskim i Rzeczpospolitą raczoną w Berlinie dnia 15. Miesiąca Kwietnia Roku 1788. iako też Traktatem zawartym między Królem Jmcią W. Bry-

tan-

by która z nich po nieprzyjacielsku zaczepioną i napastowaną była, wtedy wzajemnie wspierać się powinny, dając iedną drugiej w posilku gotowym 20. tysięcy ludzi. 3to. Gwarantują sobie zobowiązać wszystkie swe Kraie, Państwa, Dzierżawy, i prawa, w których rzeczywistym posiadaniu zostają, obowiązując się bronić ich całą swą potęgą, gdyby tego wymagała potrzeba. 4to. Nadto obie Potencye gwarantują Konstytucyą Hollenderską, w tym stanie, do jakiego powróconą została. Owszem gdyby Rzplita Hollenderską po nieprzyjacielsku atakowano, nie tylko zechcą ją wesprzeć liczbą Woyska w Traktatach z tąż Rzplitą oznaczoną, ale i całą swą potęgą w potrzebie posilkować ją będą. = Rzplita Hollenderska przyimując z ukontentowaniem ten Traktat, nie tylko swą wdzięczność Dworom Londyńskiemu i Berlińskiemu oświadczyła, ale też użytym do tegoż Traktatu od przerzeczonych Dworów Pełnomocnikom po 14. tysięcy Złt. Holl. ofiarowała.

tannii, i Stanami Generalnemi Rzplitey Hollendz w *Hadze* tegoż dnia i roku podpisany.

Gdyby zaś kiedy zdarzyło się, iżby Strony współ-Traktujące widziały się być obowiązany, na mocy warunków umówionych w rzeczonych Traktatach, do pomnożenia posilków wolennych, mających służyć ku pomocy i obronie Stanów Rzeczypospolitey Hollenderskiej, wyżej, nad kwotę wmiarkowaną i określoną w Traktatach, albo uznawały potrzebę obrócenia się wszystkich dla ich bezpieczeństwa; na ten czas Potencye Alliansem związane porozumieją się i umówią wspólnie, względem tego wszystkiego, co potrzebnego być może dla dania im dostateczney pomocy; Zwłaszcza w tym, co się tycze powiększenia Woysk lądzby i użyćia się żołnierzy, podług umowy, dla obrony i bezpieczeństwa teyż Rzplitey.

W przypadku, iżliby jedna lub druga Strona Traktująca pokrzywdzoną być miała od jakiej inney Potencyi w jakiegokolwiek części Państw, Dzierżaw, Praw, lub interesów swoich, którymkolwiek bądź sposobem, czyli na morzu, czyli na lądzie, a to przez niechęć, lub z powodu warunków umówionych w rzeczonych Traktatach, albo środków przedsięwziętych lub przedsięwziąć się mogących na mocy onychże, druga współ-Traktująca Strona bierze

na siebie obowiązek pomagać i wspierać ją przeciw napaści, tymże sposobem, i taką liczbą Posiłków, jaka wyrażona inż jest w Artykułach III. i IV. niniejszego Przymierza. Obie zaś Strony Traktujące, we wszystkich zdarzeniach, przyrzekają sobie na wzajem, bronić i utrzymywać jedna drugą przy Possessyi wszystkich Dzierżaw, Miast, i Fortec, któreby do Nich należały przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich.

VI. Niniejszy Traktat Alliansu Odpornego z obydwóch Stron przyzwolicie ratyfikowany będzie, i zamiana Ratyfikacyi, w przeciągu sześciu tygodni, lub prędzej, jeżeli można będzie, nastąpi.

Dla lepszej wiary niżej podpisani, umocowani od swych Najleśn: Dworów, Króla Jmci Pruskiego i W. Brytanii, Ich imieniem ten Traktat podpisali, i rodowite swe Pieczęci wycisnąć kazali. Dan w Berlinie dnia 13. Mca Sierpnia, R. 1788.

Ewald Fryderyk Hr. de Jozef Ewart. (L.S.)
Hertzberg. (L.S.)

W następującym Mcu Wrzeźniu Ratyfikacya tego Traktatu, z obydwóch Stron dopełnioną zostaje.

KON.



KONFEDERACYA

CZYLI

NOWA KONSTYTUCYJA

*Stanów Zjednoczonych Amerykań-
skich, w Roku 1789.*

Konstytucye Rządowe, luboby z nuydoy-
działną rozumą i przeczornością ułożone,
nie mogą przecie w pierwiastkach swoich mieć
tey trwałości i powagi, która jest skutkiem po-
wziętego ku nim szacunku i nasegu, a zcym
i czasu. Dziwować się więc nie można, iż
Rzeczpospolita Amerykańska dźwigniona na za-
sadach niedobrze ieszcze osiadłych i umocowa-
nych, zachwiania się doznała. Wprowadzony
z niepodległością Rząd nowy, niechęć dawnych
Przyjaciół Anglii, przyjętych na iey łono, prze-
waga wkorzenionych przesądów, naraziły ią
na burze, które wstrząsając gmachem całym,
osłabiały iego fundamenta. Jedną z nacyel-
niejszych zawał do ziednoczenia sił zdolnych
ku zapobieżeniu szkodliwym skutkom niesgody,
był niedostatek zupełności władzy w Zgroma-
dze-

dzeniu wystawiającym ogół związku Stanów Amerykańskich. Żaden Naród utrzymać się nie może bez stałego dochodu, i wyrównywalnego potrzebom publicznych wydatków. (i) Trzeba więc było, albo powierzyć Kongressowi wszystkie władze najwyższej Zwierzchności, albo niepodległość w Rząd Monarchiczny zamienić. Przewidzieli Obywatele uznawali potrzebę i sądzili tego, aby imie wypowiedzenia Wojny, stanowienia Pokoju, zawierania Sojuszów, wybierania Podatków, urządzenia Handlu, iako też Władza Wykonawcza i Sądowa na Rząd powszechny Rzeczypospolitey całkowicie szła być. Ale ciężko się było odważyć Narodowi jeszcze troskliwemu, i iakoby jeszcze powątpiewającemu o swą Wolność, aby tak drogi Skarb, nie był lednemu Człowiekowi, ale Zgromadzeniu z takichkolwiek bądź Osób złożonemu, powierzył. Nie łatwe też było dokonanie w skutku

tako-

(i) Rufus King Deputowany z *Massachusetts*, opisując Stan Skarbu Zjednoczoney Ameryki, i iak się każda Prowincya do niego przykłada, tak szczerze, rzekł: są dochody Stanów, iż ledwie na polspolite potrzeby Rządu wystarczyć mogą, a zaciągające długi w Hiszpanii, Francyi, i Hollandyi wzrastają z pomnażającym się procentem.

takowego Rządu, któryby łączył moc, interesy, i bezpieczeństwo wszystkich Stanów, a każdemu jednak z osobna, zostawiał oddzielną i zupełną niepodległość. Zbyt przytym jest trudne umiarkowanie sprawiedliwych granic między prawami, którychby Naród rzec się chętnie potrafił, i tymi, przy którychby się utrzymać zwał. Trudność tę powiększyły okoliczności przez rozmaitość, która zachodziła w Stanach, względem ich położenia, rozległości, zwyczajów, ich zdań i interesów szczególnych. Ale lat dziesięć doświadczone zło skutki nieugruntowanego Związkowego Rządu, przekonały Stany o potrzebie odwagi na zwyciężenie wszelkich żwaad, które użyteczne dobrze Myślących zamiary wstrzymywały. Zgodzono się powszechnie, ustanowić na ten koniec Zgromadzenie pod imieniem *Konwencji*, któreby złożone z Osób Deputowanych przez Stany szczególne, wspólnie pracowało nad tak ważną robotą, mającą iść pod rozstrząśnienie Zgromadzenia Stanów. Wybrani do tej pracy najzacniejsi Obywatele, założyli swe Obrady w *New - York*. Lecz największy dobroci nadziei czynili Stanom dwaj wielcy Męzowie *Washington*, i *Franklin*, którzy do tegoż wchozili *Konwencji*, a z których pierwszy był Jey Prezydentem obrany. Przez Nich dokonana tak wiel-

kicy

kiey wagi robota, obwieszczone została Stanom Ziednoczonym dnia 17, Września, Roku 1787. pod tytułem:

AKT KONFEDERACYI AMERYKI ZIE-
DNOCZONEY.

*My Naród Stanów Ziednoczo-
nych, końcem doskonałego umocnie-
nia Związku, urządzenia Sprawie-
dliwości, utwierdzenia spokojności
wewnętrzney, opatrzenia powsze-
chnego bezpieczeństwa, pomnożenia
szczęśliwości publiczney, i zapewnie-
nia błogostawieństw Wolności Nam
samym i Potomkom naszym, rozka-
zujemy i stanowimy ninieyszą Kon-
stytucyą dla Stanów Ziednoczonych
Ameryki.*

A R T Y K U Ł I.

§. I. Cała Władza Prawodawcza, określo-
na ninieyszą Konwencyą powierza się Kongres-
sowi Stanów Ziednoczonych, który z Senatu i
Izby Reprezentantów składać się będzie.

§. II.

§. II. Jzba Reprezentantów zawierać będzie Osoby wybierane co dwa lata od, i z pomiędzy Mieszkańców Stanów szczególnych.

Zaden nie będzie mógł być obrany Reprezentantem przed rokiem 25tym wieku swego, i któryby nie był zamieszkałym w tym Stanie, od którego Reprezentantem byłby obranym.

Liczba Reprezentantów i szacunek tasy umiarkowane być powinny w rozmaitych Stanach, które do tej Unii należeć będą, podług liczby każdego w szczególności z Mieszkańców, którą oznaczona zostanie, dodając do całkowitej kwoty Ludzi wolnych (nie wyłączając tych, którzy się obowiązali do służby na pierwszy przeciąg czasu, oprócz Indyków nie podlegających taxie) trzy piąte części wszelkich innych Osób. Kalkulacya aktualnego stanu Ludności uczyniona być powinna, za lat trzy po pierwszym zgromadzeniu się Kongressu Stanów Zjednoczonych, potym zaś co lat 10. odnawiana być ma, w sposób, jaki prawem opisany zostanie. Liczba Reprezentantów nie będzie przewyższała proporcji jednego, względem 30. tysięcy Osób, ale każdy Stan jednego przynajmniej Reprezentanta mieć powinien. Wprzód zaś, niżeli to Obrachowanie nastąpi, Prowincya *New-Hampshire* będzie miała

sy. Przy wyjściu pierwszych dwóch lat, Senatorowie pierwszej Klasy schodzić z urzędu będą; druga Klasa po upłynionych 4. latach, a trzecia we dwa lata, to jest: przy końcu roku szóstego; Tak, izby co dwa lata nowi Senatorowie na miejsce schodzących w trzeciej zawsze części następować mogli.

Gdyby zaś przez zrzeczenie się, lub z innej przyczyny ubył Senator z którego Stanu, w czasie wakującego Prawodawczego Zgromadzenia, na ów czas Zgromadzenie Wykonawcze będzie mogło nominować tym czasem innego, który zastępować miejsce będzie, do czasu pierwszego Zgromadzenia się Prawodawczego.

Aby kto z Obywatelów Senatorem obrany być mógł, powinien mieć przynajmniej zaczęty rok zoty wieku swego, i być przez lat 9. osiadłym Obywatel Stanów Zjednoczonych, w czasie zaś Elekcji zamieszkałym w tym Stanie, z którego byłby obranym.

Vice - Prezydent Stanów Zjednoczonych będzie Prezydentem Senatu, ale nie będzie miał prawa wotowania, tylko w podziale kresek na dwie równe części. Senat wybierać będzie swych Oficyalistów, i stanowić tymczasowego Prezydenta, w przypadku niebytności Vice - Prezydenta, lub gdyby ten obowiązkiem Prezydenta Stanów Zjednoczonych, był zatrudniony.

Do

Do samego Senatu należeć będzie sądzić *Impeachments*, a zasiadający w Sprawie tego gatunku, przysięgę wprzód wykonać powinni. Gdyby takowe zaskarżenie padało na Osobę samego Prezydenta, najpierwszy z Senatu miejsce jego zastąpi. Zeby zaś kto po przekonaniu prawnym, potępionym być mógł przez wyrok Sądowy, trzeba, aby dwie trzecie części zdań Ośmiu przytomnych zgodne były. Sąd w sprawie *Impeachment* nie będzie mógł dalej rozciągać swej mocy, iak oskarżonego złożyć z Urzędu, i ogłosić go za niezdólnego do piastowania wszelkiej Dostoyności w Państwach Stanów Zjednoczonych, bądź tytularney, bądź płatney. Lecz Winowayca przekonany, podług praw powszechnych pozwanym, ściganym, sądzonym, i ukaranym być powinien.

§. IV. W każdym Stanie, Prawodawcze Zgromadzenie naznaczy czas i miejsce, opisze sposób uczynienia Elekcyi tak Senatorów, iako i Reprezentantów. Lecz Kongres zawsze może być, stanowić w tej mierze ogólne urządzenia, i w szczególnych uczynić potrzebne odmiany, wyławszy tylko wyznaczenie miejsca Elekcyi Senatorów.

Raz przynajmniej w rok Kongress zgromadzać się powinien, a to zawsze w pierwszy

Pa - Po -

Poniedziałek Mca Grudnia, chybaży w tey mierze inaczezy wyraźne Prawo rozrządziło.

§. V. Do kaźdey Jzby w szczególności należeć ma: Sądzić o przymiotach i ważności wybioru Osób ią składających. Większość tylko będzie mogła stanowić: *Quorum*, to iest: Sessyą czyli Kommissyą do traktowania interesów publicznych, ale mnieysza liczba może się od dnia do dnia zgromadzać, i nieprzytomnych do znajdowania się na Obradach obowiązować, w sposób i pod obostrzeniem kar, iakie przepisać kaźdey Jzbie będzie się podobażo. Wolno będzie obydwom Jzdom ustanowić u siebie przyzwoity w Obradach obrządek, oznaczyć kary na przestępców onego, i za zdaniem dwóch trzecich części, Osobę winną, lub nieadólną wyłączyć z pomiędzy siebie, i oddalić. Czynności kaźdey Jzby zapisywane w Dzienniku bydź powinny, który regularnie na widok publiczny ma bydź wydawany. To zaś tylko w nim opuszczane bydź może, co podług iey zdania, sekretu wyciągać będzie. Zdania kaźdego Senatorsa, iako i Reprezentanta, w iakieykolwiek bądź materyi toczącey się, tak za Projektem, iako i przeclwne, zapisywane bydź mają w Xiędze, ieźliby się tego piąta część przytomnych Osób domagała. Jedna Jzba bez zezwolenia drugiey

nie będzie mogła w czasie trwających Obrad Kongressu, odkładać swych Sessyi daley, iak na trzy dni, ani ie na inne miejsce przenosić, iak tam tylko, gdzie obydwóch Izb Sessye odprawiać się będą.

§. VI. Senatorowie i Reprezentanci prac i usług swoich odbiorą nadgrode prawem oznaczoną, a która ze Skarbu Stanów Ziednoczonych zapłacona im być powinna. Tak pierwszym, iako i drugim ten Przywilej ma służyć, iż w czasie znajdowania się ich na Sessyi swej Izby, aresztowanemi być nie będą mogli, oprócz popełnionej zbrodni zdrady Ojczyzny, wzruszonej Spokoyności publiczney, obrażoney Zwierzchności, i to tylko w ten czas, gdy na Sessyą przychodzić, lub z niey powracać będą. Za żadne zaś mowy, lub spory, do iakiegokolwiek Sądu pociągać, a tym bardziej ich krzywdzić wolno nikomu nie będzie.

Przez cały przeciąg czasu trwającej funkcyi Senatora lub Reprezentanta, żaden z nich nie będzie mógł być obranym na iaki Urząd Cywilny w Stanach Ziednoczonych, któryby w tym czasie, lub nowo był postanowiony, albo przynajmniej powiększony w swych pożytkach.

Nadto, żaden z tych, którzy iaki Urząd pod powagą Stanów Ziednoczonych sprawują, w

czasie

czasie swej funkcyi, i dokąd na niey zostać będą, ani pierwszej, ani drugiej Izby członkiem, być nie może.

§. VII. Wszelkie projekta dotyczące się podatków, w Izbie Reprezentantów podawane będą, ale tak względem nich, iako i względem innych Projektów, wolno będzie Senatowi przedłożyć potrzebę uczynienia odmiany, albo do naszych przychylić się.

Wszelki *Bil*, (1) który przyjęty będzie w Izbie Reprezentantów i w Senacie, wprzód niżeli zacznie mieć moc Prawa, Prezydentowi Stanów Zjednoczonych podany być powinien. Ten jeżeli go podpisze, już *Bil* potwierdzonym będzie; jeżeli nie, odesła go nazad do tej Izby

(1) Lubo Obywatele tej nowej Rzplitey zrzekli się na zawsze podległości Rządowi Angielskiemu, nie zrzekli się iey jednak dla Praw Angielskich. Z nich się po większej części Konstytucya Amerykańska składa. Taka jest moc powziętego przez nas, lub przekonanie szacunku! *Bil* u Anglików, zowie się Projekt, który jednomyślnością, albo większością głosów w Wyższej Izbie, lub w Niższej przyjęty został. Lecz gdy go i druga Izba przyjęciem swoim potwierdza, w Akt się zamienia, nie wprzód jednak zaczyna mieć moc prawa i exekucyą swoją, aż go Król approbacją swoją upoważni, którey nie zwykł odmawiać.

Izby, w której najprzód na widok wyszedł, z przyłączeniem swych uwag i zarzutów. Ręczona Izba wypisawszy je w całej swej obszerności, roztrząsać na nowo cały Projekt i przełożone zarzuty będzie. Po czym jeżeliby dwie trzecie części głosów zgodziły się na przyjęcie Bilu, na deliberacyą do drugiej Izby wraz z uwagami Prezydenta odesłanym być ma. Gdzie, jeżeli równie dwóch trzecich części głosów powtórne potwierdzenie zyska, już tym samym w Prawo zamienionym zostanie. Lecz we wszystkich podobnych przypadkach, głosy w obydwóch Izbach inaczej iść nie będą, jak tylko jednym słowem: *tak*, lub *nie*. Imiona Osób wotujących za Projektem, lub przeciwko, w Xiędze tej Izby, do której należą, zapisywane być mają. Gdyby Prezydent oddanego sobie Bilu, w przeciągu dni dziesięciu (w który jednak rachunek Niedziele nie wchodzi) nie odesłał, Bil takowy moc prawa otrzyma, luboby od Niego podpisanym nie był. Co jednak nie ma miejsca w ten czas, gdy Kongress oznaczoną dni liczbą do odesłania Bilu, odroczeniem w tym czasie swych Obrad, uprzędzi.

Wszelki rozkaz, wyrok, rezolucya, do których prawnego upoważnienia zgodney woli Izby Senatu i Reprezentantów potrzeba, wyiąwszy Projekta odroczenia Sessyi, pomy nie ma-

ią mocy obowiązywać nikogo, póki approbacya ich, powagą Prezydenta Stanów Zjednoczonych nie nastąpi; albo jeżeliby On ich podpisem swym nie potwierdził, nie przejdą powtórnie przez dwie trzecie części głosów Senatu i Reprezentantów, stosownie do prawideł i przypadków wyżej względem Bilu opisanych.

§. VIII. Kongress władzę mieć będzie:

Stanowienia i wybierania Taxy, Celi, Póborów, i danin, dla opłaty długów, i opatrzenia bezpieczeństwa Mieszkańcom, iako też dla użytku powszechnego dobra Stanów Zjednoczonych. Ale wszelkie Cła, Póbory, i daniny, w całej rozległości Kraiów Stanów Zjednoczonych, równe i jednostajne być powinny.

Zaciągania Summ potrzebnych na rzecz i kredyt Stanów Zjednoczonych.

Urządzenia handlu z Narodami obcemi, iako też i między szczególnemi Stanami, i Pokoleniami Indyanów.

Ułożenia jednostajnych prawideł i ustaw względem przypuszczania Obcych do Obywatelstwa czyli Naturalizacyi, i względem przypadków zbankrutowania, a to na wszystkie Prowincye Stanów Zjednoczonych.

Bicia pieniędzy, i ustanowienia wewnętrznego ich szacunku, iako też i obcey monety; uło-

ułożenia równej powszechnie miary i wagi.

Przepisania kar i onych exekucyi względem Fałszerzów tak Pism ręcznych, iako też Monety bieg swój w Stanach Ziednoczonych mającey.

Rozrządzenia względem ceny, stacyi, i dróg Pocztowych.

Wspierania Nauk i Sztuk użytecznych, pomnożenia ich wzrostu, przez zapewnienie Autorom i Wynalazcom prawa własności, z wyłączeniem innych, w pożytkowaniu z płodów i wynalazków swoich, do czasu określonego.

Ustanowienia Sądów podległych Naywyższemu Trybunałowi.

Zapobiegania i karania występków obrażonego i pokrzywdzonego dostojęństwa Zwierzętności Naywyższej, sگاftconego Prawa Narodów, i rozbojów morskich.

Wypowiadania Woyny, wydawania Praszportów, Listów repressalnych, opisania Ustaw tyczących się zdobyczy zaiętych na morzu lub lądzie.

Wystawienia i utrzymywania Woysk. Na co koszt pieniężny na dłuższy czas, iak na dwa lata, naznaczanym być nie może.

Użycia i zawiadywania potęgą Morską.

Wy-

Wydawania rozkazów dotyczących się karności i urządzenia Woysk lądowych i morskich. W mocy także Kongressu być ma: Określić werbunek Żołnierzy bez nadwężenia praw Unii; uskramiać bunt, i odpierać napaści; mieć w staraniu i dozorze ćwiczenie, uzbrojenie, i karność żołnierstwa; zarządzać częścią Woysk taką, iako do publiczney usługi Stanów Zjednoczonych potrzebną zdawać się będzie. Zachowując iednak Stanom szczególnym przywilej nominowania Oficerów, zatrudniania się ćwiczeniem żołnierzy, podług przepisów ułożonych przez Kongress.

Sprawować Władzę Prawodawczą zupełną i udzielną na wszystkie zdarzyć się mogące przypadki w rozległości Powiatu, (ten iednak daley nad 10. tysięcy mil kwadratowych rozciągać się nie ma) któryby przez odstąpienie Stanów szczególnych, a przyjęcie Kongressu, stał się Stolicą Rządu Stanów Zjednoczonych. Równą moc mieć Kongress będzie we wszystkich tych miejscach, któreby nabyte były na użytek publiczny, iako na założenie Fortec, Magazynów, Arsenałów, Giełd, i innych potrzebnych Budowli; nie inaczej iednak nabyte być mogą, iak za przyzwoleniem tego Stanu, w którymby się znajdowały.

bę-

Będzie mógł także Kongress przepisać Ustawy potrzebne i przyzwolite, końcem przywiedzenia do skutku Władz zwyż rzeczonych, a przez ninieyszą Konstytucyą Rządowi Stanów, lub Departamentom do niego należnym, powierzonych.

§. IX. Wolno będzie każdemu wprowadzać się do Kraiu, albo się z niego wynosić, ani Kongres nikomu tey wolności przed epoką Roku 1808. wzbraniać nie może, chybaby Stan który szczególny obostrzenie iakie w tey mierze względem niektórych Osób uczynił. Lecz co się tycze Wprowadzających, będzie mógł ułożyć Taxę, nie wyższą iednak, iak 10. Dollardów od Głowy.

Przywilej Karty Wielkiej (*Magna Charta*) czyli *Habeas Corpus* w zupełney swey mocy na zawsze zostanie, ani go naruszać nie może Kongress względem kogożkolwiek bądź, iak tylko w przypadku buntu, i niaazda, gdy tego bezpieczeństwa publiczne wyciągać będzie. Zaden *Bil Attcinder*, (m) ani prawo *ex post facto*, przechodzić w Izbach nie może.

Ni-

(m) *Bil d'Attainder* iest to właściwie gatunek Kondemnaty polityczney w Anglii, którey podpada winny przez wyrok Władzy Prawodawczej,

Nigdy nie będzie można nakładać Podatku i podatków na Osoby, iak tylko stosownie do majątku, i Regestrów poborowych, których wprzód sprawiedliwe ułożenie nakazane będzie. Wywóz wszelkich rzeczy z Kraiów któregokolwiek Stanu, wolny od Celu i opłaty być powinien. We wszystkich urzędzeniach handlowych i poborowych, wszelkie Porty w Stanach Zjednoczonych zarówno uważane być powinny, ani Port iednego Stanu więcey mieć wolności nadanych nie może, nad Port Stanu innego. Okręty płynące, lub powracające z Stanu iednego do drugiego, obowiązane nie będą zawiać do brzegów, okazywać zaświadczenia, lub płacić iaką daninę.

Za-

mimo Processów zwykłych w trybie Sądowniczym. Przez prawo zaś *ex post facto*, rozumie się Ustawa uchwalona z przypadku zdarzoney okoliczności nie zawartej w Prawie Kraiowym, zwłaszcza co do Spraw Kryminalnych i uczynkowych. Gdy bowiem Wyrok Sądowy nie powinien być, iak tylko tłumaczem Prawa, stosującym ie do okoliczności; przeto Sąd dla występku nie wymienionego w prawie, ani mającego wyznaczonej kary, arbitralney podług zdania swego stanowić nie może, ani Ustawa następna do przeszłych przypadków rozciągać się nie powinna.

Zadne pieniądze ze Skarbu wydane być nie mogą, iak tylko za assygnacyami prawem uchwalonemi. Stan też rzeczywisty Skarbu, i porządkowy dochodów i wydatków publicznych Rachunek, od czasu do czasu obwieszczanym, dla wiadomości powszechney być powinien.

Tytułu Szlachectwa, nikomu i nigdy Stany Ziednoczone nadawać nie będą, ani będzie wolno żadnemu Obywatelowi zostającemu na iakim Urzędzie honorowym, lub zyskowym pod powagą Stanów, przyjmować iakichkolwiek bądź darów, dostojności, tytułów od żadnego Króla, Xiążęcia, lub obcey Potencyi.

§. X. Żaden Stan w szczególności nie będzie mógł zawierać Traktatów, Alliansów, Związków, ani wydawać Listów, Zaświadczeń, i Repressalnych; ani bić Monety; ani wprowadzać Papierów Wexlowych na zaciąg długów publicznych; ani co stanowić, iak tylko względem Monety złotey lub srebrney, mającey iść na spłacenie długów; ani przyjmować Bilu *Attainder* i prawa *ex post facto*, albo inney iakiey Ustawy dążącey do nadwątlenia obowiązków zaciągniętych na mocy Ugody; ani nikomu tytułu Szlachectwa nadawać.

Nie wolno żadnemu Stanowi nakładać u siebie Podatków i Celł na wywóz, lub przywóz towarów bez zezwolenia Kongressu, to
tylko

tylko wykąwszy, coby istotnie potrzebnego zdawało się, aby Egzekucya powierzona dozorowi Stanu utrzymaną być mogła. Dochód zaś czysty z wszelkich takowych Poborów, i Celf od wywożnych, lub przywożnych towarów, na użytek Skarbu Stanów Ziednoczonych iść powinien.

Nadto każda tego rodzaju Ustawa podlegać ma roztrząśnieniu, approbacyi, i dozorowi Kongressu. Żaden Stan nie będzie mógł trzymać Woysk lub Okrętów Woiennych w czasie pokoju, ani wchodzić może w żadne Umowy z innym którymkolwiek Stanem, lub obcą Potencyą; ani mięsząć się do Wojny, wykąwszy przypadek aktualnego Nieprzyjaciół wpadnienia, lub grożącego widocznego niebezpieczeństwa, i nie cierpiącego zwłoki.

ARTYKUŁ II.

§. 1. Władza Wykonawcza Prezydentowi Stanów Ziednoczonych Ameryki powierzona będzie. Urząd Jego równie iako i Vice-Prezydenta ma trwać lat cztery; Elekcyja zaś odprawiać się ma w następujący sposób.

Każdy Stan nominować będzie, sposobem opisanym przez Zgromadzenie swe Prawodawcze, pewną liczbę Elektorów równającą się
liczbie

liczbie całkowitey Senatorów i Reprezentantów, ile ich wysyłać na Kongress rzezany Stan będąc miał prawo. Ale żaden Senator, ani Reprezentant, ani inny Obywatel zostający na Urzędzie jakimkolwiek, bądź dostojnym tylko, bądź płatnym, pod powagą Stanów Ziednoczonych, Elektorem obrany być nie może. Wybrani Elektorowie zgromadzą się w miejscu jakim Stanu własnego, gdzie przez sekretne Kreski wotować będą na dwie Osoby, z których jedna przynajmniej nie powinna być osiadłą w tymże Stanie, w którym oni mieszkają. Spiszą potym registr Osób, które miały wota za sobą, ile ich każda w szczególności, miała. Registr takowy przejrzany, podpisany, i zapieczętowany odeślą do Stolicy Rządu Stanów Ziednoczonych, pod Adressem: *do Prezydenta Senatu*. Ten otworzywszy Regestra w przytomności Senatu i Reprezentantów, do policzenia Kresek wszystkich przystąpi. Osoba, która największą liczbę kresek za sobą mieć będzie, byle ta liczba czyniła większą połowę liczby całkowitey mianowanych Elektorów, Prezydentem zostanie. Gdyby zaś więcej takowych Osób było, któreby równą większość na swą stronę miały, wtedy jedną z nich Izba Reprezentantów sekretnymi wotami za Prezydenta obierze. Lecz
gdyby

gdyby się zdarzyło, iżby jedna Osoba nie miała tej większości, w ów czas z pięciu tych, na którychby stronę nawięcey było wotów, też Izba, i tymże sposobem mianować Prezydenta będzie. Lecz w takowej Elekcyi, Kreski nie na Osoby, lecz podług Stanów liczyć się mają, tak iż Reprezentantia jednegoż Stanu, jedną tylko kreskę znaczyć będą. Sessya czyli Kommissya w takowym przypadku składać się powinna przynajmniej z dwóch trzech części Stanów, a do ważności Elekcyi większość wszystkich Stanów jest potrzebna. W każdym z wyżej rzeczonych przypadków po Elekcyi Prezydenta, na którą Osobę po Nim nawięcey kresek padnie, za Vice - Prezydenta uznana być ma. Lecz gdyby ich zostało dwóch lub więcej, któreby równą liczbę kresek miały, wtedy Senat przez sekretne wota jedną z nich na Vice - Prezydenta wybierze. Do Kongressu należy oznaczyć czas mianowania Elektorów, i kreskowania na Elekcyą Prezydenta. Na co iedenże dzień we wszystkich Stanach naznaczonym być powinien.

Zaden Obywatel, jeżeli nie jest właściwie krajowym Rodakiem, lub przynajmniej w czasie przyjęcia niniejszej Konstytucyi Mieszkańcem Stanów Zjednoczonych, za Prezydenta obranym być nie może. Ani żadnego Osoba

ba przed zaczętych trzydziestym piątym wieku swego, i jeżeli nie jest osiadłą od lat 14. w Krainach Stanów Zjednoczonych, zdolną być do piastowania tego Urzędu nie może.

W przypadku śmierci lub rezygnacyi Prezydenta, albo gdyby ten dla winy jakiej, lub niezdolności w dopełnieniu obowiązków przywiązanych do tego Stopnia, złożony z Urzędu został, Vice - Prezydent na miejsce jego nastąpi. Do Kongressu zaś należeć będzie wyznaczyć Urzędnika, któryby powinności Prezydenta dopełnił w ten czas, gdyby przez śmierć, złożenie dobrowolne, oddalenie, lub nieudolność, obydwu Urzędów, tak Prezydenta, iako i Vice - Prezydenta, ogłoszone z Osób zostały. Wyznaczony tym - czasowo Urzędnik pody powierzone powinności pełnić będzie, póki albo dawny powróconym, albo nowy obranym nie zostanie.

Prezydent odbierać będzie w swym czasie ze Skarbu nadgródę usług swoich, która w przeciągu lat, na które był obranym, ani zmniejszoną, ani powiększoną nie będzie. Owszem w tymże czasie żadnych darów, albo jakichkolwiek pożytków, ani od jednego Stanu, ani od wszystkich przyjmować nie może.

Przed obięciem Urzędu swego następującą przysięgę czyli przyrzeczenie wykona: „Ja

Tom VI. Q „ NN.

„ NN. przysięgam (lub przyrzekam) uroczy-
 „ ście , iako obowiązków Prezydenta Stanów
 „ Ziednoczonych wiernie dopełniać , i z ca-
 „ łych sił moich , we wszystkim tym , co ode-
 „ mnie zależeć może , zachowywać , utrzymywać
 „ i bronić Konstytucyi Stanów Ziednoczonych ,
 „ będę . ”

§. II. Prezydent , będzie oraz najwyż-
 szym Komendantem Woysk i Flot Stanów
 Ziednoczonych , iako też i Milicyi Stanów szcze-
 gólnych , gdy ta do usługi publiczney Stanów
 użytą zostanie .

Będzie miał moc damagać się sprawy na
 piśmie z czynności Departamentów , od Urzę-
 dników pierwsze w nich miejsce mających , ile
 ich się powinności tycze . Będzie mógł wy-
 dawać Listy pardonu , czyli *żelazne* dla obwi-
 nionych o występki popełnione przeciw Stanom
 Ziednoczonym , wyjąwszy przypadki *d'Impeach-
 ment* . Do niego ma należeć , zawieranie Tra-
 ktatów , za zdaniem jednak i zgodą Senatu ,
 do czego jednomyślności dwóch trzecich części
 Osób potrzeba . On będzie mianować i wyzna-
 czać Posłów za zezwoleniem także i zgodze-
 niem się Senatu ; stanowić Ministrów publi-
 cznych i Konsulów ; wybierać Sędziów najwyż-
 szego Trybunału , i innych wszystkich Urzędni-
 ków będących , lub mających być postanowio-
 nemi ,

neui, a zęgiem których nominacyi nie szczególno-
go nie przepisuje ninieysza Konstytucya.
Lecz Kongress będzie zawsze mocen ustawą swo-
ją powierzyć nominacyą Officyalistów niniey-
szych podług zdania swego, albo samemu Pre-
zydentowi Stanów, albo Jaryzdykcyom Sądo-
wym, albo też Prezesom Departamentów. Za-
wsze w mocy będzie Prezydenta, na miejsca
zawakowane w czasie limity Senatu, wyznaczać
tymczasowych Urzędników, których powinność
ustawać ma przy końcu Sessyi naybliższej.

§. III. Powinnością jest Prezydenta do-
nosić Kongressowi o stanie Unii, i okoliczno-
ściach tyczących się ogólnego Związku; zalecać
bacznosci jego przedsięwzięcie środków takich,
jakie za potrzebne i przywoite osądzi. W
przypadkach nadzwyczajnych będzie mógł zwo-
łać obydwie Izby, albo jedną z nich tylko.
W wszelkich sporach i niezgodności zdań Izby
obydwóch względem czasu odroczenia Obrad,
odłożyć ie będzie mógł na czas taki, jaki mu
się przywoity zdawać będzie. On będzie przyi-
mował Posłów, i innych Ministrów publicznych.
Do niego należy wyprawiać Kommissye z U-
rzędników Stanów Ziednoczonych, i mieć sta-
ranie, aby prawa nienaruszone, i świątobli-
wie zachowane były.

§. IV. Prezydent, Vice - Prezydent, i inni wszyscy Urzędnicy Stanów Ziednoczonych, obwinieni i przekonani o zdradę Ojczyzny, podmówienie Nieprzyjaciół, lub inną iaką zbrodnię publiczną, złożeni z Urzędów swoich zostaną.

A R T Y K U Ł III.

§. I. Władzę Sądową w Stanach Ziednoczonych, Trybunał Naywyższy, i inne poniższe Sądy i Magistratury, iakie z czasem Kongress postanowić może, sprawować będą. Tak zaś w Trybunale naywyższym, iako i w poniższych Sądach, póty Sędziowie na swych Urzędach zostawac mają, póki dobrze swe powinności pełnić będą. W czasach przepisanych odbierać będą zapłatę prac swoich, która przez cały czas urzędowania zmniejszaną im być nie może.

§. II. Władza Sądownicza mająca za prawidło Prawa pisane i sprawiedliwość, rozciągać się będzie do wszelkich przypadków, które wyniknąć mogą, lub z niniejszey Konstytucyi, lub z Praw Stanów Ziednoczonych, i Traktatów inu zawartych, albo w czasie pod powagą Stanów zawrzeć się mogących; do przypadków wszelkich tyczących się Postów i
in.

Innych Ministrów publicznych, Admiralicyi i Juryzdykcyi Morskiej; do sporów, w którychby Stany Stroną były, i które między dwoma Stanami, lub więcej; między Stanem jakim i Obywatelami innego Stanu; między Obywatelami różnych Stanów, lub jednegoż Stanu; między Stanem jakim, lub Obywatelami jego, a Stanami obcemi, ich Obywatelami, lub Poddanemi, zachodzić mogą.

Wszelkie sprawy ściągające się do Posłów, Ministrów publicznych, lub Konsulów, iako i te, w którychby Stan iaki był Stroną do Należyższego Trybunału, iako iedyney i właściwey Juryzdykcyi, należą. W innych zaś wszelkiego gatunku sprawach wyż wzmiankowanych, tenże Trybunał Sądem będzie drugiey Instancyi, tak do przypadków uczynkowych, iako i prawnych, podług opisów i urzędów, które Kongress postanowi.

Sprawy Krecminalne przez Przysięgłych (*Jurés*) sądzone być mają, wyjąwszy *Impeachment*, i Proces przeciw obwinionym, formowanym być powinien w tym Stanie, w którym popełnione były. - Lecz gdyby się stały za granicą, a nie w żadnym Stanie, tedy miejsce Sądowi przyzwoite, Kongress wyrokiem swoim naznaczy.

§. III. Przez zbrodnią zdrady Oweczny popełnionej przeciw Stanom Zjednoczonym, rozumieć się ma: wypowiedzenie Im Woyny, zмова z Nieprzyjaciółami, dawanie im pomocy, lub osobiste pomiędzy nimi znaydowanie się i współczynienie. Żaden dowód nie będzie dostateczny do przekonania kogo o występpek zdrady, iak tylko zeznanie dwóch świadków zgodne względem jedneyże rzeczy, lub własne wyznanie publiczne obwinionego. Do Kongressu należeć będzie: naznaczyć karę, i aby ukaranie do skutku przywiedzione było. Ale żaden Dekret i kara nie mają ściągać niesławy na Familią winnego, lub konfiskaty dóbr, iak tylko przez odjęcie mu dożywotnie. ca i^h posiadania, wracając je Familii lub Potomstwu.

A R T Y K U Ł IV.

§. I. Wszelkie Akta publiczne, Regestra, i Processa prawne iednego Stanu, zupełną i niezaprzeczoną wiarę w każdym innym Stanie mieć powinny. Kongress zaś będzie mógł przepisać powszechnie prawidła i sposób, w któryby rzeczone Akta, Regestra, i Processa upoważnione, i okazane bydź mogły.

§. II.

§. II. Wszelkie Prawywileie, wolności, i swobody, nadane Obywatelowi w swym własnym Stanie, i w innym każdym Stanie służyć mu powinny.

Obwiniony o zdradę Ojczyzny, o występki obrażoney Naywyższej Zwierzchności, lub inną iaką zbrodnią, gdyby unikając przed sprawiedliwością Sądu, z iednego się Stanu przenosił do drugiego, i był w nim posztreżonym, wtedy na uczynioną o niego rekwizycyą, bez żadney trudności Władza Wykonawcza owego Stanu, w którymby się znajdował, wydać go powinna właściwey Jurysdykcyi.

Gdyby człowiek zostający na służbie, lub złoczyńca osadzony, uciekł z iednego do innego Stanu, nie może przez to zyskiwać uwolnienia, luboby ie nadawały iakowym ludziom szczególne iakie Ustawy i urządzenia Stanu drugiego. Oszem sfluga na żądanie Pana, któremu się obowiązał do usług, lub któremu był oddany wyrokiem Sądowym dla ukarania, wydanym być powinien.

§. III. Kongress będzie mógł przypuścić inne nowe Stany do teyże Unii, któreby do niej przystąpić chciały. Ale w Kraich Stanu już będącego, nowy Stan formować, inb dwa Stany. albo więcey na ieden połączać, lub z części kilku Stanów go składać, bez zezwolenia

lenia Zgromadzeń Prawodawczych tych Stanów, któreby, do tego należały, i bez wiadomości Kongressu nie będzie można.

Wszelkie rozządzenia i ustawy tworzące się Powiatu, lub wszelkiej inney Własności do Stanów Zjednoczonych należące, od Kongressu tylko wychodzić będą. Jako zaś niniejsza Konstytucya, w niczym nie uwłacza osobnym prawom Stanów Zjednoczonych, lub którego z nich w szczególności, tak też sfumaczoną być, w sposób krzywdzący szczególne prawa, nie może.

§. IV. Stany Zjednoczone gwarantować będą każdemu Stanowi, Członkowi Unii, Formę Rządu Republikańskiego, i obowiązują się bronić każdego Stanu bezpieczeństwa przeciw wszelkiej napaści, i gwałtowności zewnętrzney, dać pomoc w potrzebie na przełożone żądanie od Zgromadzenia Prawodawczego, lub Wykonawczego tegoż Stanu.

A R T Y K U Ł. V.

Zawsze, ilekroć obydwie Izby zgodnym zdaniem dwóch trzecich części głosów uznają potrzebę, Kongress podać ma Projekt poprawy w tym, w czym odmiana niniejszey Konstytucyi potrzebnaby się zdawała. Albo też, na

żądanie Zgromadzeń Prawodawczych dwóch trzecich części Stanów szczególnych, zwolna Konwencyą, czyli Zjazd końcem uczynienia odmian potrzebnych, które tak w pierwszym, iako i drugim przypadku, gdy ratyfikowane zostaną przez Zgromadzenia Prawodawcze trzech czwartych części Stanów szczególnych, lub przez Konwencyę trzech czwartych części ichże, w sposób podany od Kongressu, zupełną moc i ważność mieć powinny, iako składające istotną część tej Konstytucyi. Ostrzeże się jednak ten warunek, iż odmiana iaka, któraby przed rokiem 1808. uczynioną być mogła, nie powinna w żaden sposób naruszać klauzuli pierwszej i zawartej w §. IX. w Art. I. i żadnemu Stanowi, bez jego własnego zezwolenia, odjąć Przywileju mienia równości kresek w Senacie, wolno nie będzie.

ARTYKUŁ VI.

Wszystkie długi zaciągnięte, i powzięte obowiązki przed przyjęciem niniejszey Konstytucyi, równie Stany Zjednoczone pod Konstytucyą obowiązujące powinny; iako i przedtym pod Konfederacyą obowiązywały.

Najwyższe Prawo Kraiowe składać się będzie: z niniejszey Konstytucyi, Ustaw na
 wo.

mocy iey w następujących czasach uchwalonych, Traktatów zawartych, lub zawrzeć się mogących pod powagą Stanów Ziednoczonych. Sędziowie w Wyrokach swoich w każdym Stanie do tych prawideł stosować się powinni, nie zważając na to wszystko, coby im przeciwnego w Konstytucyi i prawach Stanów szczególnych, znajdować się mogło,

Senaturowie i Reprezentanci powyżey wniatankowani, iako też w Stanach szczególnych Osoby do Zgromadzeń Prawodawczych należące, tudzież wszyscy Urzędnicy Władzy Wykonawczej i Sądowej w Stanach Ziednoczonych lub szczególnych, do utrzymywania tej Konstytucyi przysięgą albo przyrzeczeniem obowiązani będą. Od tego zaś obowiązku, iako kandydacyi istotney do obięcia Urzędu lub Dostojności iakiey publiczney w Stanach Ziednoczonych, Osoby Professyi Zakonney wolne być mają.

ARTYKUŁ VII.

Aby ninieysza Konstytucya miała moc zupełną Prawa obowiązującego w Stanach ią przyjmujących, Ratyfikacya Konwencyi dzie więciu Stanów dostateczną będzie.

Działo się na *Konwencyi* za zgodą jednomyślną Stanów przytomnych, dnia 17. Września

śnia Roku 1787. a Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki dwunastego. Co wszystko dla lepszey wiary Podpisami naszymi stwierdziliśmy.

George Washington, Prezydent i Deputowany z Wirginii.

New - Hampshire: *John Langdon*, *Nicholas Gilman*.

Massachusetts: *Nathaniel Gorham*, *Rufus King*.

Connecticut: *William Samuel Johnson*, *Roger Sherman*.

New - York: *Alexandre Hamilton*.

New - Jersey: *William Livingston*, *Dawid Brearley*, *William Paterson*, *Jonathan Dayton*.

Pensylvanie: *Benjamin Franklin*, *Thomas Mifflin*, *Robert Morris*, *George Clymer*, *Thomas Fitzsimons*, *Jared Fugersol*, *James Wilson*, *Gouverneur Morris*.

Delaware: *George Read*, *Gunning Bedford Junior*, *John Dickenson*, *Richard Bassett*, *Jacob Broom*.

Maryland: *James M. Henry*, *Daniel de S. Thomas Jenifer*, *Daniel Carroll*.

Virginie: *John Blair*, *James Madison Junior*.

Caroline - Septentrionale: William Blount, Richard Dobbs Spaight, Hugh Williamson.

Caroline - Méridionale: John Rutledge, Charles Cotesworth Pinckney, Charles Pinckney, Pierce Butler.

Georgie: William Few, Abraham Baldwin.

William Jackson
Sekretarz.

Takowy Układ Konstytucyi Amerykańskiej, szedł najprzód pod Deliberacyą Zgromadzeń Prawodawczych w każdym Stanie. Naznaczane tym końcem Konwencye w szczególnych Stanach, zdanie dać swoje względem Ratyfikacyi powinny były, przynosząc je przed Kongress w Delegowanych Osobach, upoważnionych do dania approbacyi imieniem swych Konwencyi i Stanów. Lecz iako wszelka nowość, tak i ta, niżej zyskała powszechną przyzięcie, wiele przeciwności doznała. Zarzucano iey, iż wprowadza niebezpieczną Aristokracyą; że uwiacza powadze i władzy Prawodawczyey szczególnych Stanów; że nadto mocy Kongressowi udziela, i. t. d. Niektóre Prowincye z początku odrzuciły ją zupełnie, inne zawiesiły swą approbacyą, lub podzielone w zdaniach zostały. Ale gdy się grun-

gruntowne i przekonujące na cbronę rzeczony Koastytucyi Pisma widzieć dafy; gdy Kongress dnia 28. Września Roku tegoż Wyrok potwierdzenia swego ogłosił; gdy Pensylwania, Wirginia, Massachuset's, Connecticut, New - Jersey, a wkrótce połowa większa Stanów, przyięcie Konstytucyi oświadczyła; gdy Przyjaciele iey, których *Federalistami* zwano, radzili nawet odłączenie się od przeciwnych w'zdanin Stanów, pociągnione, za ich przykładem, inne zostały, a Konstytucya w Roku 1789. powszechną Ratyfikacyą, i exakucyą zyskała.

KONIEC TOMU VI.



R E G E S T R

T O M U VI.

	Roku	na	karcie
TRAKTAT, Konstantynopoli-			
tanski, - - - - -	1784	-	1
— Indyjski - - - - -	1784	-	12
— Paryski, - - - - -	1785	-	14
— Alliansowy, między Hol-			
landyą, i Francyą -	1785	-	25
KONWENCYA Warszawska,			
między Dworem Berliń-			
skim, i Miastem Gdań-			
skiem, - - - - -	1785	-	32
KONWENCYA Handlowa,			
między Austryą, i Rosyą	1785	-	45
TRAKTAT Haski, Handlowy			
między Dworem Berliń-			
skim, i Zjednoczonemi			
Stanami Ameryki, -	1785	-	54
LIGA Niemiecka, - - -	1785	-	63
KONWENCYA Warszawska,			
zawarta z okoliczności			
Erekcji Biskupstwa Tar-			
nowskiego w Gallicyi, -	1785	-	72

REGESTR TOMU VI.

KONWENCYA Graniczna, między Dobrami Trachen- bergskimi i Sułuskie- mi w Xięstwie Śląskim, a Stwołnem, Goleiowem, Pakosławiem, Osiekiem, i Szkaradowem w Pol- szczy, leżącemi,	1785	-	82
TRAKTAT Konstantynopolitań:	1786	-	121
— Algierski z Hiszpanią,	1786	-	123
— Londyński,	1786	-	133
TRAKTAT Wersalski, Han- dlowy między Francją, i W. Brytanią,	1786	-	142
KONWENCYA Przypadkowa i Obiaśniająca (powyższy) Traktat Handlowy,	1787	-	172
TRAKTAT Petersburgski,	1787	-	182
— Handlowy, między Rosyą, i Portugallią,	1787	-	186
— Berliński, między Krolem Pruskim, i Stanami Ge- neralnemi Rzplitey Hol- lenderskiej,	1787	-	201
ALLIANS ODPORNY, między W. Brytanią i Rzplita Hollenderską,	1788	-	206

REGESTR TOMU VI.

TRAKTAT Berliński, między

Dworami Londyńskimi i

Berlińskim, - 1788 - 311

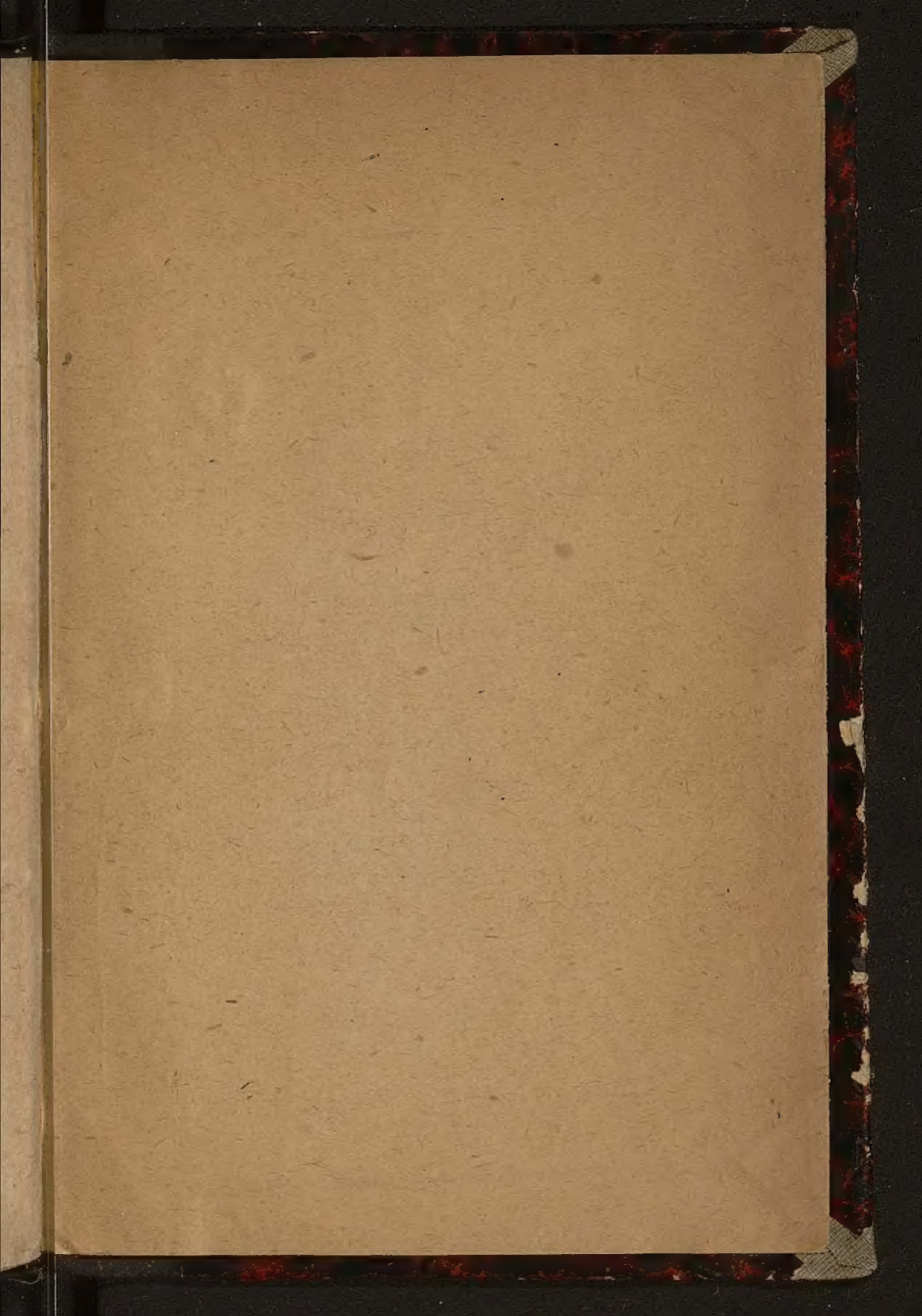
KONFEDERACYA czyli NO-

WA KONSTYTUCYJA

Stanow Zjednoczonych A-

merykańskich, - 1789 - 210







Biblioteka Jagiellońska



stdr0017470

